

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Poniedziałek
18.05.2026

Nr 94 (21 801)

www.nowiny24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Teraz system
kaucyjny czyni nas
śmieciarzami -
mówi dr Łukasz
Jasiński **str. 2**

Wyrok na kierowcę,
który pijany, kierując
Porsche, wjechał
w ścianę **str. 4**

W nowych alejkach
już są dziury.
Przebudowa parku
kosztowała 2,5 mln
str. 3

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



RZESZÓW

Tak może wyglądać plac Balcerowicza po przebudowie. Nowa interesująca koncepcja zagospodarowania **str. 6**

Płoszenie niedźwiedzi to wydmuszka!

ostrzega Ernest Nowak, burmistrz miasta i gminy Zagórz: – Zanim ktokolwiek dojedzie na miejsce, drapieżnik, który bardzo szybko pojawia się, tak samo szybko znika. **str. 5 i 8**

Próby szczelności zaliczył retencyjny kolos MPWiK na rzeszowskiej oczyszczalni ścieków **str. 4**

Odchodzi z rzeszowskiego ratusza Edyta Dawidziak, miejska konserwator zabytków **str. 6**

ZDROWIE SĄ WOLNE TERMINY DOPIERO POD KONIEC TEGO ROKU

Bardzo długa kolejka na kolonoskopię i gastroskopię

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

W Rzeszowie praktycznie nie ma już wolnych terminów w tym roku na bezpłatne badania kolonoskopii i gastroskopii.

Wg internetowego informatora NFZ o pierwszych terminach leczenia, w tym roku w Rzeszowie nie ma już wolnych terminów na kolonoskopię. Jak sprawdziliśmy 14 maja, był tylko jeden wolny termin, 31 grudnia, w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym przy ul. Chopina. Najwcześniejszy termin w tym samym szpitalu w 2027 roku to 8 stycznia. Kolejne są o wiele późniejsze. Zwraca uwagę fakt, że ZOZ nr 2 w Rzeszowie zapisuje na to badanie w ramach NFZ na 8 listopada 2027, a szpital Pro Familia na... 19 czerwca 2028 roku.

O skali zapotrzebowania na badania refundowane mówi liczba, ile ich się wykonuje w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Rzeszowie przy ul. Chopina.

– Łącznie kolonoskopii i gastroskopii, czyli wszystkich procedur endoskopowych, w klinice gastroenterologii i hematologii z pododdziałem chorób wewnętrznych i w centralnej pracowni endoskopowej naszego szpitala wykonuje się ok. 8 tys. rocznie. Jest liczba wcześniej wypracowana i jest to „sufit” tego, co mogą wykonać nasi lekarze. Nie są w stanie przeprowadzić więcej badań. Ani nie powiększają tej liczby, ani nie zmniejszają, tylko rozwijają oprócz kolonoskopii i gastroskopii, inne dużo bardziej zaawansowane procedury endoskopowe – mówi Andrzej Sroka, rzecznik prasowy USK w Rzeszowie.



Od drugiego kwartału br. stawki NFZ za wykonania ponad kontrakt w endoskopii (gastroskopia i kolonoskopia) wynoszą 60 proc.

Nieco lepiej, co nie znaczy dobrze, jest z gastroskopią. Wg stanu z 14 maja były dwa wolne terminy pod koniec roku w szpitalach przy ul. Chopina i Lwowskiej. Pozostałe wyświetlone terminy to rok 2027.

Terminy te pokrywają się z tym, o czym informują nas czytelnicy.

„Najszybszy termin, który udało mi się znaleźć na kolonoskopię ze skierowaniem, to 8.11.2027 roku w przychodni ZOZ nr 2 przy ul. Findera. Męża w ramach profilaktyki bez skierowania zapisałam na 23.06.2028 rok w Pro Familii” – napisała do nas pani Anna z Rzeszowa.

Z rezonansem magnetycznym i tomografią komputerową jest nieco lepiej. Pierwszy wolny termin na ten pierwszy zabieg to 18 lipca tego roku (Lux Med, al. Piłsudskiego), a na drugi to 26 maja (Medyk. al. Rejtana).

Na wydłużenie się czasu oczekiwania na zabiegi kolonoskopii i gastroskopii z pewnością miała wpływ decyzja ministra zdrowia Jolanty Sobeirańskiej-Grendy o cofnięciu 100-procentowej refundacji nadlimitowych wykonań ambulatoryjnych badań diagnostycznych.

Od drugiego kwartału tego roku stawki za wykonania ponad kontrakt kształtują się następująco: w endoskopii (gastroskopia i kolonoskopia) 60 proc.; w diagnostyce obrazowej (tomografia komputerowa i rezonans magnetyczny) 50 proc.

Prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Rzeszowie lekarz pediatrii Krzysztof Marchewka mówi, że w wyniku ograniczenia limitów będą poszkodowani pacjenci.

©
Czytaj str. 6

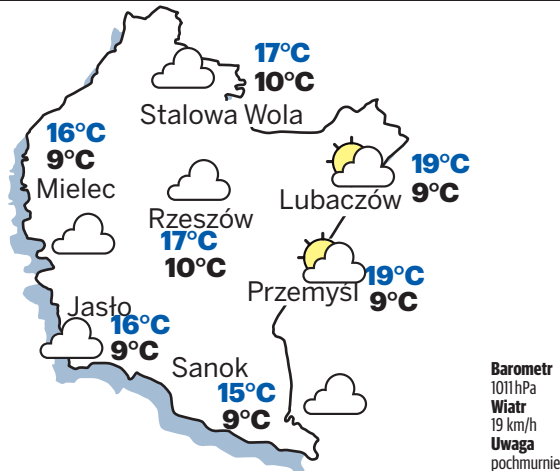
Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Hazard online przebija zondacrypto - ostrzegają specjaliści. To może być większa bomba niż afera kryptowalutowa

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



Kolejne dni raczej deszczowe

18 MAJA 2026

Dziś 138. dzień roku
Do sylwestra pozostało 227 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godz. 4.42. Zachód Słońca w Rzeszowie o godz. 20.15

Przysłowia na dziś:
Kiedy w maju wiatr z północy, u nas zimno w nocy.
Grzmot w maju nie szkodzi, sad dobrze obrodzi.

Imieniny dziś obchodzą:
Aleksandra, Alicja, Eryk, Feliks, Jan, Klaudia, Sandra

KALENDARYUM

1792

Wybuchła wojna polsko-rosyjska w obronie Konstytucji 3 maja. Wodzem armii został książę Józef Poniatowski.

1831

Powstanie listopadowe: Sejm wykluczył ze swego grona posłów, którzy nie podpisali uchwały o detronizacji Mikołaja I Romanowa.



WIKIPEDIA

1974

Ukończono budowę najwyższego na świecie (646,38 m) masztu radiowego w Konstancynie koło Płocka.

1938

Tadeusz Góra (nz.) na szybowcu pokonał trasę Bezymiechowa-Soleczniki Małe (577,8 km), za co otrzymał Medal Lilienthala.

2025

Odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Do drugiej tury (1 czerwca) przeszli: Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki.

Dr Łukasz Jasiński: Co tu dużo mówić – system kaucyjny czyni niektórych z nas śmieciarzami

Rozmowa

Jakub Sarek

Najmniej efektywna ekonomicznie jest sytuacja, kiedy ktoś wydaje nasze pieniądze nie na siebie, ale różnorakie cele społeczne narzucone z góry. I myślę, że system kaucyjny możemy podpiąć do tej drugiej kategorii - mówi dr Łukasz Jasiński z Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Korzysta pan z systemu kaucyjnego? Nosi pan butelki do butelkomatu?

Nie. A to dlatego, że kupuję wodę w butelkach szklanych. Jak wiemy one od tego roku są wyłączone z systemu kaucyjnego.

Przez kilkanaście lat segregowaliśmy zużyte plastikowe butelki, wyrzucając je do żółtych pojemników na śmieci, które stoją pod każdym blokiem. Pochodzące z nich surowce, m.in. plastik, były później odzyskiwane w sortowniach. Polska zainwestowała miliardy w nowoczesne sortownie, które oddzielają PET i aluminium. System kaucyjny to faktycznie zmiana na lepsze?

Mamy takie powiedzenie: „lepsze wrogiem dobrego” i chyba to tak należy podsumować. Tak jak pan wspominał, od dłuższego czasu

mieliśmy dobry system recyklingu oparty na komunalnych sortowniach. Proszę zauważyć, że my, Polacy, jako użytkownicy tego systemu, przyzwyczailiśmy się, żeby te butelki zgniatać, bo w ten sposób więcej ich zmieścimy. System kaucyjny z kolei powoduje, że my tych butelek nie możemy zgniatać, bo one się później nie zeskanują w butelkomatach. To sprawia, że system kaucyjny jest trudniejszy do implementacji. Pod względem kosztowym i ekonomicznym negatywnie wpływa na niego też szereg czynników zewnętrznych. W zasadzie nie widzę zbyt wielu beneficjentów tego systemu. Na pewno nie jesteśmy to my - konsumenci czy podatnicy. Myślę, że korzystają z niego producenci butelkomatów i ewentualnie aparat urzędniczy, który to wprowadza. Z ekonomicznego punktu widzenia mogą powiedzieć, że największą efektywność osiągamy wtedy, kiedy my, jako konsumenci, płacimy własnymi pieniędzmi i otrzymujemy za to bezpośrednio dobra i usługi, których potrzebujemy. To właśnie wtedy najmocniej zwracamy uwagę na koszty i jakość. Wtedy producenci są najbardziej zmotywowani do tego, żeby nam tę jakość w relacji do ceny dostarczać. Dzięki temu rynek też sprawniej funkcjonuje. Najmniej efektywna ekono-



FOT. MARGORZTA GENCA

micznie jest sytuacja, kiedy ktoś wydaje nasze pieniądze nie na siebie, ale różnorakie cele społeczne narzucone z góry. I myślę, że system kaucyjny możemy podpiąć do tej drugiej kategorii.

Nawet jeśli ktoś nie korzysta z systemu kaucyjnego, to przy zakupie każdej butelki albo puszki nim objętej, do ceny nominalnej automatycznie doliczana jest kaucja w wysokości 50 gr. To może być frustrujące.

Tak. Żeby odzyskać te pieniądze musimy wykonać pewien wysiłek, czyli wrócić do sklepu tego samego bądź następnego dnia czy za jakiś czas z większą lub mniejszą

liczbą butelek. Następnie wrzucić je do butelkomatu, a pod nim możemy napotkać na kolejkę, która rośnie i rośnie. System kaucyjny generuje mnóstwo problemów.

Na przykład niedziałające butelkomaty?

Tak jest. Niektóre butelkomaty nie działają. Przypominam, że koszt ich produkcji w zależności od wielkości

Nie byliśmy przyzwyczajeni do gromadzenia niezgniecionych butelek w swoich mieszkaniach, a na to też potrzeba miejsca

urządzenia może sięgnąć nawet ponad 100 tys. zł. Z tego co widziałem na filmikach w internecie, niektóre z butelkomatów mają relatywnie małą pojemność. A to sprawia, że szybko się zapychają. Automatycznie nie odzyskujemy też pieniędzy. Często pracownicy hipermarketów muszą nam pomóc w ładowaniu opakowań do butelkomatów. Muszą też nas zapytać w jakiej formie chcemy zwrot kaucji - gotówką czy voucherem. To naprawdę zajmuje nasz czas. I co tu dużo mówić - system kaucyjny czyni niektórych z nas śmieciarzami. Wcześniej nie trudniliśmy się zanoszeniem butelek do butelkomatów. Do pewnego stopnia nauczyliśmy się systemu, że pod blokiem mamy żółte pojemniki i tam wyrzucamy butelki. Zaadaptowaliśmy go do codziennego życia. Nie byliśmy przyzwyczajeni do gromadzenia niezgniecionych butelek w swoich mieszkaniach, a na to też potrzeba miejsca.

Czy zbieranie butelek i zanoszenie ich do sklepu to degradacja społeczna? Takie wnioski zawierało 17 proc. postów i komentarzy internautów, które przeanalizował Instytut Monitorowania Mediów. Choć tak wygląda, to nie nazwałbym zbierania butelek i zanoszenia ich do sklepu degradacją społeczną. Jed-

nakże z ekonomicznego punktu widzenia to niepotrzebne dodawanie kosztu. I tutaj pragnę podkreślić, że w ekonomii koszt ujmujemy także w kategoriach niepieniężnych. W przypadku systemu kaucyjnego płacimy swoim czasem. Musimy zanieść do butelkomatu niezgniezione butelki, więc mamy do czynienia z dodatkową fatywą. Tracimy zatem wolny czas, który moglibyśmy spożytkować na odpoczynek. Ponadto zwracamy sobie głowę dodatkową czynnością i staje się to dla nas uciążliwie. Zupełnie nie dziwię się, że w społeczeństwie dominuje krytyka.

Nie przekonują pana argumenty o tym, że system kaucyjny zwiększa odpowiedzialność ekologiczną Polaków?

Nie. Proszę zwrócić uwagę, że jeśli jakiś sklep zebrał jakąś liczbę butelek, to musi je przetransportować do kolejnego punktu. W systemie logistycznym raczej nie dysponujemy elektrycznymi, „zielonymi” ciężarówkami. Nieco ponad połowa naszego miks energetycznego stanowi paliwa kopalne. One przewożą sprasowane butelki, emitując do atmosfery dwutlenek węgla, tak samo jako poprzednio. Reasumując, wpływ nowego systemu kaucyjnego na ekologię będzie minimalny.

W odnowionym za 2,5 mln zł parku na Słocinie w Rzeszowie na alejkach już zrobiły się dziury

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Teraz spacer w zabytkowym parku przypomina slalom. Na nowych alejkach zrobiły się ogromne dziury. Ratusz uspokaja, że jak tylko poprawi się pogoda, wszystko zostanie naprawione.

Ledwo co została skończona rewitalizacja zabytkowego parku im. Władysława Szafera w Rzeszowie, już wychodzą spore mankamenty. I to wcale nie drobne. Podczas spaceru alejką spacerowicze uważać na spore dziury. Pojawiły się po zimie. A to irytuje mieszkańców.

Zwłaszcza, że kwota rewitalizacji parku na os. Słocina nie była mała. Wydano 2,5 miliona złotych. Większość dołożyła Unia Europejska z programu Interreg NEXT Polska - Ukraina 2021-2027, w ramach projektu „Parki miejskie mają znaczenie - nowe podejście do zarządzania zielenią miejską w Iwano-Frankiwsku i Rzeszowie”.

Podczas inwestycji zasadzono ponad trzy tysiące no-



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Przedstawiciel kancelarii prezydenta Rzeszowa tłumaczy, że te szkody w alejkach parkowych spowodowała mroźna i długa zima.

wych roślin. Zrobiono nowy plac zabaw, zamontowano fontanny i uporządkowano stawy, pojawiły się mostki nad wodą. Zainstalowano ławki, tablice informacyjne oraz stojaki na rowery.

Wśród mieszkańców zdania o parku są podzielone. Osoby opiekujące się w parku dziećmi, narzekają, że zabawki w placu zabaw nie są dostosowane dla maluchów, a ścieżki są stanowczo za wąskie.

Urzednicy byli związani umowami

Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa tłumaczy, że podczas przygotowań rewitalizacji parku na Słocinie, miejscy urzednicy musieli przestrzegać wielu warunków.

- Byliśmy niejako związani dwoma dokumentami. Pierwszy dotyczył warunków konserwatorskich, które musieliśmy

spełnić, aby to zadanie realizować - przekazuje przedstawiciel ratusza.

I to właśnie jest powód, dlaczego alejki są takie wąskie. Taki warunek postawił wojewódzki konserwator zabytków. Na większe nie pozwala charakter tego parku, wynikający ze studium historycznego.

- W niektórych miejscach, aby zrobić szersze alejki, trzeba

byłoby wyciąć drzewa. To nie wchodziło w grę - zapewnia Artur Gernand.

Swoje wymogi postawiła też Unia Europejska, która dofinansowała inwestycję. Nawierzchnia alejek musiała być przepuszczalna. Nie można było zatem użyć asfaltu, czy kostki brukowej. Urzednicy stanęli przed wyborem: albo piasek, albo żwir. Wybrano nawierzchnię mineralną marki Hansegrand.

- Zdecydowaliśmy się na nią, aby dzieciaczki mogły tam bezpiecznie jeździć na rowerkach i hulajnogach - argumentuje przedstawiciel ratusza. - Nie jesteśmy pionierami w używaniu tego typu nawierzchni. Wiele polskich miast też ją stosuje - dodaje Artur Gernand.

Winna długa i mroźna zima

Przedstawiciel kancelarii prezydenta tłumaczy, że szkody spowodowała mroźna, śnieżna i długa zima. To, co stało się w parku, określa jako drobne ubytki.

- Asfaltowe powierzchnie też ulegają uszkodzeniu po zimie, a są zdecydowanie trwałe - zauważa Artur Gernand.

Te uchybienia w parku na Słocinie zostaną naprawione. I miasto nie dołoży do niej ani złotówki. Urzednik jest jednak ostrożny z podawaniem jakiegokolwiek konkretnego terminu.

- Inwestycja jest na gwarancji. Musimy tylko odczekać, tak żeby nie było deszczu przez dwa tygodnie. Wtedy to zostanie zrobione. Wykonawca jest w gotowości - zaznacza Artur Gernand.

Jest też szansa na poprawę zabawy dla najmłodszych. Rada Osiedla Słocina natomiast chce pomóc w urozmaiceniu smutnego, zdaniem mieszkańców, placu zabaw.

- Są elementy, które można poprawić, dlatego prosimy o ich zgłaszanie. Zarząd Zieleni Miejskiej deklaruje, że uwagi i propozycje mieszkańców będzie chciał realizować, jeśli będą one zgodne ze stanowiskiem konserwatora zabytków - przekazują radni osiedla Słocina. ©

REKLAMA

0011515705

ZAPRASZAMY NA NASZE STOISKA MOBILNE, LOKALNE TARGOWISKA,
DO SKLEPÓW STACJONARNYCH oraz MILLENIUM HALL

23 maja 2026 r.

nagroda
w konkursie
2025
N nasze
DOBRE



KABANOSY
Z WĘDZARNI CIAK

UZNAWANE
ZA NAJLEPSZE
NA PODKARPACIU



Wjechał Porsche w kamienicę. Ekspresowy wyrok dla pijanego 53-latk

Kinga Dereniowska
k.dereniowska@nowiny24.pl

Szybki wyrok dla nietrzeźwego kierowcy Porsche, który wjechał w kamienicę w centrum Rzeszowa. Wydatek był we wtorek, a już w piątek policja informuje o surowej karze dla 53-latka.

Nasz portal nowiny24.pl jako pierwszy poinformował o tym zdarzeniu. Przypomnijmy. We wtorek 53-letni mieszkaniec Rzeszowa staranował betonowy kosz i wjechał w kamienicę na rogu ul. Reformackiej i Dąbrowskiego.

Mężczyzna miał w organizmie ponad trzy promile alkoholu oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Trafiał do izby wytrzeźwień.

Funkcjonariusze KMP w Rzeszowie zgromadzili w tej sprawie materiał dowodowy. Dzięki temu, że został złapany na gorącym uczynku, można było zastosować wobec niego procedurę w trybie przyśpieszonym. Pozwala ona policji doprowadzić podejrzanego bezpośrednio do sądu w ciągu 48 godzin.

53-latek usłyszał wyrok w czwartek. Sąd skazał go na rok i dwa miesiące pozbawienia wolności, orzekł dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, obowiązek zapłaty 12 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Do uprawomocnienia się wyroku, 53-latek został objęty policyjnym dozorem.



Mężczyzna musi też zapłacić 20 tys. zł jako równowartość Porsche, którym wjechał w kamienicę. To nie było jego auto.

Retencyjny kolos MPWiK przeszedł testy szczelności

oprac. jer
j.leniart@nowiny24.pl

Pierwsze próby szczelności nowego zbiornika retencyjnego na rzeszowskiej oczyszczalni ścieków zakończyły się pozytywnie. To kluczowy element modernizacji tego obiektu.

Nowy zbiornik retencyjny, o pojemności 24 tys. metrów sześciennych i wymiarach 70x69 metrów, składa się z czterech komór. Wszystkie są już gotowe. Dwie skrajne komory przeszły 24-godzinną próbę szczelności bez zastrzeżeń.

Próba polega na wypełnieniu komór wodą i obserwacji pod kątem ewentualnych przecieków. Obie komory zdały test pozytywnie - poinformował Grzegorz Liszcz, inspektor nadzoru z działu inwestycji Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Prace przekroczyły półmetek

Obecnie testowane są dwie pozostałe komory. Po zakończeniu prób szczelności wykonawca przejdzie do montażu rurociągów technologicznych oraz armatury hydraulicznej, w tym pomp i zastawek. Zaawansowanie budowy zbiornika sięga 55 proc., a wszystkie prace prowadzone są szybko, niż zakładał harmonogram.



Trwa jedna z największych w historii Rzeszowa i największa w historii MPWiK inwestycja. To m. in. rozbudowa oczyszczalni ścieków.

Oddanie obiektu planowane jest na koniec marca 2027 roku.

Warunek rozwoju stolicy Podkarpacia

Nowy zbiornik zwiększy wydajność oczyszczalni o 25 proc. MPWiK podkreśla, że to kluczowe dla obsługi rosnącej Aglomeracji Rzeszowskiej. Nowa infrastruktura pozwoli zabezpieczyć potrzeby miasta na najbliższe 10-15 lat, biorąc pod uwagę tempo rozwoju Rzeszowa - zaznaczył Mirosław Pięta, kierownik projektu.

Bardzo dobrze oceniony projekt

MPWiK zdobyło na modernizację oczyszczalni 129,5 mln zł z programu FEniKS. Wniosek rzeszowskiej spółki otrzymał najwyższą punktację w kraju, wyprzedzając m.in. Warszawę, Poznań i Zamość;

Wniosek Rzeszowa o dofinansowanie uzyskał najwyższą punktację w kraju pokonując wnioski Warszawy, Poznania, czy Zamościa.

znalazł się wśród największych projektów tego typu w Polsce. Cztery zadania realizowane na terenie oczyszczalni mają łączną wartość ponad 120 mln zł.

W latach 2026-2028 spółka planuje również bezwykopową modernizację głównej magistrali wodociągowej oraz budowę kanalizacji sanitarnej o średnicy 800 mm w rejonie ulic Tarnowskiej, Miłocińskiej, Warszawskiej i łącznika między Warszawską a Lubelską. Nowa infrastruktura ma przebiegać z północno-zachodniej części miasta.pap ©©

50-latek z Woli Baranowskiej aresztowany. Miał znęcać się nad partnerką i dziećmi

Marcin Radzimowski
wydawcy@nowiny24.pl

Prokuratura Rejonowa w Tarnobrzegu prowadzi śledztwo przeciwko 50-letniemu mieszkańcowi Woli Baranowskiej, podejrzанemu o znęcanie się nad konkubiną oraz dwójką małoletnich dzieci.

Jak poinformował Łukasz Malarski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, śledztwo dotyczy wydarzeń, do których miało dochodzić od lutego do maja 2026 roku w Woli Baranowskiej.

Z ustaleń śledczych wynika, że 50-letni mężczyzna, będąc pod wpływem alkoholu, miał regularnie wszczynać awantury domowe. Według prokuratury znieważał

swoją 31-letnią konkubiną, poniżał ją, wypędzał z domu, szarpał za odzież i ręce oraz kopał.

Podjezany miał również znęcać się psychicznie nad dwoma małoletnimi synami. W trakcie domowych awantur miał ich wyzywać i wyrzucać z domu.

Groźba wysadzenia domu

Do szczególnie niebezpiecznej sytuacji miało dojść 9 maja 2026 roku. Jak podaje prokuratura, mężczyzna rozlał w domu benzynę i odkręcił butlę z gazem propan-butan, grożąc konkubinie i dzieciom zniszczeniem wspólnego miejsca zamieszkania.

Śledczy podkreślają, że jego zachowanie wzbudziło w rodzinie realne poczucie zagrożenia życia.



Za znęcanie 50-latkowi grozi do 12 lat więzienia

Nie przyznał się do winy

50-latek nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Złożył wyjaśnienia, które - według prokuratury - są odmienne od ustal-

nego w sprawie stanu faktycznego.

Mężczyzna był już wcześniej karany. Obecne przestępstwa miał popełnić w warunkach recydywy.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu zastosował wobec 50-letniego mieszkańca Woli Baranowskiej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Grozi mu nawet 12 lat więzienia

Za znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobami nieporadnymi ze względu na wiek lub stan psychiczny grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na działania w warunkach recydywy podejrzanemu może grozić kara nawet do 12 lat więzienia.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011515234



Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Ernest Nowak, burmistrz Zagórz: Płoszenie niedźwiedzi to tylko wydmuszka!

Dorota Mękarska
d.mekarska@nowiny24.pl

Podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zderzyły się dwie opinie.

Samorządowcy i politycy z Podkarpacia apelowali o ograniczenie populacji drapieżników, natomiast decydenci z Warszawy powtarzali dotychczasowe stanowisko jak mantrę.

Dyskusja w dużej mierze skupiła się na projekcie RDOŚ w Rzeszowie, w ramach którego 18 niedźwiedzi z południowej części Podkarpacia zostanie odłowionych i wyposażonych w obroże telemetryczne GPS.

Samorządowcy na „nie”

Akcja obejmie osobniki, które utraciły naturalny strach przed ludźmi, regularnie podchodzące pod zabudowania, niszczące mienie i żerujące w śmieciach.

Zwierzęta będą chwywane specjalistycznymi metodami,

usypiane przez weterynarza, a po założeniu obroży GPS, relokowane i wypuszczone na wolność. Analiza danych z GPS ma wskazać, czy dany osobnik wymaga trwałego płoszenia, czy dalszych procedur. Do akcji obligatoryjnie włączono niedźwiedzia, który zabił kobietę w miejscowości Płonna w gminie Bukowsko.

Wójt tej gminy Marek Bańkowski domaga się jego odstrzeżenia - złożył już wniosek w tej sprawie, natomiast jak poinformowała wiceminister Urszula Zielińska na niedźwiedzia zastawiono już żywołapkę.

- Musi być doprowadzenie do zgody na odstrzał tego zabójcy. Takie jest oczekiwanie mieszkańców i moje - stwierdził Bańkowski. - Emocje w naszych gminach sięgają zenitu. Mieszkańcy są przerażeni. Jako organ władzy samorządowej jestem zdruzgotany również brakiem poczucia elementarnego bezpieczeństwa na terenie gminy.

Wójt krytycznie odniósł się do skuteczności obrożowania



Posiedzenie komisji sejmowej: Adam Piątkowski, z jego lewej Marek Bańkowski, a na końcu Ernest Nowak

zwierząt. - W kontekście bezpieczeństwa te obroże nic nie wniosą - powiedział i zapytał. - Czy chodzi tylko o gotowy dowód, który niedźwiedź zabił człowieka?

To zacznie odstraszać turystów

Wójt gminy Solina Adam Piątkowski wskazywał, że w ciągu 15 lat liczba niedźwiedzi w Bieszczadach wzrosła

z 20 do 400 osobników. Jak podkreślał, w jego gminie odnotowuje się rocznie ponad 120 niebezpiecznych zdarzeń z udziałem tych zwierząt. Zaznaczył, że wykorzystywano już różne metody - płoszenie, zakładanie obroży telemetrycznych czy relokację - jednak jego zdaniem konieczna jest redukcja populacji. Zwrócił także uwagę na spadek ruchu turystycznego i straty po-

noszone przez lokalnych przedsiębiorców.

- Płoszenie to jest wydmuszka - stwierdził Ernest Nowak, burmistrz miasta i gminy Zagórz. - Zanim ktokolwiek dojedzie na miejsce drapieżnik, który bardzo szybko pojawia się, tak samo szybko znika. Po drugie, niedźwiedzie już się przyzwyczyły do płoszenia. Możemy sobie tutaj zadawać różne pytania - zauważył. - Ale podstawowe pytanie nie brzmi: czy będzie następna ofiara śmiertelna, tylko kiedy będzie?

Nie ma odważnych do płoszenia

- Robimy, co możemy - podkreślił Krzysztof Zapala, wójt gminy Olszanica. - Ludzie są przestraszeni i żądają od nas działania. Występujemy więc o decyzje na płoszenie. Dostajemy ją, a jest w niej jednoznacznie napisane, że to mieszkańcy i wójt mają ścigać i płoszyć niedźwiedzie! Ja się pytam, a kto nas do tego upoważnił? Kto nas przeszkolił? Kto nam

dał narzędzia? Przecież wójt, jak wyśle kogoś na śmierć, bo może się to powtórzyć, to będzie za to odpowiadał karnie!

- Tylko 4 osoby są chętne do tego zadania. Nie ma odważnych - zauważył Wiesław Kuzio wicestarosta leski mający na myśli grupę interwencyjną. - Odnoszę wrażenie, że niektórzy decydenci myślą, że niedźwiedź to pluszowa zabawka, a to jest żywe zwierzę i potężny drapieżnik.

Dramatyczne głosy samorządowców odbiły się od komisji jak od ściany. Oprócz projektu RDOŚ jako alternatywne rozwiązania wskazywano stosowanie np. ogrodzeń elektrycznych.

Będzie można strzelać gumowymi kulkami

Warto jednak dodać, że Sejm przyjął poprawki Senatu do ustawy pozwalającej myśliwym odstraszać niedźwiedzie i żubry przy wykorzystaniu broni gładkolufowej z użyciem amunicji niepenetracyjnej, czyli kul gumowych. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0111523413

Rewolucja na Tour de Pologne. Zdecydował Totalizator Sportowy

- Jesteśmy z Tour de Pologne już od wielu, wielu lat i postanowiliśmy dać pewien przykład innym dyscyplinom, innym sponsorom i innym organizatorom. [...] Proponujemy zrównanie nagród dla kobiet i mężczyzn - powiedziała Strefie Biznesu Beata Stelmach, prezeska zarządu Totalizatora Sportowego.

Nierównośćom trzeba położyć kres

Jak wskazała, spółka od wielu lat wkłada dużo wysiłku, „żeby ten temat nie tylko nagłośnić, ale, żeby poprzez debatę, dialog, wypracować rozwiązania, które pozwolą na wyrównywanie tych poziomów.”

- Nie widzimy powodu, żeby była jakakolwiek różnica i różny poziom. Tak samo ja nie widzę powodu, żeby kobiety w biznesie były gorzej nagradzane niż mężczyźni, a jednak ta różnica pomiędzy średnimi wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn cały czas jest obserwowalna i to nie tylko w Polsce, ale i w Europie i na świecie. Zresztą w Europie mamy dyrektywę, dzięki której będzie pewien przymus do tego, żeby zna-



leż rozwiązanie i formułę, by poziom wynagrodzeń wyrównać - powiedziała Beata Stelmach w trakcie rozmowy podczas kongresu Impact'26.

- Oczywiście możemy szukać powodów i źródeł tego problemu w naszej historii, w czasach komunizmu. Aczkolwiek myślę, że dzisiaj społeczeństwo jest świadome tego, że te różnice trzeba wyrównywać - dodała. I oceniła, że kraje skandy-

nawskie mogą być dobrym przykładem tego, jak społeczeństwa rozwiązują problemy różnic.

Dzieci uzależniają się a rodzice tego nie widzą

W rozmowie pojawił się także wątek dotyczący uzależnienia nastolatków od hazardu. Fundacja LOTTO im. H. Konopackiej wraz z Fundacją Mentalnie Równi przeprowadzają pilotaż w ramach akcji edukacyjnej MÓW DO MNIE #TokTuMi”

dot. zagrożeń w świecie cyfrowym, ze szczególnym uwzględnieniem hazardu online, lootboxów oraz higieny cyfrowej. Pilotaż dotyczy około 10 tys. uczniów ostatnich klas szkół średnich. - Okazało się, że wielu z tych nastolatków nie tylko korzysta z gier, ale tak naprawdę usług hazardowych w internecie. Wiele z tych osób jest już uzależnionych - wskazała Beata Stelmach. Jak podkreśliła, również

zaskakująca jest postawa rodziców.

- Rodzice o tym albo nie wiedzą, albo nie chcą rozmawiać. W innym miejscu badania nam pokazały, że rodzice nie widzą nic złego w tym, że dzieci zajmują się grami w internecie. To jest potężne zagrożenie, musimy zadbać o najmłodsze pokolenie, i uświadomić jakie są zagrożenia płynące z oferty, która jest w internecie - wskazała.

Najbardziej niepokoją nieświadome przestępstwa

Beata Stelmach przypomniała jednocześnie, że Totalizator Sportowy jedynym legalnym operatorem kasyna w internecie. - Dzisiaj kontrolujemy, według naszych analiz i odczytów, kontrolujemy mniej więcej 80 proc. rynku w internecie. Co oznacza, że nadal jest przestrzeń dla nielegalnych operatorów. Internet nie ma granic - powiedziała szefowa spółki. Jak oceniła, bardzo trudno jest identyfikować tych, którzy „dostarczają pewne usługi cyfrowo, jeżeli nie są to podmioty zarejestrowane w Polsce”. - Nie martwi mnie tak bardzo dostęp osób, które szukają nielegalnej rozrywki,

choć popełniają przestępstwo. Bardziej martwi mnie to, że są gracze, którzy nieświadomie korzystają z produktów nielegalnych. Nieświadomie, bo po pierwsze łamią prawo, ale po drugie narażają się na potężne ryzyko, że swojej nagrody nie odbiorą, że ich dane będą wykorzystane, że zostaną zmanipulowani itd. - stwierdziła.

Beata Stelmach zapewniła jednocześnie, że spółka bardzo mocno stawia na edukację. Chce z jednej strony pokazywać niebezpieczeństwa, z drugiej zaoferować produkt, który jest legalny. - [Edukację - przyp. red.] warto zaczynać dużo wcześniej, aniżeli gracze, którzy są legalnie dopuszczeni do tej rozrywki, bo przy- pomnijmy, że z hazardu mogą korzystać wyłącznie dorośli, więc nasza oferta jest skierowana wyłącznie do odbiorców pełnoletnich - stwierdziła.

Przyznała również, że ściganie nielegalnych firm zarejestrowanych za granicą jest trudne, ale da się ograniczać ich działalność poprzez współpracę z organami nadzoru, organami ścigania i sektorem bankowym.

Nowy sojusz w sprawie projektu „Nowego Balcerka” - przyszłość zależy od mieszkańców

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Rada Os. Pułaskiego wycofała swój projekt rewitalizacji tzw. placu Balcerowicza z listy RBO na 2027, by utworzyć drogę podobnemu pomysłowi Stowarzyszenia Razem dla Rzeszowa.

Z bardzo ciekawą sytuacją mamy do czynienia w Rzeszowskim Budżecie Obywatelskim na rok 2027. Dwie organizacje Rada Osiedla Pułaskiego i Stowarzyszenie Razem dla Rzeszowa przygotowały niezależnie od siebie projekty rewitalizacji „placu Balcerowicza” w centrum miasta i oba dostały się na listę projektów zakwalifikowanych do głosowania.

Nowoczesne rozwiązanie

- Projekty są bardzo podobne, dlatego wycofaliśmy swój, by nie konkurowały ze sobą. Będziemy zachęcać do głosowania na projekt „Nowego Balcerka” opracowany



Wizualizacja „Nowego Balcerka” prezentuje się bardzo interesująco. Musi jednak zdobyć odpowiednią liczbę głosów mieszkańców, aby ta koncepcja zwyciężyła.

przez Stowarzyszenie Razem dla Rzeszowa - mówi członek Rady Osiedla Pułaskiego, a zarazem aktywista Strefy Działań Miejskich, Bartłomiej Kwasek

Projekt o nazwie „Nowy Balcerka” (wartość 2 mln zł) wymyśliła i zgłosiła do kategorii I Rzeszowskiego Budżetu Obywatel-

skiego na 2027 rok wiceprezes Stowarzyszenia Razem dla Rzeszowa Agnieszka Wesołowska-Majcher. Z z zawodu ekspert od nieruchomości.

Miejsce na koncerty

Ideą projektu jest nie tylko stworzenie nowoczesnej i czy-

stej przestrzeni dla kupców i klientów, ale także miejsca, które służyłoby animacji życia społecznego. „Nowy Balcerka” miałby umożliwiać organizację małych wydarzeń, koncertów, wystaw, spotkań sąsiedzkich oraz imprez promujących lokalne rzemiosło.

Na Balcerku ma powstać nowa funkcjonalna infrastruktura. Projektodawca zakłada zamontowanie 40-50 jednolitych ławostolów, a także zadanych modułów do handlu całorocznego. Ponadto ok. 20 nowych ławek, stojaków rowerowych i stylowych donic z zielenią. Targowisko mają oświetlać lampy LED.

W proces odświeżenia placu Balcerowicza włączyła się też Rada Osiedla Pułaskiego. Nie zgadza się z pomysłem ratusza przeniesienia targowiska z placu przy ul. Moniuszki na bezpłatny parking przy ul. Pułaskiego, co miałyby zakłócić spokój i życie mieszkańców osiedla.

Deweloper chce zbudować

Miasto stara się zamienić z deweloperem działkami, by mogło bez przeszkód wybudować przy ul. Wyspiańskiego Podkarpackie Centrum Lekkiej Atletyki w takim kształcie, jaki zagwarantowałyby masowy udział ludzi w wydarzeniach

sportowych. Za niewralgiczną działkę w tej koncepcji na ul. Wyspiańskiego deweloper żąda działki przy ul. Moniuszki, na której planuje wybudować obiekt mieszkalno-usługowy.

Część kupców z „Balcerka” pogodziło się z planami miasta, ale nie mieszkańcy Pułaskiego, którzy zbierają podpisy pod petycją online przeciw pomysłowi miasta. Na stronie naszademokracja.pl zebrano już 639 podpisów, a pod wersją papierową 804, i ta druga została już dostarczona do ratusza.

Ratunek w Budżecie Obywatelskim

Głosowanie nad projektami zgłoszonymi do RBO rozpoczęło się 20 maja. „Nowy Balcerka” znajduje się pod nr 8 w I kategorii projektów. Gdyby zdobył odpowiednią liczbę głosów i gdyby ostatecznie radni miejscy przegłosowali pieniądze na jego realizację, to może pokrzyżować plany miasta związane z zamianą działek. ©

Odchodzi z ratusza miejska konserwator zabytków Edyta Dawidziak

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Miasto traci, województwo zyskuje. Obecna dyrektorka Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków i Rewitalizacji awansuje na zastępczynię wojewódzkiego konserwatora zabytków.

- Od dzisiaj 18 maja nowym zastępcą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest Edyta Dawidziak - informuje Bartosz Gubernat, rzecznik prasowy wojewody podkarpackiego.

To zaś następstwo decyzji z 30 kwietnia o odwołaniu ze stanowiska zastępcy Podkarpackiego Wojewódzkiego Kon-

serwatora Zabytków Bartosza Podubnego. Jaki powód?

- Wojewoda oczekuje sprawniejszego i szybszego załatwienia spraw dotyczących zabytków - tłumaczy decyzję o odwołaniu Bartosza Podubnego przedstawiciel Teresy Kubas-Hul.

Choć konkretnego przykładu rzeczniczka prasowa nie przedstawia, to można się domyślać, że chodzi o przeciąganie sprawy Pomnika Czynu Rewolucyjnego w Rzeszowie. Monument na wpis do rejestru zabytków Podkarpacia czekał sześć lat.

Edyta Dawidziak będzie szefować delegaturze konserwatora zabytków w Rzeszowie. To współautorka dobrze przyjętej książki „Ciekawostki o rzeszowskich zabytkach”. Miejską Konserwatorką jest od kilkunastu lat.

Kto zastąpi Edytę Dawidziak jako dyrektora Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków i Rewitalizacji - Nowe Centrum? Artur Germand z kancelarii prezydenta Rzeszowa nie chce jeszcze zdradzać konkretnego nazwiska. Informuje jedynie, że będzie to osoba „z wewnątrz”, a więc pracująca w biurze miejskiego konserwatora. ©



Edyta Dawidziak jako miejski konserwator zabytków pracowała kilkanaście lat. Jest współautorką książki „Ciekawostki o rzeszowskich zabytkach”.

Komercyjne badania bez kolejek

Piotr Samolewicz
p.samolewicz@nowiny24.pl

- Będą wydłużać się kolejki, diagnostyka będzie utrudniona. W wyniku covidu został dług zdrowotny, to będzie narastał, bo nie będą wykrywane na czas choroby. - mówi Krzysztof Marchewka.

Prezes OIL w Rzeszowie pod pojęciem „dług zdrowotny” rozumie nawarstwianie się chorób w wyniku ich nieleczenia z powodu pandemii. Dług narasta kosztem całego społeczeństwa. - Jeśli chodzi o kolonoskopię, to można korzystać z bezpłatnych programów profilaktycznych, natomiast w gastrokopii ich nie ma, choć - jak zauważa Krzysztof Marchewka - gastroscopia też powinna być robiona szybko.

Na stronach centrów medycznych można znaleźć ceny komercyjnych zabiegów. Np. w Pro Familii w Rzeszowie cena kolonoskopii bez znieczulenia wynosi 1100 zł, gastrokopii bez znieczulenia 600. Rezonans magnetyczny od 800 do 1200 zł, za tomografię komputerową zapłacimy od 350 do 700 zł.

Strażacy w Dębicy: Apel i poświęcenie pojazdów

mt
m.trzyna@nowiny24.pl

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy odbył się uroczysty apel z okazji Dnia Strażaka.

W uroczystościach udział wzięli m.in. wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul, podkarpacki komendant wojewódzki PSP nadbryg. Tomasz Baran, wiceprzewodniczący sejmiku województwa podkarpackiego Czesław Łączak, starosta powiatu dębickiego Piotr Chęć, wicestarosta Ewelina

Kuś, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP druh Stanisław Bryg, a także przedstawiciele parlamentarzystów, księża kapelani, burmistrzowie i wójtowie z pow. dębickiego.

Dziękowano strażakom Państwowej Straży Pożarnej oraz druhom Ochotniczych Straży Pożarnych za codzienną służbę, zaangażowanie i gotowość do niesienia pomocy mieszkańcom regionu.

Jednym z ważniejszych punktów uroczystości było poświęcenie pojazdów zakupionych z pieniędzy Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLiOC)



Życzenia strażakom w czasie uroczystego apelu składała wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul

Mieszkańcy Krosna chcą przywrócić do życia zapomnianą atrakcję miasta. Kto pamięta pierwszą podświetlaną fontannę?

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

„Zielony zakątek” ma powstać w miejscu, gdzie 60 lat temu atrakcją była pierwsza w mieście podświetlana fontanna. To inicjatywa mieszkańców osiedla, której realizację wspiera RCKP.

Na pomysł wpadła Natalia Zuzak, przewodnicząca Rady Osiedla Traugutta, mieszkanka jednego z bloków przy ul. Podkarpackiej. - Przestrzeń, która przez lata była bliska mieszkańcom, może znów stać się miejscem spotkań i celem spacerów - uważa Krośnianka.

Pomysł „Zielonego zakątka” dostał szansę realizacji jako jeden z projektów w ramach tegorocznej edycji programu „Kierunek: Inicjatywa!”. To konkurs ogłoszony przez Regionalne Centrum Kultury Pogranicza w Krośnie, który ma zachęcać pasjonatów i społecz-



FOT. SŁAWOMIR LIKOS

Kiedyś atrakcja Krosna, dziś zapomniane miejsce. Mieszkańcy chcą to zmienić

ników do zgłaszania autorskich pomysłów na działania integrujące lokalną społeczność.

W przywróceniu do życia miejsca z dawną fontanną przy ul. Podkarpackiej Natalia

Zuzak postanowiła zaangażować przede wszystkim mieszkańców bloków przy ul. Podkarpackiej 5 i 7 oraz ul. Żwirki i Wigury, a także pobliskiego Domu Pomocy Społecznej.

- To osoby w różnym wieku, od najmłodszych po seniorów, które mieszkają blisko siebie i chcą lepiej się poznać - mówi.

Taką okazją będzie wydarzenie organizowane razem z Regionalnym Centrum Kultury Pogranicza, w najbliższy piątek (15 maja) o godz. 17 przy ul. Żwirki i Wigury, w pobliżu bloków przy Podkarpackiej 5 i 7.

- Zbieramy się przy starej fontannie. Zapraszamy wszystkich, nie tylko mieszkańców osiedla, ale wszystkich mieszkańców Krosna i okolic, którzy chcą się przyłączyć - zachęca Natalia Zuzak.

Fontanna, która była pierwszym podświetlanym obiektem małej architektury zbudowanym w Krośnie, lata świetności ma już za sobą. Ale organizatorzy mają nadzieję, że miejsce, gdzie kiedyś chętnie spotykali się mieszkańcy, a dziś jest zapomniane, znowu stanie się atrakcyjnym punktem

na mapie miasta. Chcą nadać mu nowy charakter.

- Wspólnie stworzymy tu zielony klomb, a samo wydarzenie będzie okazją, by pobyć razem, zrobić coś dla swojej okolicy i na nowo poczuć, czym jest prawdziwa sąsiedzkość - zapowiada Natalia Zuzak.

Podczas spotkania zaplanowano warsztaty ogrodnicze.

- Mieszkańcy poznają rośliny dobrze radzące sobie w miejscach warunkach, a następnie razem zagospodarują teren, sadząc byliny, zioła i rośliny miododajne. W tym samym miejscu powstaną także domki dla owadów, niewielkie elementy, które ożywią przestrzeń i wprowadzą do niej więcej natury - mówi Agnieszka Kaszczyszyn z RCKP.

Twórcy projektu „Zielony zakątek” nie tylko chcą wspólnym działaniem stworzyć coś nowego w miejscu starej fontanny, ale też przywołać jej historię.

- Zbieramy wspomnienia i fotografie, które pokazują, jak

wyglądało to miejsce w latach, gdy tętniło życiem. Poszukujemy informacji dotyczących powstania i funkcjonowania fontanny - mówi Agnieszka Kaszczyszyn.

Sz szczególnie cenne będą zdjęcia ukazujące fontannę i jej otoczenie w latach 1965-1971, w czasie, gdy była nowym i charakterystycznym elementem tej części miasta.

- Zwracamy się do wszystkich, którzy pamiętają to miejsce z dzieciństwa lub młodości. Interesują nas zarówno krótkie wspomnienia, jak i bardziej rozbudowane opowieści - mówi Natalia Zuzak.

Jak dodaje, zaplanowana na piątek sąsiedzkie spotkanie to tylko jedno z działań, które mają sprawić by „Zielony Zakątek” przyciągał krośnian.

- Mamy jeszcze kilka fajnych pomysłów na uatrakcyjnienie tego miejsca i wkrótce je zrealizujemy - zapowiada.

©©

3250 złotych - tyle wynosi stypendium Ministerstwa Obrony Narodowej

Wojciech Tatar
wojciech.tatar@polskapress.pl

Stypendium MON - to propozycja dla studentów wybranych kierunków, którzy planują karierę zawodową związaną z Wojskiem Polskim.

Ministerstwo Obrony Narodowej po raz kolejny uruchomiło program stypendialny skierowany do osób studiujących. Inicjatywa ma na celu pozyskanie wysoko wykwalifikowanych specjalistów, którzy po ukoń-

niu studiów zasilą szeregi naszej armii. W nadchodzącym roku akademickim ze wsparcia może skorzystać 100 stypendystów.

Szczegóły: <https://wcrzeszow.wp.mil.pl>

Miesięczna wysokość stypendium wynosi 50 procent uposażenia zasadniczego żołnierza odbywającego zasadniczą służbę wojskową, czyli 3250 zł. W roku akademickim 2026/2027 limit stypendiów ustalono na poziomie 100 osób.

Stypendium skierowane jest dla studentów kierunków istot-

nych dla obronności kraju między innymi elektroniki, automatyki, telekomunikacji, czy mechatroniki. Szczegółowy wykaz 26 kierunków, które obejmuje wsparcie MON można znaleźć na stronie Wojskowego Centrum Rekrutacji w Rzeszowie pod adresem <https://wcrzeszow.wp.mil.pl>

Kariera w mundurze

Program adresowany jest do osób zainteresowanych po ukończeniu studiów cywilnych powołaniem do zawodowej służby wojskowej, które roz-

poczną lub pobierają w danym roku akademickim naukę na jednolitych studiach magisterskich lub studiach pierwszego stopnia oraz bezpośrednio po ich ukończeniu będą kontynuować kształcenie na tym kierunku w ramach studiów drugiego stopnia.

Oferta jest godna rozważenia, zwłaszcza że w najbliższych latach w budżecie państwa zaplanowane są olbrzymie fundusze przeznaczone na rozwój naszej armii. To oznacza także wysokie zarobki dla przyszłych oficerów Wojska Polskiego.



FOT. CWRC RZESZÓW

Ze wsparcia MON w nadchodzącym roku akademickim może skorzystać 100 stypendystów.

AUTOREKLAMA

0011524011



ENERGIA Z POLSKI
LOCAL FIRST

Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego
Rzeszów 2026

15 czerwca 2026 Rzeszów

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjedź. Pokaż swoją firmę.

Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny. Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo Aktywów Państwowych

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej

Władysław Kosiniak-Kamysz

WOJEWODA PODKARPACKI

Europosłanka o niedźwiedziach: „Bramę zamknij. To nie wejdą.”

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

Europosłanka Kamila Gasiuk - Pihowicz (Polska 2050) zabrała głos w sprawie niedźwiedzi bieszczadzkich, komentując post krajowego posła Andrzeja Zapałowskiego (Konfederacja).

Sprawa jest już komentowana w Bieszczadach, wypowiedź europosłanki internauci chcą „nominować” do głupoty roku.

Posel Andrzej Zapałowski na Facebooku zamieścił post z filmem z Wołkowyi w gminie Solina, na którym widać, jak trójka niedźwiedzi wbiega na posesję przez otwartą bramę.

„Wołkowyja - ministerstwo Klimatu i Środowiska czeka na kolejną tragedię. Wszystko na to wskazuje! - skomentował film poseł Zapałowski.

Szybko doczekał się reakcji na portalu X ze strony dziennikarki telewizyjnej, red. Agnieszki Gozdyry.

„Pan @A_Zapalowski zamieścił kolejny wpis o groźnych



Kamila Gasiuk-Pihowicz
@Gasiuk_Pihowicz

X.com

Bramę zamknij. To nie wejdą. Nie trzeba zabijać.



Ten wpis europosłanki Kamili Gasiuk - Pihowicz wywołał sporą reakcję wśród mieszkańców Bieszczadów

zwierzętach wraz z filmem z miejsca, gdzie naturalnie występują groźne zwierzęta i gdzie ktoś zostawił otwartą bramę. Szok i niedowierzanie, że dwa niedźwiadki skorzystały z tej okazji”.

Ten wpis repostowała europosłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz opatrując komenta-

rzem: „Bramę zamknij. To nie wejdą. Nie trzeba zabijać”.

- Orzeł intelektu... - skomentował Zapałowski, opatrując żartobliwą emotikonką.

Później zamieścił film, na którym widać, że niedźwiadzie doskonale radzą sobie z takimi przeszkodami, jak zamknięta brama. Zresztą, takie

umiejętności tych zwierząt nie jest są specjalną tajemnicą nawet dla osób, które tylko pobieżnie interesują się przyrodą.

Sprawa jest już znana w Bieszczadach. Pojawiła się m.in. na facebookowej grupie „Made in Bieszczady”:

- Przełom w sprawie ochrony przed niedźwie-

dziami!!!. Cała Polska głowi się od kilku tygodni jak pogodzić koegzystencję człowieka i niedźwiedzia, a tu Pani posłanka wychodzi z pomysłem ostatecznego rozwiązania tego problemu - szach i mat! Brawo Ty! Musiało minąć 12 lat od czasu „Sorry, taki mamy klimat”, popularnego w Polsce powiedzenia, używanego do skwitowania sytuacji, na którą nie mamy wpływu, a która jest negatywna lub kłopotliwa, abyśmy w końcu doczekali się godnego następstwa. (...) - napisano w poście na tej grupie.

I dalej:

„Posłanka Gasiuk-Pihowicz, aby ustrzec nas przed potencjalnym niebezpieczeństwem, po prostu, każe ludziom bramy zamykać. Niestety nie radzi, kiedy tę bramę można otworzyć i czy w ogóle można wyjść poza teren swojej posesji. Pani z miasta najlepiej rozumie problemy ludzi mieszkających pod lasem (...) Sorry - taki mamy klimat!”.

©©

Aż o 8,7 mln zł firma zaniżyła podatek VAT

norbi
n.zietal@nowiny24.pl

Podkarpacka Krajowa Administracja Skarbowa wykryła nieprawidłowości w rozliczeniach podatkowych przedsiębiorcy z branży logistyki i transportu.

Eksperti z Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyślu (PUCS) zakończyli kontrolę celno-skarbową u przedsiębiorcy z branży logistyki i transportu.

- Kontrolowany podmiot zaniżył podatek VAT do wpłaty za okres 6 miesięcy działalności o ponad 8,7 mln zł - informuje kom. Edyta Chabowska, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie. - Przedsiębiorca zgodził się z ustaleniami kontroli, złożył korekty deklaracji za okres objęty kontrolą i wpłacił 9,5 mln zł należnego podatku wraz z odsetkami.

KAS przypomina: W terminie 14 dni od dnia doręczenia wyniku kontroli, kontrolowany może złożyć deklarację lub korektę deklaracji, jeżeli zgadza się ze stwierdzonymi nieprawidłowościami.

Kobieca Twarz Podkarpacia. Wybierzemy laureatki naszej akcji w kategoriach: kobieta dojrzała, matka i córka

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Już w środę, 20 maja, w Hotelu Cztery Pory Roku w Głogowie Małopolskim koło Rzeszowa odbędzie się wyjątkowe Forum Kobiecości – wydarzenie, które łączy inspirację, emocje i kobiecą siłę.

To właśnie tam spotkają się uczestniczki akcji Kobieta Twarz Podkarpacia – kobiety pełne energii i niezwykłych historii, które każdego roku tworzą niepowtarzalny klimat tego projektu.

Wybór finalistek w rękach jury

O wyborze laureatek decyduje jury. Jak co roku będą oni mieli niezwykle trudne zadanie, ponieważ finalistki z każdej kategorii to wyjątkowe kobiety pełne pasji, charyzmy i inspirującej energii. Każda z pań ma swoją niepowtarzalną historię, doświadczenia oraz osiągnięcia, które sprawiają, że zasługują na wyróżnienie. Projekt pokazuje, jak wiele niezwykłych kobiet mieszka w naszym regionie.

Dzień inspiracji

To jednak znacznie więcej niż casting. Forum Kobiecości będzie przede wszystkim przestrzenią spotkań kobiet z różnych części Podkarpacia, okazją do wymiany doświadczeń, rozmów, wzajemnego wsparcia i zdobycia cennych inspiracji.

Na uczestniczki czekać będzie wiele atrakcji, przygotowanych z myślą o zdrowiu, urodzie i kobiecym dobrostanie.

Agnieszka Gajdek z firmy Kami zaprosi panie do indywidualnych konsultacji dotyczących pielęgnacji m.in. twarzy i dłoni.

Swoją ofertę zaprezentuje m.in. Zielarnia Lawenda – miejsce pełne naturalnych zapachów, harmonii i inspiracji do dbania o zdrowie oraz urodę w sposób holistyczny. Panie będą mogły skosztować starannie dobranych naparów ziołowych wspierających organizm, poprawiających kondycję skóry, włosów i paznokci, a także wpływających na dobre samopoczucie.

Każda kompozycja ziołowa będzie opatrzona opisem działania oraz wskazówkami doty-

czącymi przygotowania naparów w domu.

Podczas Forum pojawi się również stoisko Shamama Therapy – wyjątkowa przestrzeń relaksu i naturalnej pielęgnacji. Uczestniczki poznają naturalne kosmetyki Shamama Therapy, olejki eteryczne Urulu oraz produkty marek BioOlja i NaturPlanet, oparte na wysokiej jakości

składnikach roślinnych i aromaterapii. Będzie można także dowiedzieć się więcej o masażach ciała oraz liftingujących masażach twarzy, które pomagają odzyskać równowagę, odprężenie i wewnętrzny spokój.

Nie zabraknie również stoiska Damy na Salonach – przestrzeni stworzonej dla kobiet, które chcą zatrzymać się

na chwilę, zadbać o siebie i odnaleźć inspirację do dalszego rozwoju. Uczestniczki będą mogły porozmawiać o warsztatach i spotkaniach dotyczących dobrostanu, relacji, pewności siebie oraz kobiecej siły, a także skorzystać z wyjątkowych voucherów przygotowanych przez specjalistów wspierających kobiety w rozwoju i dbaniu o siebie.

Forum to także interesujące wykłady prowadzone przez ekspertów. Pracownia ESTILO Paulina Popek opowie o tym, jak wielką rolę w budowaniu wizerunku odgrywa kolor podczas prelekcji „Moc koloru – fundament wizerunku i stylu”. Z kolei Salon & Pracownia Wizerunku SPACE - Dawid Kretowicz przedstawi inspirujący wykład „Zmiana zaczyna się od decyzji, która wpływa na to, jak pokazujemy się światu”.

Fundacja Centrum Terapii Zaburzeń Odżywiania HelpED poruszy ważny temat odkładania życia na później podczas wykładu „Zacznij jak schudnąć”, natomiast Weronika Rudnicka z Shamama Therapy opowie o tym, jak ogromny wpływ na nasz wygląd i samopoczucie ma układ nerwowy podczas prelekcji „Naturalny lifting zaczyna się w układzie nerwowym - sekret masażu i aromaterapii”. Z kolei Firma Sylveco przygotowała również specjalne pakiety testowe dla pań. To marka znana z wysokiej jakości kosmetyków.

To będzie dzień pełen kobiecej energii, inspirujących spotkań i cennych porad. ©©



Na zdjęciu uczestniczki oraz laureatki ubiegłorocznej edycji Kobiecej Twarzy Podkarpacia 2025 - wyjątkowe kobiety, które swoją pasją, siłą i inspirującą historią udowodniły, że kobiecość ma wiele pięknych odston

FOT. BARBARA GALAS

Wojsko czeka rewolucja zbrojeniowa, ale przede wszystkim mentalna

Andrzej Płes
andrzej.ples@polskapress.pl

Francja przegrała II wojnę światową, bo chciała ją prowadzić według strategii pierwszej. Na niemiecki blitzkrieg zupełnie nie była przygotowana. Teraz jest podobna sytuacja.

Rosja w 2022 r. w ciągu trzech dni miała zająć Kijów konwencjonalną strategią, ukraińską „opór dronowy” kompletnie ich zaskoczył. Polską armię też czeka rewolucja, jeśli chce być gotowa na zbrojny konflikt przyszłości.

Kiedyś pionierem tych zmian był niemiecki Goliat, gąsienicowy niewielki pojazd, nafaszerowany materiałem wybuchowym, sterowany sygnałem przesyłanym kablem. Broń znana Polakom ze złej strony, bo używana przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego. Drony latające, pływające, naziemne są kontynuacją tamtej myśli sprzed dziesiątków lat, by na polu walki używać broni bezzałogowej. Najbardziej zaawansowanie armie świata pracują nad stworzeniem „uzbrojonych klonów”, niegdyś przez widzów „Gwiezdných wojen” traktowanych w kategoriach science fiction, dziś - jako realną perspektywę technologicznego rozwoju.

- Stoimy na progu rewolucji na miarę wprowadzenia broni palnej na pole walki - oceniał podczas konferencji „Defence and Security Forum” w Rzeszo-



Drony bojowe odgrywają coraz większą rolę na współczesnym polu walki

wie Miłosz Elglass, ekspert w zakresie uzbrojenia, instruktor strzelectwa i z-ca komendanta głównego Związku Strzeleckiego „Strzelec” w Rzeszowie. - Proces robotyzacji pola walki, dronizacji i wprowadzania na nie sztucznej inteligencji mamy przed sobą, ale tuż za progiem. Lubimy skupiać się na sprzęcie, ale jest to również rewolucja mentalna. Armia ukraińska musiała wykonać ogromną pracę, przekonano do „buntu” żołnierzy, podoficerów, oficerów, przyzwyczajonych do starego modelu prowadzenia wojny, że teraz ta wojna będzie wyglądać trochę inaczej. To samo czeka armie Zachodu, w tym naszą armię.

Elglass dodaje, że nowe technologie wymuszają zmiany strategii i taktyki: przemieszczanie drużyny, plutonu, kompanii, brygady, inne będą odległości, na których prowadzona będzie walka. To także wyzwanie dla Korpusu Obrony Cywilnej, organizacyjne i logistyczne dla samorządów, pojawią się zadania, których na zapleczu frontu dotychczas nie było.

Choćby przez rozmiary strefy przyfrontowej, określanej jako strefa śmierci lub strefa nul, która do niedawna miała szerokość kilku kilometrów, teraz szacuje się ją na 30 - 40 km. I cywile winni być z tej strefy ewakuowani, nie tylko z przyczyn humanitarnych.

- Cywile pod kątem militarnym to też „bardzo ważny zasób” - wyjaśnia Miłosz Elglass. - Na każdego żołnierza na linii frontu, czy policjanta pilnującego porządku poza nią, powinno pracować ośmiu obywateli wytwarzających PKB. Krajowy system obrony może działać, jeśli państwo jest w stanie tych ośmiu obywateli zabezpieczyć.

Zarejestruj się na Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego:
<https://www.energiazpolski.pl/rejestracja>

Już 15 czerwca Rzeszów ugości liderów sektorów strategicznych podczas Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski - Local First”. To będzie ważne wydarzenie i okazja, by rozmawiać z ludźmi decydującymi o największych zamówieniach w kraju.

Bo prowadzenie wojny wymaga nie tylko żołnierzy, ale także broni, którą ktoś musi wyprodukować i dostarczyć i to w trybie ciągłym. Zaplecza medycznego, pojazdów transportowych, utrzymania szlaków komunikacyjnych też.

Rewolucją na pewno będzie oddanie pola walki maszynom bezzałogowym, wyposażonym w sztuczną inteligencję.

- Im większą moc obliczeniową AI będą miały, tym bardziej zaskakujące mogą być rezultaty ich udziału - ocenia Miłosz Elglass, z-ca komendanta głównego Związku Strzeleckiego „Strzelec” w Rzeszowie. - Nie sposób wykluczyć, że na szczęblu drużyny czy pojedynczej sekcji dojdziemy do takiego poziomu, że nastąpi dronizacja pojedynczego żołnierza, by dać mu środki nie tyle pełnoprawnej walki, co ochrony przed środkami pancernymi lub innym dronom, aż dojdziemy do poziomu, kiedy ogromne odcinki frontu będą zdehumanizowane. Tam będzie trwała wojna maszyn - ostrzega. ©

FORUM W RZESZOWIE 15 CZERWCA

Przed nami jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych roku na Podkarpaciu.

Polska Press Grupa, Nowiny24.pl, StrefaBiznesu.pl i StrefaObrony.pl zapraszają na Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski - Local First” w Rzeszowie pod patronatem Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Forum odbędzie się z udziałem ministra Wojciecha Balczuna, planowany jest udział wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka - Kamysza, ministra klimatu Pauliny Hennig - Kłoski oraz ministra energii Miłosza Motyki.

15 czerwca do Rzeszowa przyjadą przedstawiciele największych polskich firm, m.in. Orlenu, Taurona i PGZ oraz BGK i ARP. To unikalna okazja, by stanąć twarzą w twarz z ludźmi decydującymi o największych zamówieniach w kraju. To miejsce na networking, promocję własnych rozwiązań i bezpośredni dialog biznesu z administracją.

● Udział w wydarzeniu jest bezpłatny
● Rejestracja: Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, zachęcamy do szybkiego zapisywania się.

Pielęgniarki i położne świętowały 35-lecie swojego samorządu. „Łączy nas człowiek. Nasza praca to wielka odpowiedzialność i służba drugiemu człowiekowi”

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

W Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie w piątek odbyły się uroczyste obchody 35-lecia Samorządu Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

W wydarzeniu uczestniczyło blisko 300 osób w tym przedstawiciele władz, duchowieństwa, zaproszeni goście oraz ci, którzy każdego dnia stoją na straży zdrowia i życia pacjentów. To było święto ludzi pełnych poświęcenia, dla których drugi człowiek zawsze pozostaje najważniejszy.

Mottem jubileuszu stały się słowa: „Łączy nas człowiek”. Uczestniczki wydarzenia podkreślały, że zawód pielęgniarki i położnej to nie tylko praca, ale przede wszystkim misja, odpowiedzialności codzienna służba.

Historia samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych na Podkarpaciu rozpoczęła się 35 lat temu. Od tego czasu zmieniały się warunki pracy, siedziby oraz wyzwania stojące przed środowiskiem, jednak niezmiennie pozostało zaangażowanie ludzi tworzących tę wspólnotę.

Dziś Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie zrzesza niemal 14 tysięcy osób. - To 11 470 pielęgniarek, 284 pielęgniarzy, 2 tysiące położnych i dwóch położnych - mówiła Barbara Świetlik, przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie.

Podczas uroczystości nie zabrakło chwil pełnych emocji i wspomnień. Na ekranie wyświetlano archiwalne fotografie sprzed ponad dwóch dekad, które dla wielu uczestników

stały się wzruszającą podróżą przez lata pracy i zaangażowania.

- To dzień pełen emocji i wspomnień. Zobaczyć zdjęcia sprzed ponad 20 lat to wielkie

przeżycie - mówiła jedna z uczestniczek obchodów.

Wielokrotnie podkreślano, że zawód pielęgniarki czy położnej wymaga nie tylko wiedzy i doświadczenia, ale przede

wszystkim ogromnej empatii i siły. - Zdajemy sobie sprawę, że nasza praca to wielka odpowiedzialność i służba drugiemu człowiekowi - mówiła jedna z położnych.



W Okręgowej Izbie Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie zrzeszonych jest 14 tysięcy osób. W piątek w trakcie spotkania w teatrze był czas na rozmowy i wspomnienia

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

Nie żyje 13-latek. Czterech mężczyzn zatrzymanych

Po śmierci 13-latka w gminie Barciany (woj. warmińsko-mazurskie) policja zatrzymała czterech mężczyzn. Ich udział w zdarzeniu jest przedmiotem prowadzonego postępowania

Jak powiedział PAP asp. Andrzej Jurkun z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, w sobotę około 20 oficer dyżurny policji w Kętrzynie otrzymał informację, że w jednej z miejscowości w gminie Barciany nad jezio-

rem doszło do awantury, w wyniku której śmierć poniósł 13-letni chłopiec.

- Zatrzymano czterech mężczyzn w wieku od 30 do 43 lat. Ich udział w zdarzeniu jest przedmiotem postępowania. Rola każdego z nich będzie wyjaśniana - podkreślił policjant.

Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności i przyczyny tragicznego zdarzenia. Ciało nastolatka zostanie poddane sekcji zwłok. PAP

WYPADEK

Dwie ofiary śmiertelne

W sobotę w rejonie miejscowości Huta, na drodze krajowej nr 60 między Ciechanowem a Głinojeckiem doszło do zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką. Siła uderzenia była bardzo duża. Samochód osobowy został poważnie zdeformowany. Kierujący osobówką zginął na miejscu. W wyniku zdarzenia uszkodzony został również kierowca ciężarówki. - Mężczyzna był nieprzytomny z zachowanymi funkcjami życiowymi. Został przewieziony na SOR w Ciechanowie. Niestety, mimo długiej walki lekarzy o jego życie, kierowca pojazdu ciężarowego zmarł w szpitalu - poinformowali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Głinojecku. Droga przez kilka godzin była zablokowana.

POLITYKA

Były premier Mateusz Morawiecki zapewnił w sobotę w Starogardzie Gdańskim, że jego partia zachowuje jedność i zamierza odzyskać elektorat. Zapowiedział, że w ciągu najbliższych tygodni zorganizuje wspólne spotkanie z Przemysławem Czarnikiem, które ma być „manifestem jedności” ugrupowania. Pytany o sytuację wewnętrzną, oświadczył, że partia idzie do wyborów zjednoczona.

”

Chcemy grać na kilku fortepianach, dlatego że różne grupy (...) potrzebują różnej oferty, różnego języka, różnego podejścia

Mateusz Morawiecki i wiceprezes PiS

Zamieszanie wokół wojsk amerykańskich w Polsce

Dorota Kowalska
Warszawa

Wygląda na to, że Stany Zjednoczone wycofają część swoich wojsk z Europy. Kiedy i czy na pewno - dokładnie nie wiadomo.

W tej sprawie pewne jest jedno: tak naprawdę nikt nie wie, o co dokładnie chodzi. Wiadomo natomiast, że rzecz dotyczy amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Polsce i w Niemczech.

O redukcji sił amerykańskich w Europie mówiło się już od pewnego czasu. Na początku maja USA ogłosiły, że wycofają pięć tysięcy żołnierzy z Niemiec, potem Donald Trump zasugerował, że może przesunąć ich do Polski.

W nocy ze środy na czwartek amerykański dziennik „The Wall Street Journal” oraz portal Army Times podały jednak informacje o anulowaniu wysłania brygady pancernej do Polski. Te doniesienia potwierdził Reuters. W piątek podał, powołując się na dwóch amerykańskich urzędników, wypowiedziających się anonimowo, że Pentagon anulował plany rotacyjnego przemieszczenia 4 tysięcy amerykańskich żołnierzy do naszego kraju. Telewizja CNN poinformowała z kolei, powołując się na źródła w resorcie wojny USA, że ta decyzja szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha była częścią serii ruchów mających zredukować liczbę sił USA w Europie.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

To będzie mniej amerykańskich żołnierzy w Polsce? A może więcej, bo dotrą ci z Niemiec? Nie wiadomo

W czwartek minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz zapewniał, że liczba amerykańskich żołnierzy w Polsce się nie zmniejszy.

Dzień później, podczas uroczystości przekazania Siłom Zbrojnym RP satelitarnego systemu MikroSAR, tłumaczył, że „nie ma żadnych decyzji ograniczających obecność sił i środków amerykańskich w Polsce”, a sojusz między Polską a USA „jest naprawdę silny”.

- Polska na swoim terytorium ma zarówno stałą, jak i rotacyjną obecność wojsk amerykańskich - mówił wicepremier.

I dodał, że polski rząd jest „w stałym kontakcie z głównodo-

wodzącymi siłami amerykańskimi w Europie”, a „rotacje, które następują, nie zmieniają strategii polityki państwa polskiego”.

- Jesteśmy zapewniani przez głównodowodzących, że Polska jest dalej najbardziej stabilnym i lojalnym sojusznikiem amerykańskim - dodał szef MON.

Uspokajał także premier Donald Tusk. Zaznaczył, że „spodziewaliśmy się od wielu, wielu miesięcy pewnych decyzji dotyczących Europy”.

- Nasz sojusznik najważniejszy, najbliższy, Stany Zjednoczone od lat właściwie zapowiadały pewną korektę w ich poli-

tyce, większe zainteresowanie innymi teatrami - tłumaczył.

Poinformował też o otrzymanych gwarancjach.

- Otrzymałem zapewnienie i to jest też dla mnie ważne, że te decyzje mają charakter logistyczny i one nie wpłyną bezpośrednio na możliwości odstraszania i nasze bezpieczeństwo, jeśli chodzi o współpracę polsko-amerykańską - przekazał Donald Tusk.

To będzie mniej amerykańskich żołnierzy w Polsce? A może więcej, bo dotrą ci z Niemiec? Nie do końca wiadomo. Chociaż wydaje się, że 4 tys. amerykańscy wojskowych nie zostanie jednak do nas przetrzonych z baz rozlokowanych na terytorium naszego zachodniego sąsiada, a jeśli już zostało, to za chwilę stąd wyjadą.

Departament Obrony USA publicznie nie wytłumaczył bowiem swoich decyzji: albo odmawiając komentarza, albo nie odpowiadając na pytania. Jedynym wyjątkiem jest wypowiedź p.o. rzecznika prasowego Pentagonu Joela Valdeza dla Politico, który przeczył, by decyzja była nagła.

„Decyzja o wycofaniu wojsk jest efektem kompleksowego, wielowarstwowego procesu, który uwzględnia opinie kluczowych dowódców i całego łańcucha dowodzenia. Nie była to nieoczekiwana decyzja podjęta w ostatniej chwili” - powiedział w oświadczeniu cytowanym przez portal. PAP

REKLAMA

0011507913

**POLSKI KONGRES
GOSPODARCZY**
CZAS PRZEWAGI

Zapisz się już dziś!

Jesteś graczem czy tylko pionkiem w czyjejś strategii?



28.05.2026



Warszawa, Muzeum Wojska Polskiego

MAGAZYN

DERBY WARSZAWY

Podział punktów w derbowym spotkaniu Resovii ze Stalą Stalowa Wola przy Hetmańskiej - rzeszowianie dwa razy prowadzili STR. 12



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Remisowe Derby Podkarpacia

**PIŁKARZE STALI
MIELEC SĄ JUŻ
PEWNI UTRZYMANIA
W 1. LIDZE
STR. 13**

**Żużlowcy Stali Rzeszów
po emocjonującym
meczu pokonali
u siebie Ostrów
STR. 16**

**DevelopRes Rzeszów
oficjalnie potwierdził
pierwsze odejścia
z drużyny
STR. 17**

Piłka nożna | 2 liga Nie brakowało bramek i emocji w Derbach Podkarpacia

Derby znowu na remis, Stal skutecznie goniła resowoiaków

Kamil Górniak, Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

Resovia w derbowym spotkaniu zremisowała w Rzeszowie ze Stalą Stalowa Wola. Z przebiegu potyczki gospodarze mogą czuć spory niedosyt.

Resovia 2 (1)
Stal Stalowa Wola 2 (1)

Bramki: 1:0 Ortiz 2, 1:1 Kendzia 8, 2:1 Ciszewski 52, 2:2 Radecki 77

Resovia: Kwiatek - Szymocha, Małachowski (73 Jokel), Ortiz (88 Baldyga), Grasa, Ciszewski (66 Szkiela), Geniec, Jaroch (88 Zimnicki), Strzeboński, Romanowski, Czyżycki. Trener Kamil Kuzera.

Stal: Smyłek - Żemło, Radecki, Hmrciar (46 Niedbala), Hebel (72 Surzyn), Zaucha (46 Sobeczko), Jaroszewski, Gettinger, Oko, Kendzia (86 Kukułowicz), Śpiewak. Trener Dariusz Kantor.

Sędziował Szuta (Piła).

Już w 2. minucie derbowego starcia Resovia objęła prowadzenie. Po zagranie z lewej strony praktycznie do pustej bramki trafił Mateo Javier Ortiz, który świetnie w tempo wszedł w akcję i przeciął podanie. Zielono-czarni mogli momentalnie odrobić straty, ale Patryk Zaucha nie trafił z 4. metrów do pustej bramki. To jednak nie załamało gości ze Stalowej Woli i już w 8. minucie po podaniu Lukasa Hmrciara błąd bramkarza gospodarzy wykorzystał Jakub Kendzia. Tempo pierwszych minut było bardzo dobre i chwilę po wyrównaniu dobrą



Mateusz Geniec (z lewej) miał czego żałować - w drugiej części nie wykorzystał karnego

sytuację miał Bartosz Grasa, lecz spudłował. Potem niestety spadło tempo gry, było dużo chaosu i niedokładności. Oba zespoły miały rzuty wolne sprzed pola karnego, lecz oba zakończyły się uderzeniami w mur. Jeszcze w pierwszej odsłonie zawodów z pola karnego niecelnie uderzył Zaucha i właściwie do przerwy więcej niezłych okazji nie było.

Po zmianie stron Resovia zaczęła nieco lepiej niż goście ze Stalowej Woli i kilka minut po wznowieniu gry zdobyli gola. Po zagranie z lewej strony wzdłuż bramki akcją Resovii zamknął Bartosz Ciszewski i gospodarze ponownie objęli prowadzenie. Stalówka znów mogła szybko odpowiedzieć, ale Kacper Śpiewak z kilku me-

trów z główki uderzył zbyt lekko. Gospodarze wcale nie zamierzali się bronić i oddawać pola gry rywalom. Rzeszowianie wychodzili wysoko i nie pozwalali zielono-czarnym na zbyt wiele.

Po zmianie stron Resovia zaczęła nieco lepiej niż goście ze Stalowej Woli i kilka minut po wznowieniu gry zdobyli gola. Po zagranie z lewej strony wzdłuż bramki akcją Resovii zamknął Bartosz Ciszewski i gospodarze ponownie objęli prowadzenie. Stalówka znów mogła szybko odpowiedzieć, ale Kacper Śpiewak z kilku metrów z główki uderzył zbyt lekko. Gospodarze wcale nie zamierzali się bronić i oddawać pola gry rywalom. Rzeszowianie wychodzili wysoko i nie po-

zwalali zielono-czarnym na zbyt wiele.

Zdobyty punkt na pewno bardziej cieszy zespół ze Stalowej Woli, bo przecież wiadomo, że w następnej kolejce zespół trenera Dariusza Kantora zgaranie trzy punkty z urzędu za walkower z GKS-em Jastrzębie czyli można w sumie powiedzieć, że już teraz ma na koncie nie 40, a 43 punkty. Pewne utrzymanie jest więc już naprawdę na wyciągnięcie ręki.

Resovoiacy z kolei mają nóż na gardle i przed sobą dwa bardzo trudne spotkania z Podbeskidziem (u siebie) i Wartą (na wyjeździe), w których przecież trzeba zboczywać punkty i to najlepiej jak najwięcej czyli sześć...

©️

Nowiny
Poniedziałek, 18.05.2026

Michał
Czajka



DOBRY BAJER NIE JEST ZŁY

Jakiś czas temu słyszałem, że są pomysły, by zmienić nazewnictwo lig na Podkarpaciu. Jako że było to chwilę temu, a nic w tym temacie się nie działo pomyślałem, że jednak było to puste gadanie. Aż tu nagle w minionym tygodniu pojawiła się informacja, że prezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej już przeprowadził spotkanie z przedstawicielami klubów okręgowych i zmiany możliwe są już od sezonu 2027/2028. O wszystkim piszemy na str. 17, ale tak w skrócie ma pojawić się nowa liga między obecną 4. ligą a okręgowką i najważniejsze - zmieniamy nazwy! 4. liga będzie od tej pory 1. ligą podkarpacką i potem konsekwentnie idziemy w dół czyli 2. liga podkarpacka itd. Po co? Prezes Golba tłumaczy, że podziało to pozytywnie na sponsorów gdy usłyszą, że mają dać kasę na 1-ligowy zespół, a nie 4-ligowy. Przypomina mi się trochę pewnie skecz kabaretu Tey, w którym Bolek grany przed Rudiego Schuberta oznajmił Zenonowi Laskowi, że traktor się zespuł, bo koło jest zepsute. Natychmiast dostał reprimendę od Laskowika, żeby przestał srać „defektyzm”, bo przecież trzy koła są dobre! Bolek stwierdził, że to przecież to samo - to samo, ale jak brzmi! - wyjaśnił mu Laskowik. Tu idziemy trochę podobnie, bo przecież to cały czas będzie ta sama liga - ale jak brzmi! Miałem kiedyś fajnego sąsiada, Pana Zenka, który kilka ładnych już lat temu pomagał mi w kupnie samochodu i, jak to mi wtedy powiedział, „najważniejszy w handlu jest dobry bajer”. Bajer rzeczywiście zrobiliśmy, auto kupiliśmy i finansowo jeszcze byłem do przodu. Może i rzeczywiście kluby wykorzystają fakt, że nagle się stają np. 1-ligowe i im się to przyda. Pytanie tylko czy teraz w takiej sytuacji nie będzie mniej chętnych na awans, bo przecież w tej nowej 1. lidze podkarpackiej będzie trwała walka o awans do... 3 ligi. To jak nagle powiemu sponsorowi, że awansowaliśmy, ale w sumie to spaliśmy? ©️

W INNYCH MECZACH 32. KOLEJKI

Chojniczanka Chojnice - Zagłębie Sosnowiec 3:1 (3:0) Firlej 8, Kozina 13, Żywicki 45 - Zajac 46
ŁKS II Łódź - Unia Skierniewice 1:3 (0:2) Siwek 46 - Szmyd 25, Bida 43, Sabiło 73
Podbeskidzie Bielsko-Biała - Sokół Kłeczew 3:0 (2:0) Sitek 4, Klisiewicz 17, Biernat 86 - karny
Sandecja Nowy Sącz - Olimpia Grudziądz 1:3 (0:3) Pietraszkiewicz 88 - Pawłowski 7, Frelek 37, Kaczmarek 43
GKS Jastrzębie - Rekord Bielsko-Biała 0:3 wo
Wyniki meczów: **Świt Szczecin - Śląsk II Wrocław; Hutnik Kraków - Podhale Nowy Targ; KKS Kalisz - Warta Poznań** na gol 24.pl.

1. Unia Skierniewice 32 68 66-40

2. Olimpia Grudziądz	32 60	66-40
3. Warta Poznań	31 59	51-33
4. Podbeskidzie	32 54	61-41
5. Podhale Nowy Targ	31 52	43-30
6. Śląsk II Wrocław	31 49	55-44
7. Sandecja Nowy Sącz	32 49	48-38
8. Chojniczanka Chojnice	32 46	53-45
9. Rekord Bielsko-Biała	32 43	44-46
10. Hutnik Kraków	31 42	44-37
11. Świt Szczecin	31 41	47-54
12. Stal Stalowa Wola	32 40	52-43
13. Resovia	32 40	45-44
14. Sokół Kłeczew	32 34	43-56
15. KKS 1925 Kalisz	31 31	35-49
16. Zagłębie Sosnowiec	32 31	34-60
17. ŁKS II Łódź	32 25	31-58
18. GKS Jastrzębie	32 6	18-78

W następnej kolejce: Resovia - Podbeskidzie (s. 19:30); Stal - GKS Jastrzębie 3:0 (wo) ©️

Kamil Kuzera: Za dużo nerwów. Dariusz Kantor: Resovia narzuciła mocne tempo

OPINIE. - Pojawilo się sporo nerwów - mówił po derbach trener Resovii Kamil Kuzera. - Bardzo trudny mecz dla nas - przyznał Dariusz Kantor

Trener rzeszowskiego zespołu podkreślał, że było to na pewno spotkanie wyjątkowe.

- Na pewno mecz godny tej atmosfery, która dzisiaj była, bo to się dało odczuć naprawdę atmosferę fajnego piłkarskiego święta i też myślę, że mecz sam w sobie nie zawiodł - zauważył Kamil Kuzera.

Coach resovoiaków nie ukrywał, że jego zespół bardzo dobrze wszedł w mecz, ale potem pewne rzeczy wymknęły się spod kontroli.

- Nagle wchodzimy w taką relację, na którą się dzisiaj uczulaliśmy, że pomimo tego, że to są derby, dzisiaj ma nas cechować odpowiedzialność i nie możemy się dać ponieść nerwom. A tych nerwów się naprawdę sporo pojawiło - takie niepotrzebne wybicia i wprowadzanie tego meczu w stan takiego chaosu. I to się po pro-



Bardziej zadowolony po meczu był Dariusz Kantor

stu dla nas źle skończyło - opowiadał.

Trener Stali Stalowa Wola Dariusz Kantor także miał zastrzeżenia do gry swojej drużyny.

- W drugiej połowie stały się rzeczy, gdzie popełnialiśmy sporo takich błędów własnych. Po jednym z nich Resovia zdobyła gola. Kolejny błąd skutkowałem rzutem karnym, świetnie wybronił przez Mikołaja Smyłka. I to był moment przełomowy, bo tak naprawdę piłka to jest gra momentów i tak na-

prawdę w minucie czy w dwóch z sytuacji Resovii na 3:1 my przechodzimy do stałego fragmentu, wyrównujemy na 2:2. Potrafiliśmy przetrzymać, bo cierpieliśmy w tym meczu przez 90 minut. nie będę też czarował, że zagraliśmy jakiś świetny mecz. Resovia po prostu narzuciła mocne tempo. My mieliśmy problem, żeby po prostu temu się przeciwstawić - mówił.

Do wspomnianego rzutu karnego odniósł się również Kamil Kuzera.

- Mieliliśmy sytuację na zamknięcie tego meczu i pewnie ten mecz by się zakończył, jeżeli ten jakościowy moment, o którym mówiłem, byśmy wykorzystali. Jednak to też, żeby nie wybrzmiało w ten sposób, bo ja doceniam tą odwagę - trzeba się nią wykazać, żeby podejść do rzutu karnego i go uderzyć. Stało się dzisiaj nie tak, jakbyśmy chcieli, natomiast jest to zawodnik, który jest sercem tej drużyny i bardzo to mocno przeżywa - zakończył. **M. Czajka, K. Górniak** ©️

Piłkarska | Betclit 1. Liga Na pociechę finezyjny gol Thilla i kolejny debiut

BIAŁO-NIEBIESCY DOSTALI LANIE

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

Wieczysta Kraków wzięła srogą rewanż za jesienną porażkę 1:2. Dla stalowców był to ostatni pojedynek w sezonie na Hetmańskiej, gdzie wiosną wygrali zaledwie raz.

Stal Rzeszów	1 (1)
Wieczysta Kraków	5 (3)

Bramki: 0:1 Piazón 8, 0:2 Gajos 26, 0:3 Feiertag 41, 1:3 Thill 45, 1:4 Feiertag 58, 1:5 Carlitos 70.

Stal: Waniwskij - Warczak, Krasowski (77. Leniart), Kaczor, Kukułka (63. Kaczówka) - Thill, Lysiak (77. Synoś), Madej (46. Wolski) - Masiak (46. Bieniaszewski), Junior, Pukała. Trener: Marek Zub.

Wieczysta: Mikułko - Pestka (Pazdan 71. Szymonowicz), Olsson (81. Pietrzak), Fila - Maigaard, Piazón, Gajos - Semedo (71. Dankowski), Feiertag (62. Carlitos), Villar (62. Dziegielewski). Trener: Kazimierz Moskal.

Sędziował: Krumplewski (Mrągowo).
Widzów: 2000.

Z różnych powodów ze składu Stali wypadło pół tuzina piłkarzy, ale do akcji wrócił rekonwalescent Sebastian Thill. Tuż przed przerwą Luksemburczyk posłał pięknego „rogala” wzdłuż poprzeczki, piłka wpadła Mikułce za „kołnier”, zrobiło się 1:3 i kibice mogli mieć nadzieję, że jeszcze nie wszystko stracone.



FOT. BARBARA GALAS

Jonathan Junior był w sobotę dość aktywny, miał kilka ciekawych zagrań, ale 13. bramki w sezonie nie zdobył

Dość szybko okazało się, że o remontandzie trzeba zapomnieć. Krakowianom nie brakowało chęci do biegania także po przerwie i dla gospodarzy progę okazały się za wysokie. Nie znaczący to, że stalowcy oddawali pole bez walki. W strzałach na bramkę było na koniec 16-19 (5-9 w celnych).

W 53. minucie Jonathan Junior huknął nieznacznie nad celem. Szkoda, bo pięć minut później było już po ptakach - w pole karne wpadł Semedo, podał do Feiertaga, ten skorzystał na niepewnej interwencji Ksawerego Kukułki i mocnym strzałem „zamknął” mecz.

W dalszej fazie gry po podaniu Juniora szansę na gola miał Filip Wolski, ale Mikułko wyszedł z opresji. W 70. minucie ekipa spod Wawelu zadała cios nr 5, co poprzedził (wiel) błąd Władysława Krasowskija.

Dla jednych mecz do zapomnienia, ale zapamięta go Radosław Bieniaszewski, który debiutował w 1. lidze i od razu w szerszym wymiarze. Na finiszu spotkania coach Stali posłał do akcji Michała Synosia. Był to miły gest, bo „Synek” mógł się pożegnać z rzeszowską widownią (po sezonie, podobnie jak Patryk Warczak, przenosi się do Górnika Zabrze).

– Jeśli chodzi o zawodników bardziej ogranych, doświadczonych, to z ich strony pojawiło się kilka juniorskich błędów, które pozwoliły odnieść Wieczystej tak wysokie zwycięstwo. Absolutnie nie musiało ono być aż tak wysokie. Przynajmniej trzy z pięciu bramek oddaliśmy za darmo - ocenił Marek Zub, trener rzeszowian.

Pozostałe wyniki: Chrobry Głogów - Znicz Pruszków 3:2 (1:1) Mazur 45, Ibe-Torti 77, Strózik 79 - Majewski 22 (k), Tabara 49
Górnik Łęczna - Odra Opole 0:2 (0:1) Feliks 29, Mida 90, **Polonia Warszawa - Wisła Kraków 0:1 (0:1)** Bożić 18, **Miedź Legnica - Ruch Chorzów 1:2 (0:2)** Antonik 52 - Drugas 12 s, Kolar 37. **Mecze:** Pogon Grodzisk Mazowiecki - GKS Tychy i Polonia Bytom - Śląsk Wrocław zakończyły się po zamknięciu gazety. **Mecz** Puszcza Niepolomice - ŁKS Łódź **dziś (g. 18)**. © ©

1. Wisła Kraków	33	68	70-32
2. Śląsk Wrocław	32	58	66-46
3. Wieczysta Kraków	33	56	69-46
4. Chrobry Głogów	33	54	47-35
5. Ruch Chorzów	33	53	52-43
6. ŁKS Łódź	32	51	53-46
7. Polonia Warszawa	33	50	50-48
8. Miedź Legnica	33	49	51-52
9. Polonia Bytom	32	47	54-43
10. Puszcza Niepolomice	32	46	43-38
11. Odra Opole	33	44	33-38
12. Pogon Grodzisk M.	32	43	51-54
13. Stal Rzeszów	33	42	46-57
14. Pogon Siedlce	33	36	33-41
15. Stal Mielec	33	33	47-61
16. Górnik Łęczna	33	27	38-59
17. Znicz Pruszków	33	25	37-66
18. GKS Tychy	32	21	37-71

Stal pokonała Pogoń i jest pewna utrzymania

Michał Szewczyk
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIT 1 LIGA. Biało-niebiescy zwyciężyli na wyjeździe z Pogonią Siedlce w meczu 33. kolejki Betclit 1. ligi. Do przerwy w Siedlcach był remis.

Pogon Siedlce	1 (1)
Stal Mielec	3 (1)

Bramki: 0:1 Gerbowski 38, 1:1 Famulak 41, 1:2 Matynia 48, 1:3 Cybulski 70.

Pogon: Lemanowicz - Dzieciol, Dembek, Flis, Miś - Zielonka (55 Zbróg), Drąg (75 Klimek), Famulak (87 Rybak), Poczobut, Demianiuk (55 Szuprytowski) - Rosolek (75 Niezgodza). Trener Adam Nocoń.

Stal: Gostomski - Diez, Puerto, Szala, Matynia - Wlazlo, Chema Nunez, Gerbowski (73 Cykało) - Kruszelnicki (90 Szeliga), Fucak (67 Odolak), Cybulski (73 Kowalski). Trener Ireneusz Mamrot.

Sędziował: Szypuła (Bielsko-Biała).

Sam początek spotkania z delikatnym wskazaniem na przyjezdnych z Mielca. To jednak gospodarze jako pierwsi byli bardzo bliscy objęcia prowadzenia. Najpierw w 10. minucie Famulak uderzał z bliska, ale na szczęście Stali nad poprzeczką. Kwadrans później Demianiuk próbował zaskoczyć Gostomskiego, ale ten był czujny. Biało-niebiescy odpowiedzieli po kilkudziesięciu sekundach, gdy Chema Nunez huknął w poprzeczkę, jeszcze dobijał Gerbowski ale bezskutecznie. Co nie udało się pomocnikowi Stali w tej sytuacji, udało się w 38. minucie. Dynamiczna akcja Stali zakończyła się asystą Kruszelnickiego i precyzyjnym uderzeniem Gerbowskiego. Radość Mielczan trwała jednak niespełna trzy minuty. Maciej Famulak zdecydował się na strzał sprzed pola karnego i pokonał Gostomskiego.



FOT. ANNA JAKIEWICZ

Piłkarze Stali Mielec wygrali w Siedlcach i po sobotniej porażce Górnika Łęczna są już pewni utrzymania w 1. lidze

Rekord mocno postawił się Eurobusowi w Przemyślu

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

FUTSAL | FOGO EKSTRAKLASA. To był bardzo wyrównany mecz, w którym emocji nie brakowało, ani przez moment. Losy spotkania rozstrzygnęły się w rzutach karnych.

TEXOMEUROBUS PRZEMYŚL - REKORD BIELSKO-BIAŁA 3:3 (0:1, 2:2) K. 4:5

Bramki: 0:1 Deguchi 16, 1:1 Diniz 34, 1:2 Kałuża 35, 2:2 Diniz 40 - karny, 2:3 Deguchi 43, 3:3 Abakshyn 50.

Eurobus: Koltok, Iwanek, Palko - Farenik, Lebid, Shved, Correia (Dmochowicz, Cecilio, Santos, Diniz, Zanko, Abakshyn, Semenchenko. Trener Vanildo Neto.

Rekord: Kałuża, Florek - Kadu, Dosa (32), Pawlus, Varela, Krzempek, Zastawnik, Henrique (Budniak, Deguchi, Haraburda, Spellanzon, Marek. Trener J.L. Garcia.



FOT. KAMIL KRUKIEWICZ

Sobotni pojedynek w Przemyślu był niezwykle zacięty. Henrique Diniz jako jedyny nie trafił rzutu karnego

Stan rywalizacji do zwycięstw: 1:1. Zanim drużyny rozpoczęły drugi półfinał poznały rozstrzygnięcie w drugim półfinale. Piast Gliwice pokonał drugi raz Constract Lubawa i zameldował się w finale. Pierwsza odsłona przyniosła tylko jedno trafienie

i masę znakomych interwencji bramkarzy.

Po przerwie miejscowi atakowali, strzelali, lecz Michał Kałuża chyba zczarował swoją bramkę, bo nic nie chciało wpaść. W 32. minucie drugą żółtą kartką ukarany został Mar-

tin Dosa i Eurobus przez dwie minuty zagrał z przewagą jednego zawodnika. W końcu bramkę gości odczarował Henrique Diniz. Minutę później Krzysztof Iwanek wyszedł ofensywnie jak to ma w zwyczaju, oddał strzał, który wyłapał Michał Kałuża i od razu oddał strzał przez całe boisko, trafiając do pustej bramki. W końcówce miejscowi grali z lotnym bramkarzem i wywalczyli rzut karny. Henrique Diniz i zdobył gola wyrównującego.

Remis, tak więc dogrywka, w której pierwsi gola zdobyli przyjezdni. Eurobus jednak po raz trzeci doprowadził do remisu, a gola zdobył Danil Abakshyn na 46 sekund przed końcem. Zwycięzcę spotkania wyłoniły rzuty karne. Pomylił się tylko Henrique Diniz i Rekord mógł świętować zwycięstwo. Wynik meczu numer trzy na nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | 3 i 4 liga JKS Jarosław pewnie zmierza po awans do trzeciej ligi, kolejny awans w tabeli Błękitnych

Ciemne chmury nad Jastem. Siarka bez formy

Mj, Slaff, Kostek, Tst, Micz, Sec
sport@nowiny24.pl

Gracze Sokola Kolbuszowa Dolna długo prowadzili, ale ostatecznie przegrali w Ostrowcu. Wygrać nie umiała Siarka Tarnobrzeg. 3 LIGA

WIŚŁOKA DĘBICA - WIŚLANIE SKAWINA 2:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Kupidura 39, 1:1 Gut 53, 2:1 Kupidura 65, 2:2 Szywacz 76.

Wiślanka: Sokół - Czernysz, Panasiuk, Gaubert, M. Wollny - Kieraś, Fedan, Feret (82 Żmuda) - Czuchra (77 Zawiślak), Kupidura (65 Pranica), Kulon. Trener Bartosz Zolotar.

Wiślanie: Bednarek - Bociek, Szywacz, Morawski - Stachera (46 Kron), Gądek, Żołądź (67 Bahonko), Kłos (75 Szkitun) - Cytacki (46 Woyana-Orlewicz), Radwanek, Gut (86 Banik). Trener Radosław Jacek.

Sędziował: Kasprzyk (Legnica). **Widzów:** 400.

Historia meczów z Wiślanami przy Parkowej nie wróżyła dobrze biało-zielonym, którzy przegrali obie dotychczasowe potyczki, tracąc w nich aż sześć goli. Tym razem nie zamierzali być gościnni i dwukrotnie wychodzili na prowadzenie, ale przyjezdni za każdym razem doprowadzali do wyrównania. W szeregach Wiślaki skutecznością błysnęli młodziutki Iwo Kupidura, który dwa razy trafił do siatki. Bezpośrednio po zdobyciu drugiego gola opuścił boisko. Może szkoda, bo a nuż ustrzeliłby hat-tricka, który dałby gospodarzom zwycięstwo.

Miejscowi na początku meczu wyprowadzili groźną kontry, która mogła się zakończyć golem samobójczym. Ostatecznie był kornier, po którym Karol Czuchra próbował pokonać Jakuba Bednarka, ale ten złapał piłkę. W rewanżu mocno uderzył Jakub Gut, ale jego strzał został zablokowany. W 27 min. Paweł Sokół nie dał się zaskoczyć po główce zawodnika gości. Bramkarz Wiślaki był też na posterunku w 85 min., kiedy dobrą okazję do przechylenia szali na korzyść przyjezdnych miał Piotr Kron.

POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 4:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Ploshchynskiy 3, 2:0 Gul 26, 3:0 Majda 88, 4:0 Majda 90+1.

Pogoń-Sokół: Kostrzewski - Czepielik, Szczyrek, Gul (60 Herkt) - Chelmecki (80 Khromykh), Marciniak, Jaślar (60 Masar), Ploshchynskiy (60 Płonka) - Bielenda, Majda, Zbroiński (46 Zbroiński). Trener Kacper Grzesik.

Sparta: Fiust - Pasternak (46 Zieleniak), Nowiński, Szewczyk - Gil, Sendor (66 Kowalski), Skiba, Stojek (75 Sapok), Daniel, Dudchenko (75 Krawiec) - Ikwuka (88 Grabowski). Trener Paweł Czajka.

Sędziował: Sitkowski (Biała Podlaska).



Czarni Jasło (nz. w interwencji Karol Potera) przegrali niezwykle ważny mecz. Sokół Nisko (na górze Jakub Mażysz) gole na wagę trzech punktów zdobywał przed przerwą

Widzów: 600.

Już w 3 minucie Artem Ploshchynskiy otworzył wynik spotkania. Gospodarze atakowali dalej i w 26 minucie ich ataki przyniosły drugie trafienie.

Po przerwie ekipa z Lubaczowa mając dwie bramki zaliczki, kontrolowali mecz. Gdy wydawało się, że już bramki nie padną w 88 minucie Oskar Majda trafił do bramki rywala. Napastnik miejscowych miał jednak ochotę na kolejną bramkę i potwierdzenie swojej dobrej skuteczności w tym sezonie. W doliczonym czasie gry trafił ponownie, była to jego 17 bramka w tym sezonie.

SIARKA TARNOBRZEG - WIŚLANIA II KRAKÓW 1:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Wacławek 17, 1:1 Baniowski 27, 1:2 Tokarczyk 54.

Siarka: Raciniowski - Zaczek, Wyparło, Podkova (60. Necyporenko), Biś - Wacławek, Marszałik, Kaliniec, Kardys, Majewski (53. Matuszewski) - Mróz. Trener: Sławomir Majak.

Wiślanie II: Broda - Chmiel, Wiśniewski, Skąła, Furman (78. Daczeński) - Szywacz, Baniowski, Olejarka (83. Dusik), Kawala (67. Gap) - Kościelniak (67. Cymbaluk), Tokarczyk (83. Rodado). Trener: Karol Nędzza.

Sędziował: Chmielewski (Zakroczym). **Widzów:** 200.

Dla Siarki był to już ósmy mecz z rzędu bez zwycięstwa i trzecia porażka w ostatnich czterech spotkaniach. Niepocieszony po meczu był Paweł Mróz, który nie stanął na wysokości zadania przy wykonywaniu rzutu karnego.

Siarka ma na koncie 43 punkty, Naprzód 38, a do końca

sezonu zostały dwie kolejki. W przedostatniej ekipa z Tarnobrzega zagra na wyjeździe, ale ze Spartą Kazimierz Wielką, natomiast jędrzejowianie podejmą Chelmiankę, która walczy na całego o prawo gry w barażu o awans. Wniosek z tego taki, że nasza ekipa, przestanie spadać w tabeli i nie zajmie na koniec w tej kampanii pozycji dalszej niż 12. Naturalnie marna to pociecha, jeśli przypomnieć, że tarnobrzeżanie zimowali na 6. pozycji.

KSZO OSTROWIEC ŚW. - SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA 2:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Kapuściński 36, 1:1 Waleńcik 72-głową, 2:1 Majewski 86-głową.

KSZO: Klebaniuk - Łazarz, Waleńcik, J. Czajkowski - Goc (46 Marcinkowski), P. Czajkowski (80 Nowak), P. Lisowski (46 Lepiarz), Horzhui - D. Lisowski (68 Górski), Kroczek, Majewski. Trener Łukasz Tarkowski.

Sokół: Gliwa - Zych, Kapuściński, Wołowicz, Chorolski - Mikrut (55 Maj), Wiktor, Kitliński, Mokrzycki (55 Skupiński), Postuszny - Musik. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował: Berliński (Sosnowiec). **Widzów:** 2000.

Po stałym fragmencie gry Sokół wyszedł na prowadzenie. Po zgraniu przez jednego z partnerów przytomnie piłkę w polu karnym skutecznie uderzył Patryk Kapuściński. KSZO przed przerwą też miało swoje okazje, ale wyrównana pierwsza część gry skończyła się prowadzeniem przyjezdnych. Po przerwie KSZO musiał rzucić się do ataku i dopięło swojego. Przed Sokołem teraz dwa mecze „o wszystko”. Najpierw

u siebie z Wiślanem Skawina, a potem na wyjeździe z Świdniczką Świdnik.

POZOSTAŁE WYNIKI: Avia Świdnik - Korona II Kielce 5:1 (1:1); Cracovia II - Chelmianka Chelm 3:3 (1:1); Czarni Połaniec - Star Starachowice 2:1 (2:1); Naprzód Jędrzejów - Świdniczanka Świdnik 3:1 (2:0); Podlasie Biała Podlaska - Stal Kraśnik 1:1 (1:0)

1. Avia Świdnik	32	71	77-33
2. KSZO Ostrowiec Św.	32	68	62-29
3. Chelmianka Chelm	32	66	61-30
4. Star Starachowice	32	54	49-39
5. Czarni Połaniec	32	53	56-44
6. Korona II Kielce	32	52	60-57
7. Podlasie Biała Podlaska	32	51	57-44
8. Wiślanie Skawina	32	51	51-45
9. Wisłoka Dębica	32	48	36-29
10. Pogoń-Sokół Lubaczów	32	48	57-41
11. Wisła II Kraków	32	43	61-55
12. Siarka Tarnobrzeg	32	43	53-43
13. Naprzód Jędrzejów	32	38	45-50
14. Sokół Kolbuszowa D.	32	31	33-54
15. Cracovia II	32	30	37-64
16. Stal Kraśnik	32	28	37-52
17. Świdniczanka Świdnik	32	19	35-77
18. Sparta Kazimierza W.	32	10	26-107

4 LIGA

ŁKS ŁÓWISKO - KARPATY KROSNO 0:2 (0:0)

Bramki: 0:1 Gierlasiński 69, 0:2 Jimenez 77.

Łowisko: Olechowski - Delektka, Matkowski, Kłoc, Florek (82 Konopka) - Gumieniak - Oreńczuk (87 Szpunar), Olko (82 Dolecki), Stańko, Czado (74 Szeliga) - Socha. Trener Bartosz Madeja.

Karpaty: Frydrych - Stasz (87 Prugar), Kiełb, Król, Paczkowski - Aszklar, Gierlasiński - Cole (67 Fundakowski), Jimenez (90 Krzywda), Wajs (90 Grochulski) - Dziadosz (88 Saj). Trener Dariusz Liana.

Sędziował: Cich (Rzeszów).

Pierwsza połowa, mimo że bezbramkowa, to obfitowała

w sporo sytuacji strzeleckich. Lepsze mieli miejscowi.

W drugiej części gry Łowisko dalej szukało swoich szans, ale to goście zdobyli gola. Gierlasiński wykorzystał błąd defensywy, wbiegł z piłką w pole karne i ładnym strzałem umieścił futbolówkę w siatce. O ile w ofensywie Łowisko było groźne, o tyle w defensywie przytrafił im się kolejny błąd, który z zimną krwią wykorzystali krośnianie, a dokładniej Jimenez. Zmniejszyć rozmiary porażki próbował jeszcze Gumieniak, ale jego mocny strzał z dystansu na rzut różny sparował Frydrych.

KS WIĄZOWNICA - JKS JAROSŁAW 0:5 (0:2)

Bramki: 0:1 Pchakadze 2, 0:2 Pchakadze 27, 0:3 Reiman 57, 0:4 Prokić 60, 0:5 Martinez 77.

Wiązownica: Łamasz - Mazur, Kiełt, Piątek, Baraniuk - Mena (66. Napiński), Buriko, Botwina, Socha - Zieliński, Pindak. Trener: Hubert Kasia.

JKS: Guridov - Zastawny (68. Mirosznyk), Stankiewicz (72. Budniak), Ptasznik, Kordas - Janiczak (26. Podstolak), Surmiak (46. Muliński), Werebnij (68. Pilch), Prokić (72. Magdziak) - Pchakadze (64. Martinez), Reiman (78. Drapała). Trener: Valerij Sokolenko.

Sędziował: Myszka (Stalowa Wola). **Widzów:** 700.

W derbowym starciu powiatu jarosławskiego nie było zaskoczenia. JKS na boisku rywała zza między zrobił swoje i dopisał kolejne trzy punkty.

W 2. minucie wynik meczu otworzył Pchakadze, który nie zmarował sytuacji sam na sam i z kilku metrów uderzył nad Łamaszem.

W 27 minucie jarosławianie mieli już dwa gole zapasu. Po raz drugi bramkarza miejscowych pokonał Pchakadze, który tym razem dopełnił formalności po prostym podaniu Surmiaka wzdłuż bramki. W 53 minucie Łamasz stracił piłkę w polu karnym, dopadł do niej Pchakadze, zagrał do Reimana, a ten bez problemów umieścił ją w siatce gospodarzy. W 60 minucie pod poręczkę huknął Prokić, wykorzystując podanie Werebnija. W 77 minucie, z bliska piąte trafienie dla JKS zaliczył Martinez.

CZARNI JASŁO - SOKÓŁ NISKO 0:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Olszowy 18, 0:2 Mażysz 45+1.

Czarni: Dutka - Smoleń (76 Fara), Mastaj, Baran, Kasperkiewicz - Potera, Pieszczoch (60 Morajda) - Rzońca, Oliveri, Nowak - Macnar. Trener Szymon Cetnarowski.

Sokół: Konefał - Halamaka, Stepięń, Rękas, Kuca (90+1 Chmaj) - Dziopak (66 Pietrzyk),

Bednarz - Bieniasz (74 Maćkowiak), Kelechi, Olszowy (74 Jowett) - Mażysz. Trener Jarosław Pacholarz.

Sędziował: Łukiewicz (Rzeszów). **Widzów:** 300.

Był to bardzo istotny mecz dla obu drużyn, które walczą o pozostanie w 4. lidze na kolejny sezon. Lepiej od początku wyglądał Sokół, który na przerwę schodził z dwoma bramkami zapasu. Najpierw wykorzystał błąd w wyprowadzeniu piłki przez gospodarzy i Olszowy w sytuacji jeden na jeden pokonał Dutkę. Gdy wydawało się, że takim rezultatem zakończy się pierwsza część, Mażysz dostał idealne podanie na głowę i z pomocą słupka podwyższył prowadzenie. Chwilę wcześniej jasielski golkipier popisał się świetną interwencją przy stuprocentowej okazji Kelechiego z bliska.

Uważam, że zagraliśmy bardzo dobrą pierwszą połowę, stworzyliśmy sobie mnóstwo sytuacji i dwie z nich wykorzystaliśmy. Pierwsza połowa, którą zasłużenie wygraliśmy, miała ogromny wpływ na cały przebieg tego meczu. Po przerwie zagraliśmy trochę za bardzo pragmatycznie, nie byliśmy tacy odważni i pewni siebie, co napędzało przeciwnika, który podobnie jak my gra o życie w tej lidze - mówił trener gości, Jarosław Pacholarz.

POZOSTAŁE WYNIKI: Błażowianka Błażowa - Błękitni Ropczyce 1:5 (1:2) Karnas 15 - Wywrot 5, 60, Cynk 32, P. Nalepka 81, Gawle 90.

LKS Czełusznica - Igłopol Dębica 0:4 (0:3) Kozłowski 6-karny, 33-karny, Kurek 13, Cyganowski 65; **Polonia Przemyśl - Cosmos Nowotaniec 0:1 (0:1)** Rosjakow 42; **Isolator Boguchwała - Wisłok Wiśniowa 3:0 (1:0)** Kasprzyk 45, Marciniak 56, Bieniek 90; **Stal Gorzyce - Ekoball Stal Sanok 1:1 (1:0)** R. Machowski 24-karny - Gacek 90. Relacja z meczu **Legion Pilzno - Stal Łańcut** na nowiny24.pl. W środę - 20 maja - zostanie rozegrana kolejna seria meczów.

1. JKS Jarosław	28	74	88-18
2. Isolator Boguchwała	28	62	64-34
3. Igłopol Dębica	28	60	57-24
4. Cosmos Nowotaniec	28	59	70-30
5. Stal Łańcut	27	56	56-34
6. Karpaty Krosno	28	52	63-40
7. Legion Pilzno	27	36	32-32
8. Sokół Nisko	28	36	45-44
9. Polonia Przemyśl	28	36	37-44
10. Błękitni Ropczyce	28	36	43-55
11. Ekoball Sanok	28	35	34-44
12. KS Wiązownica	28	34	39-49
13. Czarni Jasło	28	31	37-49
14. Wisłok Wiśniowa	28	28	33-48
15. LKS Czełusznica	28	23	35-78
16. ŁKS Łowisko	28	23	36-62
17. Stal Gorzyce	28	19	24-58
18. Błażowianka Błażowa	28	10	38-88

© ©

PIŁKA NOŻNA | O klasy Pierwsza porażka Lechii Sędziszów Młp. na wiosnę, pogrom Zamczyska Odrzykoń

Powrót Pogoni Leżajsk po 11 latach do 4. ligi!

KP, Kostek, Slaff, SEC, Ck
sport@nowiny24.pl

Koniec sezonu już na horyzoncie. Coraz więcej wiadomo o tym, kto spadnie, a kto awansuje.

DĘBICA

Niepokonana wiosną Lechia doznała pierwszej porażki. Sędziszowianie niespodziewanie przegrali u siebie z LKS Pustków. Blisko pierwszej wiosennej przegranej była również druga drużyna mieleckiej Stali, ale kilka minut przed końcem spotkania w Dębicy punkt uratował Kacper Dziuba. Do bardzo ważnych meczów pomiędzy drużynami najbardziej zaangażowanymi w rywalizację o utrzymanie doszło w Brzostku i Wadowicach Górnych. Brzostowianka mogła sobie „kupić” sobie trochę więcej spokoju w końcówce sezonu, gdyby wygrała z Kolbuszowianką, ale zebrała tęgie lanie i pewnie do ostatniej kolejki będzie musiała walczyć o ligowy byt.

IGLOOPOL II - STAL II 1:1 (0:0)

Bramki: Placek 69 - Dziuba 85.

Igloopol II: Szewc - Smoczyński (88 Ciesła), Kurowski, Augustyn, Ciskał (70 Małozieć), Muniak (38 Wojciechowski), Marszałik, Susz, Ryzner (65 Ciebiera), Tomaszewski (83 Żalucki), Placek (76 Tutak). Trener Jan Gąsawski.

Stal II: Zamarski - Łuszcz, Zajac, Stala, Ziółko, K. Kowalski (69 Pomykała), J. Małek, Sadłocha (84 Kochowski), Rataj (75 Dziuba ■ [86]), Szady (65 J. Hull), Ciebiera (85 Zaręba). Trener Janusz Hynowski.

Sędziował Lipczyński (Dębica).

POZOSTAŁE WYNIKI: Sędziszów Małopolski - LKS Pustków 2:3 (1:2) Kanach 20, Kamil Wesolowski 48 - Napora 18, Królikowski 45, Radacki 84; **Brzostek - Kolbuszowianka 1:7 (0:2)** Wójtowicz 79 - Chrzęsz 21, 42, 52, 74, 80, Koziniński 83, Głuszko 87; **Wadowice Górne - Chrzęsz 3:0 (0:0)** D. Strycharz, Stachura, Ziółkowski; **Chemik - Czermin 6:0 (2:0)** Jezuit trzy, Gawęda dwie, Mendalka; **Sokół II - Smocznica 1:9 (0:4)** Lewandowski - Duszkiewicz pięć, J. Burdzel trzy, Gładzieli; **Golemki - Żyraków 3:3 (1:1)** dla gospodarzy: M. Kantor dwie, Ciołek. Wynik meczu **Radomyśl Wielki - Stara Jastrząbka** na nowiny24.pl

1. Radomyślanka	25	56	79-24
2. Smocznica Mielec	26	50	78-38
3. Chemik Pustków	26	45	43-26
4. Lechia Sędziszów Młp.	26	43	74-47
5. Kamieniarz Golemki	26	43	70-51
6. Stal II Mielec	25	43	48-37
7. Igloopol II Dębica	26	37	55-44
8. LKS Pustków	26	37	54-54
9. Stara Jastrząbka-Róża	25	37	49-49
10. Sokół II Kolb. Dolna	25	34	55-58
11. Victoria Czermin	26	34	46-64
12. Kolbuszowianka	26	30	67-56
13. Brzostowianka Brzostek	26	30	59-75
14. Piast Wadowice Górne	26	26	41-69



FOT. GRZEGORZ KOSTKA

Piłkarze Orła Przeworsk (nz. w czerwonych koszulkach) pokonali u siebie Sanoczankę Świętę. Goście trzymali się do 60. minuty gdy w odstępie minuty stracili dwie bramki

15. Dromader Chrzęstów	26	23	36-84
16. Żyraków	26	7	21-99

JAROSŁAW

Sanoczanka długo się trzymała w Przeworsku, po dwóch bramkach w odstępie minuty gospodarze kontrolowali już mecz. Gorliczanka w Tryńczy mecz rozstrzygnęła praktycznie w pierwszej połowie. Czujawaj kolejny raz zwycięską bramkę zdobył w doliczonym czasie gry. Lisie Jamy wywiozły komplet oczek z Leszna. Płomień wysoko ograł Wólczańkę, a pięć goli strzelił już w pierwszej połowie. W meczu na szczycie drugi zespół Lubaczów pokonał Sokoła, który w pierwszej odsłonie zdobył dwie bramki. Zwycięstwo to znacznie przybliżyło ekipę z Lubaczowa do awansu bezpośredniego do 4. ligi.

ORZEŁ PRZEWORSK - SANOCZANKA ŚWIĘTA 3:0 (0:0)

Bramki: Michalik 60, Dusio 61, 77.

Orzeł: Łuczycy - Rembisz, Skala (80 Skala), Ilnitkisi, Pikuła, Kocur, Walas (77 Kiszka), Kielbicki (84 Ryfa), Nowogrodzki ■ (80 Drzystek), Michalik, Dusio. Trener Patryk Broda.

Sanoczanka: Płes - Grabski ■, Zubrzycki, Wolariski (83 Derba), Gawel, Karbownik, Żurawski, Białowas (30 Muszak ■), J. Kisielewicz, Andreask (80 Andreask), Kubas ■ (57 Szawiński). Trener: Łukasz Gawel.

Sędziował Rokita (Przemysł). **Widzów:** 200.

POZOSTAŁE WYNIKI: Tryńczy - Gorliczyna 0:6 (0:4) K. Krzanowski 5, Stecko 26, 43 J. Krzanowski 38, 56, Markowicz 63; **Tuczępy - Czujawaj 1:2 (1:1)** Szuffita 8-karny - Świeczar 11, Fudali 90+10; **Leszno - Lisie Jamy 1:2** Grodecki - Fulmes, Żuchowski; **Morawsko-Wólka 6:0 (5:0)** Modny 6, 34, Pindak 26, 31, Gliniak 37, Błonarowicz 75; **Pogoń-Sokół II - Sieniawa 3:2 (0:2)** Bociek 81, 83, Zybala 87 - Lorenc 5, Okoń 38; Wyniki meczów **Torki - Pawłosiów i Pruchnik - Urzędowice** na nowiny24.pl.

1. Pogoń-Sokół II	25	64	107-21
2. Czujawaj Przemysł	25	59	79-29
3. Sokół Sieniawa	25	56	78-28
4. Orzeł Przeworsk	25	47	68-27
5. Start Lisie Jamy	25	45	52-32
6. Piast Tuczępy	25	44	55-33
7. Promyk Urzędowice	24	43	75-53
8. Gorliczanka Gorliczyna	25	40	54-43
9. Płomień Morawsko	25	39	63-38
10. Orzeł Torki	24	31	40-57
11. Wólczańka Wólka Pełł.	25	26	43-58
12. Czarni Pawłosiów	24	23	29-55
13. Start Pruchnik	24	21	34-54
14. Sanoczanka Święta	25	18	31-69
15. Fenix Leszno	25	7	30-82
16. Tryńczy	25	5	21-80

KROŚNO

Wiki Sanok rozgromił Zamczysko Odrzykoń aż 9:1, a pół tuzina goli zdobył w ciągu pierwszych dwóch kwadransów. Rzadko to spotykana sytuacja, ale miała właśnie miejsce na stadionie w Sanoku. Goście poprawili później nieco grę w defensywie, lecz kolejnych strat się nie ustrzegł. Uniknęli natomiast porażki w dwucyfrowych rozmiarach. W ogóle ko-

lejka obfitowała w wysokie rezultaty. Przykładowo Górnik Strachocina pokonał Strzelca Fryszak 6:0, również notując imponujący start. Lider rozgrywek bowiem na czterokrotne pokonanie bramkarza przyjezdnych potrzebował zaledwie 23. minut. Partyzant Malbuda Targowiska z kolei, wygrał u siebie z Naftą Splast Jedlicze 5:1. W tym przypadku wszystkie bramki padły po przerwie. **PRZELĘCZ DUKLA - KARPATY KLIMKÓWKA 1:0 (0:0)**
Bramka: K. Kasperkowicz 65.

Przełęcz: Zola - Carrea, J. Aszklar (53 Orłowski), Mikos (50 K. Kasperkowicz), Stowik ■ - Krzywa ■, Zięba, M. Mierzejewski, Kudła, T. Mierzejewski (81 Blok) - K. Frączek. Trener Marcin Nycz.

Karpaty: Mezglewski - Bolanowski ■, Garbowski, Głód, Gryzowski - B. Kielar, M. Penar (69 Bołd), A. Penar ■ (46 Barć), Waliszko (74 Kilar), J. Walus (89 Pacholczyk) - G. Wolczański. Trener Łukasz Walus.

Sędziował Jagiela (Krośno). **Widzów** 200.

POZOSTAŁE WYNIKI: Strachocina - Fryszak 6:0 (4:0) Pańko 13, 21, Kloc 17, Maślany 23, Florek 49, Warchoł 64; **Wiki Sanok - Odrzykoń 9:1 (6:1)** Acuna 5, 10, 31, 68, Cyparski 15, Rojas 21, Barreta 29, M. Adamski 62, Szczurzydło 86 - Sieczkowski 41; **Targowiska - Jedlicze 5:1 (0:0)** H. Wilk 58, Baraniewicz 62, 79, Olbrych 77, K. Kubal 90 - Mihaylov 76; **Mrukowa - Łęki Dukielskie 1:0 (0:0)** Brożyna 54; **Gra-**

bówka - Nienaszów 4:2 (2:1) dla gości: Lesniak 24, R. Słota 90; **Rymanów - Zarszyn 1:5 (1:4)** dla gospodarzy: Mazurkiewicz 35; wynik **Besko - Ustrzyki Dolne** na nowiny24.pl.

1. Górnik Strachocina	25	57	55-20
2. LKS Zarszyn	25	46	64-38
3. Przełom Besko	24	43	56-33
4. Bieszczady Ustrz. Dolne	24	42	51-28
5. Tempo Nienaszów	25	41	53-39
6. Partyzant Targowiska	25	41	59-33
7. Zamczysko Mrukowa	25	38	43-39
8. Nafta Splast Jedlicze	25	37	41-38
9. Wiki Sanok	25	36	50-41
10. Przełęcz Dukla	25	34	39-43
11. Strzelec Fryszak	25	32	42-57
12. Zamczysko Odrzykoń	25	31	37-42
13. Start Rymanów	25	22	27-48
14. Grabowianka Grabówka	25	19	35-65
15. Karpaty Klimkówka	25	16	27-73
16. Zorza Łęki Dukielskie	25	13	20-62

RZESZÓW

W hicie kolejki pewne już awansu rezerwy Stali Rzeszów rozbiły walczącą o baraże Iskrę Zgłobień aż 5:0. Hat-trickiem popisał się Szymon Salomon, a rzeszowianie mają na koncie już 125 strzelonych bramek w zaledwie 26 meczach. Na pozycji wicelidera umocnił się natomiast Strug Tyczyn, który pokonał TS Głogówię 4:1. Szansy na zbliżenie się do drugiego miejsca nie wykorzystał z kolei Orzeł Wólka Niedźwiedzka, remisując z Sokołem Sokołów Małopolski.

STAL II RZESZÓW - ISKRA ZGŁOBIENIE 5:0 (2:0)

Bramki: Salomon 19, 24, 84, Kądziołka 59, Kliś 90.

Stal: Sokół - Polap (46 Koczera), Sonntag (46 Groni), Kliś, Sędzimir (60 Leniart), Gembał ■, Gujda (46 Tomczuk ■), Kucharski (46 Polak), Darwish (60 Majkut), Kądziołka (60 Postupałski), Salomon. Trener: Krzysztof Dębek.

Iskra: Piela - Szarek, Gwóźdź (75 Wiącek), Bator (84 Kaszuba), Worosz, Sierżega, Ostrowski, Rembisz (38 Kryulik), Kuzarov (63 Przybyła), Heliuta, Vatsyok (84 Lachowicz). Trener: Krystian Stanowski.

Sędziował: Siembab (Rzeszów).

POZOSTAŁE WYNIKI: Wólka Niedźwiedzka - Sokół Młp. 1:1 (1:1) Rzeszutek 18 - Warzocha 30; **Korona - Niechobrz 2:0 (1:0)** Zieliński, Dzwonkiewicz; **Tyczyn - Głogów Małopolski 4:1 (1:1)** Zabawa 14, 59, Prokop 62, Wrona 87 - Lipski 8; **Żołyńia - Zaczernie 0:0**; **Trzebuska - Jasionka 3:6 (1:4)** Ziobro 19-karny, 71, Zdeb 74 - Kos 4, Domino 28, Stulin 44, Sumara 45, Domino 52, Kielar 81. Spotkanie **KS Stobierna - SMS Resovia II Rzeszów** odbędzie się 20 maja w środę.

1. Stal II Rzeszów	26	69	125-18
2. Strug Tyczyn	26	51	70-33
3. LKS Jasionka	27	49	58-33
4. Iskra Zgłobień	27	48	55-36
5. Orzeł Wólka Niedźw.	26	48	67-54
6. Włokniarz Rakszawa	26	45	53-34
7. KS Zaczernie	26	44	51-40
8. Jedność Niechobrz	26	38	55-44
9. Błękit Żołyńia	26	38	50-57
10. KS Stobierna	25	33	54-64

11. TS Głogovia Głogów Młp.	26	32	45-74
12. SMS Resovia II Rzeszów	26	27	42-75
13. Sokół Sokołów Młp.	27	25	29-75
14. Herkules Trzebuska	26	24	43-80
15. Korona Rzeszów	26	17	25-46
16. Głogovia	30	14	22-81

STALOWA WOLA

To już pewne: Pogoń, po jedenaście latach, wraca do 4. ligi. W meczu, który o tym przesądził, wygrała z Jeziorakiem Chwałowice. Trener Pogoni tego dnia wpuścił na boisko aż 19 piłkarzy. Drużyna z Leżajsk awans zapewniła sobie już na pięć kolejek przed końcem. Nabiera rumieńców rywalizacja o drugie miejsce dające prawo gry w barażu. LZS Zdziary u siebie uległ rezerwom „Stalówki”, dla których jest to już siódma wygrana z rzędu. W Nowej Dębce cenne zwycięstwo odniósł Sokół.

POGOŃ LEŻAJSK - JEZIORAK CHWAŁOWICE 3:0 (2:0)

Bramki: Maliarenko 20, 65, Bosak 24.

Pogoń: Szpila - Sobolewski (55 Zacharyasz), Drożdżał (70 Gałka), Bosak (70 M. Baj), Fusiarsz, Siara (63 Kisielewicz), Flis (55 Kuczek), Głodowski (55 Staroń), Sz. Baj (46 Kruk), Grabarz (63 Miazga), Maliarenko. Trener Dariusz Lipiński.

Jeziorak: Osiriński - Nowiński, Latawiec, M. Kurkiewicz, Kowal, Suszek, G. Kurkiewicz, Skwara, Oskroba, Ścipień, Kamiński. Trener Tomasz Rychel.

Sędziował Wilk (Nowa Dęba).

POZOSTAŁE WYNIKI: Zdziary - Stal II Stalowa Wola 3:5 (2:2) Kogut 3, 19, Ciesła 81 - Nowak 2, 85-karny, Wójs 7, Opoka 69, Tereszkiwicz 90+1; **Nowa Dęba - Kamień 1:4 (1:3)** Głód 4 - Podstawek 11, 27, Rychko 42, Kwaterniuk 57; **Jeżowe - Wólka Tanewska 2:1 (0:0)** Szewczyk 67, Sabat 79 - Siembida 76; **Grębow - Kłyżów 1:1 (0:0)** Ciba 90+3 - Siek 84; **Pysznica - Brzyska Wola 6:0 (1:0)** Kwiatkowski 14, A. Golik 56, Fabianowski 58, Ciupak 71, Samulak 73, Kuzniar 89; **Siarka II - Lipa 1:1 (0:1)** Skrok 68 - Szeser 14. Pauzowała **Nowa Sarzyna**.

1. Pogoń Leżajsk	24	65	78-19
2. LZS Zdziary	24	48	90-35
3. Stal II Stalowa Wola	24	47	69-36
4. Sokół Kamień	23	47	76-34
5. Stal Nowa Dęba	23	44	50-30
6. Tanew Wólka Tanewska	23	35	40-43
7. Olimpia Pysznica	24	31	40-43
8. Unia Nowa Sarzyna	22	30	41-47
9. Słowianin Grębow	23	28	44-55
10. Sparta Jeżowe	23	28	36-45
11. Siarka II Tarnobrzeg	23	28	45-48
12. Czarni Lipa	23	27	26-41
13. Jeziorak Chwałowice	23	19	32-75
14. LKS Brzyska Wola	22	13	14-80
15. San Kłyżów	24	8	16-66

KOMPLET WYNIKÓW ORAZ TABELI KLAS A, B WE WTORKOWYM WYDAWIU NOWIN.

© EP

Gorączka biegów nominowanych

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA. **Biegi nominowane zdecydowały o cennym zwycięstwie Stali Rzeszów w meczu 5. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi z drużyną Moonfin Magnus Ostrów. Ale były emocje!**

ZKS Stal Rzeszów 47
Moonfin Magnus Ostrów 43

Stal: 9. Rasmus Jensen 11+1 (2, 2, 3, 3, 1*); 10. Josh Pickering 5+2 (1*, w, 0, 2, 2*); 11. Mateusz Szczepaniak 10+1 (1*, 2, 3, 2, 2); 12. Francis Gusts 5+2 (2, 1*, 2*, 0); 13. Oskar Fajfer 8+1 (0, 1, 3, 1*, 3); 14. Franciszek Majewski 5 (3, 2, 0); 15. Maksym Borowiak 3+2 (2*, 0, 1*); 16. Krzysztof Sadurski ns. Menedżer: Krzysztof Kasprzak.

Moonfin Magnus: 1. Tai Woffinden 5+2 (0, 2*, 1*, 2, 0); 2. Frederik Jakobsen 11 (3, 3, 2, 3, 0) 3. Nikodem Łuczak ns; 4. Jonas Seifert-Salk 6+2 (0, 3, 1*, 1*, 1); 5. Gleb Czugunow 10 (1, 3, 0, 3, 3); 6. Paweł Sitek 7 (1, 3, 2, 1); 7. Filip Seniuk 1 (0, 1, 0); 8. Jakub Krawczyk 3 (3, 0, 1, 0). Trener: Tomasz Bajerski.

Najlepszy czas dnia - 66,19 s - Jonas Seifert-Salk w 5. biegu. **Sędziował:** Bartosz Ignaszewski. **Widzów:** 3000.

Wyciągi: 1. 3:3; 2. 5:1 (8:4); 3. 2:4 (10:8); 4. 3:3 (13:11); 5. 3:3 (16:14); 6. 1:5 (17:19); 7. 2:4 (19:23); 8. 3:3 (22:26); 9. 3:3 (25:29); 10. 5:1 (30:30); 11. 3:3 (33:33); 12. 3:3 (36:36); 13. 3:3 (39:39); 14. 5:1 (44:40); **15. 3:3 (47:43).**

- Cieszymy się, że wygraliśmy po dużych przebojach; plandeka na torze, pogoda znów totalnie nieżużlowa, zimno i duszno, tor też taki nie nasz, ale to nie wina naszego torowicza, tylko tego, że była plandeka i nie wiedzieliśmy, jak ten tor się zachowa.



FOT. PAVEŁ DUBIEL

Stalowcy mieli powody do radości. Wygrali drugi mecz, wskoczyli na czwarte miejsce, a Ostrów jest ostatni

Fajnie pociągnęliśmy z Maksymem (Borowiakiem) w biegu młodzieżowym 5:1; to był fajny strzał z naszej strony. Mogłem zdobyć na spokojnie osiem punktów, ale wszedłem na pułap pięciu, poprawiam, to co jest jeszcze we mnie do poprawienia - mówił Franciszek Majewski.

Po szóstym biegu wygranym przez Frederika Jakobsena i Taia Woffindena 5:1, wskoczyli na prowadzenie 19:17 goście. Ponieważ następny wygrali 4:2, zwiększyli dystans do czterech oczek (23:19). Stalowcom nie układało się jak chcieli. Nie wygrywali biegów. Josh Pickering

miał defekt na punktowanej pozycji. Słabo zaczął Oskar Fajfer. U gości zawodził Woffinden. Stal musiała zacząć odrabiać straty. Trzymał fason Rasmus Jensen. Po ósmym biegu sędzia po raz pierwszy w tym ekspresowo przebiegającym starciu zarządził równanie toru. Zawodnicy złapali trochę więcej tlenu i czasu.

Rzeszowianie dodali gazu od dziesiątej gonitwy, którą Mateusz Szczepaniak z Rasmusem Gustsem wygrali dubletem pozostawiając za plecami Pawła Siteka i Gleba Czugunowa. W meczu był remis (30:30). Każdy na-

stępny wyścig był niezwykle ważny. Stal mogła wygrać bieg jedenasty, ale Gusts miał problemy z motorem zakończył się remisem. Dwunasty także. Przed biegami nominowanymi w spotkaniu był remis 39:39. Kolejny raz w tym sezonie o wyniku decydowały dwie ostatnie gonitwy. Czternastą kibice oglądali na stojąco. Ze startu najlepiej wyszedł Fajfer, a drugi jechał Duńczyk Seifert-Salk, Trzeci Pickering, który chciał, aby go w tej odsłonie wystawić do walki, ostatni Woffinden nie liczył się.

Pickering zawzięcie atakował Seifert-Salka i dopiął swego. Żurawie wygrały 5:1, przeważały 44:40. Tylko jakiś pech mógł odebrać im wygraną. W ostatnim starcie uciekł Mateusz Szczepaniak, którego gonił Czugunow i przegonił, ale Jensen minął linię mety przed Jakobsem. Dwa cenne punkty zostały w Rzeszowie. - Mieliliśmy jechać w 15. biegu - powiedział Szczepaniak. Pojechali...

Inne wyniki 5. kolejki: Polonia Piła - Polonia Bydgoszcz 31:58; Innprow ROW Rybnik - Hunters PSŻ Poznań 41:49; zaplanowany na niedzielę (17bm) mecz H. Skrzydłowska Orzeł Łódź - Cellfast Wilki Krosno został odwołany ze względu na niekorzystne prognozy pogody.

1. Polonia Bydgoszcz	5	10	+83
2. Orzeł Łódź	4	6	+18
3. Hunters PSŻ Poznań	5	5	-24
4. ZKS Stal Rzeszów	5	5	-11
5. Cellfast Wilki Krosno	4	4	+14
6. Polonia Piła	5	4	-24
7. Innprow ROW Rybnik	5	2	-27
8. Moonfin Magnus Ostrów	5	2	-29

W następnej kolejce: Polonia Piła - Stal Rzeszów (23.05; g. 14; Cellfast Wilki - Hunters PSŻ Poznań (24.05; godz. 15). ©©

Nowiny
Poniedziałek, 18.05.2026

Wisłok pokazał swą moc i pewnie pokonał Imperium

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

POLSKA LIGA BOKSU. **W meczu 5. kolejki Wisłok pewnie pokonał siebie wysoko notowane Imperium, kandydata do medali. Dla rzeszowian to druga wygrana w sezonie.**

Wisłoka 1995 Rzeszów 12
Imperium Boxing Wałbrzych 6

Wyniki: 55 kg, Michał Akoto-Ampaw - Danylo Jefremov 2:0 (3:0), **60 kg,** Daniel Romaniuk - Jakub Krzpiec 2:0 (AB), **65 kg,** Olivier Szot - Bartłomiej Rośkowicz 0:2 (0:3), **70 kg,** Szymon Brząkała - Mateusz Grejber 0:2 (0:3), **75 kg,** Dmytro Kulja - Bartosz Gołębiowski 2:0 (3:0), **80 kg,** Kazimierz Kunicki - Petro Lakotyskiy 2:0 (2:1), **85 kg,** Maksymilian Kula - Konrad Kaczmarkiewicz 2:0 (3:0), **90 kg,** Jan Czerkiewicz - Mikołaj Brzeziński 2:0 (3:0), **+90 kg,** Kacper Banasik - Oskar Safaryan 0:2 (RSC).

Nasz team bardzo chciał się zrehabilitować po niechlubnym 0:18 w Knurowie. Zadanie wyglądało na trudne, bo do Rzeszowa zjechał brązowy medalista PLB. Początek należał do gospodarzy. Michał Akoto Ampaw wypunktował Danyło Jefremowa, a debiutant Daniel Romaniuk wygrał bez walki (kontuzjowany Jakub Krzpiec został poddany).

W kategoriach 65 i 70 kg nadeszła riposta gości. Olivier Szot dzielnie walczył z Bartłomiejem Rośkowiczem, ale mistrz Polski postawił na swoim. Szymon Brząkała też miał mniej argumentów niż Mateusz Grejber. Było 4:4, po czym nastąpił odjazd gospodarzy.

Dmytro Kulja (75 kg) pokazał, że zapomniał już o kontuzji i nie dał złudzeń Bartoszowi Gołębiowskiemu. Dla odmiany wagę wyżej, w której rękawice skrzyżowali Kazimierz Kunicki i Petro Lakotyskiy, nic nie było oczywiste. Po wygranu 15 walk

z rządu Ukrainiec przegrał ostatnio z Fabianem Urbańskim (Potężni Ciechocinek), to też motywację miał jak trzeba. Bokser Wisłoka też niczego nie oddawał za darmo. - Walka, pełna fauli. Sędzia słusznie dał po ostrzeżeniu obu zawodnikom - ocenił Maciej Dziurgot, prezes Wisłoka.

Sędziowie orzekli 2:1 na rzecz Kunickiego i Wisłok potrzebował już tylko jednego zwycięstwa, by dopiąć celu. Przyszło w kategorii 85 kg, w której Maksymilian Kula znalazł sposób na Konrada Kaczmarkiewicza. Wagę wyżej poradził sobie Jan Czerkiewicz, a w superciężkiej, debiutujący w Wisłoku Kacper Banasik, bardzo chciał, ale nie dotrwał do końca walki z doświadczonym Oskarem Safaryjanem.

Przed meczem minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego niedawno Bogusława Kotuli, pisarza, historyka, kronikarza Rzeszowa, ale też pierwszego prezesa Wisłoka. Zanim do akcji wkroczyli pięściarze, w ringu pojawił się Stanisław Osetkowski, któremu szefowie Wisłoka podziękowali za blisko 30 lat trenerskiej pracy. Uchonorowano też nieobecnego na meczu Wojciecha Lipę. Upominki otrzymali również uczestnicy niedawnych mistrzostw Polski młodzików oraz trener Rafał Toporowski. ©©

Pozostałe wyniki: Rush Kielce - Pomorzanie Boxing Team Toruń 14:4, Królewski Kraków - Concordia Knurów 4:14. **Mecz Potężni Ciechocinek - RTX Golden Team Nowy Sącz zakończył się po zamknięciu gazety.**

1. Rush Kielce	5	10	58
2. Concordia Knurów	5	8	60
3. Imperium Wałbrzych	5	6	56
4. Pomorzanie Toruń	5	6	42
5. Wisłok 1995 Rzeszów	5	4	36
6. Potężni Ciechocinek	4	2	36
7. Golden Team Nowy Sącz	4	2	34
8. Królewski Kraków	5	0	20

Oskar Fajfer: Motocykle nam po prostu umierały

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

ROZMOWA. - **Po zwycięstwie z Ostrowem złapaliśmy trochę tlenu. Jeszcze trochę szczęścia i będzie OK - mówi Oskar Fajfer, kapitan Stali.**

Uff, znów było gorąco, nerwowo i ciężko, ale wszystko zakończyło się szczęśliwie i tylko to się liczy...

Najważniejsze, że finalnie mamy dwa punkty w tabeli. Bardzo ciężki był początek. Tor, o dziwo, był bardzo podobny do tego, na którym trenowaliśmy, ale pogoda była odmienna. Trenowaliśmy w całkowicie innych warunkach. Powietrze było rześkie, motocykle bardziej chciały jechać, dzisiaj motory na tych samych ustawieniach po prostu umierały. Nie miały siły. Trzeba było na nowo szukać gdzieś tam korekt, aby zmienić ustawienia



FOT. H69 SPEEDWAY/FACEBOOK

Oskar Fajfer wierzy, że to zwycięstwo doda pewności

pod tę właśnie pogodę, bo tor był dla mnie bez zarzutu.

Wyniki pierwszych wyścigów z twoim udziałem - o,1 - wynikały z tego, że szukałeś?...

Tak, jeden motor i drugi motor. Nawet ten na którym jecha-

łem w meczu z Krosnem i bardzo ładnie jechał, to w drugim starcie aż musiałem odepchnąć się nogami, bo był tak słaby. Pogoda mocno dawała się we znaki w pracy motocykli. Nawierzchnia toru zachowywała się świetnie. Brakło trochę regularności serwisów toru, aby wiedzieć czego się spodziewać.

W końcu dodałeś gazu i wygrywałeś?

Tak, cały czas szukaliśmy delikatnych korekt. Całe szczęście, że w czternastym biegu udało się dowieźć cenne zwycięstwo 5:1 i wygrać cały mecz.

Kibice trzymali się za serce. Znów decydowały biegi nominowane. Wy też?

Też, też nie jest nam łatwo. Też wolimy i lubimy, gdy na początku idzie łatwiej. Trochę brakuje nam szczęścia, bo co trenujemy w fajnych warunkach, nagle, jak przed meczem

z Łodzią przychodzi deszcz. Jeżeli się nie mylę przed meczem z Krosnem też była plandeka, dzisiaj również plandeka, którą ściągnęliśmy na chwilę przed pierwszym biegiem. To powoduje trochę nerwowości, czy motocykl jest dobrze ustawiony, czy trzeba będzie na nowo coś szukać, co było widać w moim przypadku. Na treningu byłem pewien, że mam wszystko świetnie przygotowane, natomiast na meczu w jednym i drugim motorze trzeba było robić korekty.

Josh Pickering po słabszym początku na koniec wykonał dobrą robotę?...

Przed wszystkim w tych ważnych momentach i to się ceni. Fajnie, że dobrze się zaprezentował, mam nadzieję, że złapiemy w drużynie taką stabilizację. Każdy będzie wiedział, jakie jest jego miejsce w szeregu, co do kogo należy. I tyle... ©©



Michał Akoto Ampaw zapowiadał lepszą formę i dotrzymał słowa - na otwarciu meczu wygrał z Danyło Jefremowem

FOT. WISŁOK RZESZÓW/FACEBOOK

Siatkówka | Tauron Liga. DevelopRes pożegnał dwie gwiazdy. Kto następny?

RYZYKOWAŁA, ALE SIĘ OPŁACIŁO

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

DevelopRes przechodzi kadrową rewolucję. Z klubu odchodzą siatkarki, które grały w nim przez ostatnich pięć lat, jak Katarzyna Wenerska oraz kilka miesięcy jak Belgijka Nathalie Lemmens.

W siatkarskim środowisku nazwiska zawodniczek, których „misja” w Rzeszowie dobiegła końca oraz tych, które zasiła szeregi Rysic i w przyszłym sezonie będą się starały odzyskać dla DevelopResu tytuł mistrza Polski są publiczną tajemnicą. Pisaliśmy o tym ze szczegółami już tydzień temu.

Klub do tej pory oficjalnie ogłosił odejścia dwóch swoich gwiazd, mianowicie Amerykanki Taylor Bannister i Katarzyny Wenerskiej, choć w przypadku tej drugiej kibice Rzeszowianek mówią szczerze, że to legenda klubu.

Jedną z najlepszych polskich rozgrywających w Rzeszowie grała przez pięć sezonów i w każdym stała na podium. Zdobyła pięć medali Tauron Ligi, w 2025 roku upragnione złoto, dwukrotnie Puchar Polski i trzykrotnie Superpuchar. Z reprezentacją Polski sięgnęła po trzy brązowe medale Ligi Narodów, zagrała na IO w Paryżu. W ostatnim sezonie rozegrała 31 meczów i zdobyła 55 punktów. - Przychożąc tutaj podejmowałam ryzyko, że



W DevelopResie duże zmiany. Jedne jak Wenerska i Bannister - odchodzą, inne zostają

może to być ostatni mój sezon w siatkówce. Stwierdziłam, że muszę zaryzykować. Jeśli chcę grać, muszę gdzieś wypłynąć. Podjąłm to ryzyko i jak widać się opłaciło, ale wtedy nie pomyślałabym, że będę w miejscu, w którym jestem - wyznała w mediach społecznościowych.

- Kasia, dziękujemy za pięć lat wspólnej gry, walki i emocji w barwach KS DevelopRes. Cieszymy się, że mogliśmy razem przeżyć tyle wyjątkowych chwil i sukcesów. Życzymy Ci powodzenia w nowym rozdziale i trzy-

mamy kciuki za kolejne sukcesy - napisał klub.

- Dziękuję Wam za wspianię 5 lat. Byliście z nami na dobre i na złe. To dzięki Waszemu wsparciu, atmosferze w hali i obecności w najważniejszych chwilach mogliśmy razem przeżywać tyle pięknych emocji - to słowa Wenerskiej, której nowym klubem mają być PGE Budowlani Łódź, do fanów z Rzeszowa.

Z DevelopResem żegna się atakująca Taylor Bannister, która będzie występować w Olympiakosie Pireus. - Dziękujemy za za-

angażowanie i energię, którą wносиłaś do naszej drużyny. Cieszymy się, że mogliśmy razem przeżyć tyle emocji i wspólnych chwil na boisku - to adres z mediów społecznościowych DevelopResu. Bannister zagrała w Rzeszowie jeden sezon. Rozegrała 31 spotkań i wywalczyła 479 punktów. W w półfinale play-off z BKS-em Bielsko-Biała zdobyła 27 punktów. Zagrała 6 asów w pierwszym finale z Budowlanymi. Miała także mniej udane mecze, ale pozostanie dobrze zapamiętana... ©©

Pantery mają trenerkę, u panów (oficjalnie) cisza

Tomasz Ryzner, Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA. Agata Grabowiecka, została nową trenerką 1-ligowych koszykarek GMM Inox Merger Logstics Pantery Łańcut.

Następczyni trenera Łukasza Lewkowicza (postanowił nie przedłużać umowy) podpisała dwuletni kontrakt. Nowa trenerka zespołu z Łańcuta ma 30 lat, a swoją karierę rozpoczęła w Zielonej Górze, zajmując się z grupami młodzieżowymi SKM Zastal. Następnie przez kilka lat związana była z MKS Polkowice, gdzie prowadziła zespoły młodzieżowe i drużynę 2 Ligi Kobiet, a także pełniła funkcję koordynatora odpowiedzialnego za organizację procesu treningowego, zarządzanie kadrą oraz kwestie logistyczne klubu.



Agata Grabowiecka przejęła schedę po trenerze Łukaszu Lewkowiczu i pierwszy raz poprowadzi zespół w 1. lidze

Od 2024 roku Agata Grabowiecka pracowała w sztabie AZS UMCS Lublin, prowadząc drużynę rezerw oraz zespoły młodzieżowe U'19. W sezonach 2024/2025 i 2025/2026 jej zespół dwukrotnie zajmował 4. miejsce w Mistrzostwach

Polski U'19K. Trenerka Panter posiada także doświadczenie w pracy z młodzieżowymi reprezentacjami Polski - była asystentką kadry U'16 K podczas Mistrzostw Europy, a obecnie współpracuje z reprezentacją Polski U'15 K.

Tymczasem u 1-ligowców na razie dość cicho. Oficjalnie wiadomo tylko, że w Resovii zostaje Kacper Młynarski, a w Sokole Łańcut Milan Milovanović. Natomiast z drużyną Miasta Szklą Krosno pożegnał się Hubert Łałak.

Jednak udało nam się nieoficjalnie ustalić pewne informacje dotyczące tego, kto ewentualnie zagra w podkarpackich zespołach. Do Rzeszowa miały trafić rozgrywający Grzegorz Grochowski (obecnie Dziki Warszawa). Dla 33-latkę byłby do powrót na Podkarpacie, bo pierwsze kroki stawiał w Jarosławiu.

W Łańcutcie natomiast oprócz Milovanovicia miały również zostać Filip Struski oraz Maciej Kucharek.

Cisza w Krośnie, ale dyrektor sportowy Michał Baran zapowiadał wyprawę do Las Vegas... ©©

Podkarpacki ZPN chce wprowadzić zmiany

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. Wydaje się bardzo prawdopodobnym, iż od sezonu 2027/2028 będziemy świadkami całkiem sporych zmian w rozgrywkach prowadzonych przez Podkarpacki ZPN.

Pomysłów jest kilka, ale chyba za taki najważniejszy należy uznać utworzenie nowej ligi! Weszłaby ona pomiędzy obecną 4. ligę a ligi okręgowe i byłaby podzielona na dwie grupy.

- Wysłuchaliśmy się w to, co słyszeliśmy w klubach. To, że za dużo drużyn spada każdego roku z 4 ligi podkarpackiej i trudno się w niej utrzymać szczególnie beniaminkom - mówił na spotkaniu z przedstawicielami klubów z klasy okręgowej prezes Podkarpackiego ZPN-u Mieczysław Golba.

Oprócz tego zmieniliby się również nazewnictwo lig prowadzonych przez Podkarpacki ZPN - obecna 4. liga nazywałaby się „1. Liga Podkarpacka”, nowo tworzona liga otrzymałaby nazwę „2. Liga Podkarpacka”, dzisiejsza okręgowka byłaby „3. Ligą Podkarpacką”, a klasy A i B odpowiednio „4. Ligą Podkarpacką” i „5. Ligą Podkarpacką”.

- Tu nie ma co tłumaczyć. Inaczej będzie się rozmawiać, jak powiemy, że gramy w 1. lidze niż jak mówimy, że w czwartej, inaczej będzie, jak mówimy, że gramy w 3. lidze, a nie w okręgowce. Rozmawiam z różnymi firmami, potencjalnymi sponsorami naszych rozgrywek i wszyscy potwierdzają, że brzmi to lepiej - wyjaśniał Mieczysław Golba.

Jak wyglądałby podział zespołów w nowej 2. lidze? Do pierwszej trafiłyby drużyny z Podokręgów Krosno, Dębica i Rzeszów z wyłączeniem drużyn z powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego. W drugiej grupie znalazłyby się zespoły z Podokręgów Jarosław, Stalowa Wola oraz drużyny z powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego Podokręgu Rzeszów.

Zmiany byłyby również w podziale nowej 3. ligi czyli dzisiejszych okręgowek: gr. krośnieńska byłaby odpowiednikiem dzisiejszej klasy O Krosno; gr. jarosławska klasy O Jarosław; gr. rzeszowska złożona byłaby z drużyn z Podokręgu Dębica oraz Rzeszów z wyłączeniem drużyn z powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego; gr. stalowowska składałaby się z drużyn z Podokręgu Stalowa Wola oraz Rzeszów z powiatów mieleckiego i kolbuszowskiego.

Jak informuje Podkarpacki Związek Piłki Nożnej pomysł w czasie spotkania z przedstawicielami klubów klas okręgowych został oceniony pozytywnie. Osobom zarządzającym klubami w klasie O spodobała się perspektywa rywalizacji z zespołami z innych Podokręgów, a także łagodne przejście z poziomu klasy okręgowej na wyższy szczebel.

Co zatem musi się stać, by zmiany rzeczywiście weszły w życie od sezonu 2027/2028? Najpierw pomysł muszą zaakceptować kluby, a następnie zarząd.

Póki co więc trzeba poczekać, ale wszystko wskazuje na to, że determinacja w Podkarpackim ZPN-ie jest duża by do zmian doszło. ©©



Piłkarze Izolatora i Karpat na razie rywalizują w 4. lidze podkarpackiej, ale może już niedługo będzie to... 1. liga

Mistrz to mistrz. Bez konkurencji

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Bartosz Zmarzlik idzie po swoje. Zawodnik Orlen Oil Motor Lublin wygrał pierwszy z trzech turniejów finałowych indywidualnych mistrzostw Polski

Drugie miejsce w zawodach w Toruniu zajął Piotr Pawlicki, a trzecie Maciej Janowski.

Podobnie jak w trzech poprzednich latach, najlepszy żuźlowiec kraju zostaje wyłoniony po przeprowadzeniu trzech turniejów finałowych.

Drugie zawody cyklu odbędą się 4 lipca w Bydgoszczy, a ostatnie - 15 sierpnia - w Ostrowie Wielkopolskim.

W fazie zasadniczej inauguracyjnych zawodów na toruńskiej Motoarenie najlepszy był Bartosz Zmarzlik, który wygrał trzy z pięciu wyścigów, w jakich brał udział, a w dwóch był drugi. Zawodnik Motoru Lublin zdobył 13 punktów i razem z Piotrem Pawlickim awansowali bezpośrednio do finału. Ten drugi wyjeżdżał 12 „oczek” w fazie zasadniczej.

Z dodatkowego półfinału promocję do finału uzyskali Krzysztof Buczkowski i Maciej Janowski. Odpadł Patryk Dudek, obrońca tytułu i przez długi czas lider fazy zasadniczej.

W decydującym biegu nie doszło do sensacji. Wszystkich pogodził mistrz świata Zmarzlik i został zwycięzcą pierwszej rundy IMP. Ostatecznie za nim finiszowali Pawlicki i Janowski,



Bartosz Zmarzlik wygrał pierwszy z trzech turniejów finałowych indywidualnych mistrzostw Polski na żuźlu

a czwarte miejsce zajął sensacyjny finalista Buczkowski.

Turnieje finałowe są rozgrywane według następujących zasad - po serii zasadniczej, składającej się z 20 biegów, odbywa się wyścig półfinałowy (barażowy) oraz wielki finał. Do niego bezpośredni awans uzyskuje czołowa dwójka z części głównej turnieju, a kolejne dwa miejsca zajmuje dwóch najlepszych zawodników z półfinału.

Do klasyfikacji generalnej wlicza się wyniki z serii zasadniczej oraz wyścigu finałowego (bez punktów za półfinał). Dodatkowy punkt otrzymuje żu-

lowiec, który uzyskał największą liczbę zwycięstw (także bez półfinału).

WYNIKI:

1. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) - 16 punktów (3,2,2,3,3,3), 2. Piotr Pawlicki (Fogo Unia Leszno) - 14 (1,3,3,2,3,2), 3. Maciej Janowski (Betard Sparta Wrocław) - 13 (3,3,3,1,2,1), 4. Krzysztof Buczkowski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) - 9 (3,0,2,2,2,0), 5. Patryk Dudek (PRES Grupa Deweloperska Toruń) - 12 (3,3,3,2,1), 6. Dominik Kubera (Stelmet Falubaz Zielona Góra) - 9 (2,0,1,3,3,3), 7. Wiktor Przyjemski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) - 9 (1,1,2,3,2), 8. Tobiasz Musielak (Cellfast Wilki Krosno) - 9 (1,2,1,3), 9. Kacper Woryna (Orlen Oil Motor Lublin) - 8 (2,3,0,3,0), 10. Szymon Woźniak (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) - 7 (0,1,3,2,1), 11. Jakub Jamróg (In-

npro ROW Rybnik) - 6 (0,2,1,1,2), 12. Mateusz Cierniak (Orlen Oil Motor Lublin) - 6 (2,2,1,1,1), 13. Przemysław Pawlicki (Stelmet Falubaz Zielona Góra) - 4 (2,1,1,0,0), 14. Jakub Miśkowiak (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) - 2 (0,1,1,0,0), 15. Antoni Kawczyński (PRES Grupa Deweloperska Toruń) - 1 (1,0,0,0,0), 16. Radosław Kowalski (Cellfast Wilki Krosno) - 1 (0,0,0,0,1), 17. Mikołaj Duchński (PRES Grupa Deweloperska Toruń) - ns, 18. Bartosz Derek (PRES Grupa Deweloperska Toruń) - ns.

BIEG PO BIEGU:

1. (58,15) Janowski, Kubera, Kawczyński, Kowalski
2. (58,87) Buczkowski, Ciemiak, Pi. Pawlicki, Woźniak
3. (58,00) Zmarzlik, Prz. Pawlicki, Musielak, Miśkowiak
4. (59,06) Dudek, Woryna, Przyjemski, Jamróg
5. (59,56) Janowski, Zmarzlik, Przyjemski, Buczkowski
6. (59,38) Woryna, Ciemiak, Miśkowiak, Kawczyński
7. (58,91) Dudek, Musielak, Woźniak, Kubera
8. (59,69) Pi. Pawlicki, Jamróg, Prz. Pawlicki, Kowalski
9. (60,94) Janowski, Musielak, Jamróg, Ciemiak (u)
10. (59,85) Dudek, Buczkowski, Prz. Pawlicki, Kawczyński
11. (59,13) Pi. Pawlicki, Zmarzlik, Kubera, Woryna
12. (59,57) Woźniak, Przyjemski, Miśkowiak, Kowalski
13. (60,78) Woryna, Woźniak, Janowski, Prz. Pawlicki
14. (60,81) Przyjemski, Pi. Pawlicki, Musielak, Kawczyński
15. (60,25) Kubera, Buczkowski, Jamróg, Miśkowiak
16. (69,62) Zmarzlik, Dudek, Ciemiak, Kowalski
17. (60,13) Pi. Pawlicki, Janowski, Dudek, Miśkowiak
18. (60,19) Zmarzlik, Jamróg, Woźniak, Kawczyński
19. (60,12) Kubera, Przyjemski, Ciemiak, Prz. Pawlicki
20. (60,09) Musielak, Buczkowski, Kowalski, Woryna
Baraż. (61,25) Buczkowski, Janowski, Dudek, Kubera
Finał. (59,75) Zmarzlik, Pawlicki, Janowski, Buczkowski ©

FOT. PAP/AGNIESZKA BIELECKA

Puławska druga w K1 500m Pucharu Świata w kajakach

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Kajakarka Anna Puławska zajęła drugą lokatę w finale w olimpijskiej konkurencji K1 500 m w zawodach Pucharu Świata rozgrywanych w niemieckim Brandenburgu.

Anna Puławska, ubiegłoroczna mistrzyni świata i srebrna medalistka mistrzostw Europy w tej konkurencji, po raz drugi w tym sezonie stanęła na podium Pucharu Świata. Tydzień wcześniej w węgierskim Szegedzie była trzecia, w Brandenburgu przegrała tylko z reprezentantką gospodarzy Pauline Jagsch o 0,62 s. Trzecia na mecie finiszowała Węgierka Zsoka Cikos. W finale B startowała Katarzyna Kościółek, która uplasowała się na siódmej pozycji, czyli zajęła 16. miejsce w klasyfikacji generalnej.

W niedzielę w parze z Martyną Klatt Puławska zajęły miejsce tuż za podium w K2 500 m ze stratą 1,74 s za triumfatorkami Paulinami Paszek i Jagsch z Niemiec.

Julia Olszewska w finale sprintu K1 200 m dopłynęła na 6 pozycji 1,01 s za zwyciężczynią Mengdie Yin z Chin, a tuż za kajakarką AZS-u AWF-u Gorzów Wielkopolski linię mety osiągnęła zawodniczka Zawiszy Bydgoszcz Dominika Putto.

W finale K1 500 m utalentowany 20-latek z Krakowa Alex Borucki był ósmy, a o 9 lat starszy Sławomir Witczak z Poznania zamknął stawkę jako dziewiąty. Wygrał Australijczyk Thomas Green.

Do programu międzynarodowych regat wróciły wyścigi czwórek kanadyjskich - w Brandenburgu do rywalizacji zgłosiło się siedem osad. Polacy w składzie: Sieradzan, Ky-

ryło Krasinskyi, Norman Zezula, Roman Czokow finiszowali na piątym miejscu - do zwycięzców, startujących pod neutralną flagą Rosjan stracili 7,22 s.

W finale A wystąpił Gracjan Michalak, który w jedynce na 500 m był dziewiąty, Kacper Sieradzan wygrał finał C, co dało mu 19. miejsce w klasyfikacji ogólnej. Jakub Stepun w jedynce na 200 m (konkurencja nieolimpijska) był piąty w finale B (14.).

Regaty w Brandenburgu były także pierwszym etapem walki o paszporty do igrzysk w Los Angeles 2028.

Dominika Włodarczyk (UAE Tem ADQ) wygrała w sobotę i niedzielę drugi i trzeci etap wyścigu kolarskiego Dookoła Kraju Basków (Itzulia Women), a w klasyfikacji generalnej uplasowała się na piątym miejscu. Baskońska Vuelte wygrała druga w sobotę i szóstą w niedzielę Holenderka Mischa Bredewold (SD Worx), która o 21 sekund wyprzedziła rodaczkę Yarę Kastelijn (Fenix-Premier Tech) i Brytyjkę Lauren Dickson (FDJ United-SUEZ). Włodarczyk straciła do zwyciężczyni 24 s.

Trzyetapowy wyścig kobiet w Kraju Basków, z najwyższą kategorią World Tour rozgrywany był po raz piąty. Reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn awansowała na mistrzostwa świata, które odbędą się w dniach od 13 do 31 stycznia przyszłego roku w Niemczech. W trzeciej, decydującej rundzie eliminacji, Biało-Czerwoni okazali się lepsi od Austrii. Polacy wygrali w pierwszym meczu na wyjeździe 26:25, a w rewanżu rozegranym w Olsztynie, podopieczni hiszpańskiego trenera Joty Gonzaleza po dramatycznym spotkaniu zremisowali z 30:30 i to oni pojadą na mundial. ©

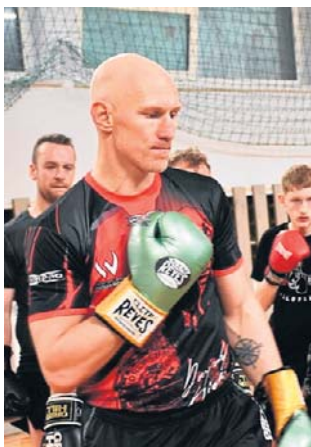
Decydujące tygodnie dla Krzysztofa Włodarczyka

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polsapress.pl

Krzysztof „Diablo” Włodarczyk w ciągu najbliższych tygodni podejmie decyzję, czy będzie jeszcze kontynuował karierę. Wszystko zależy od wyników badań serca.

Krzysztof „Diablo” Włodarczyk ostatnią walkę stoczył w maju ubiegłego roku z Adamem Balskim. Stawką pojedynku był tymczasowy pas mistrza świata federacji WBC w kategorii bridger (do 101,6 kg). Włodarczyk wygrał przez techniczny nokaut w 10. rundzie. Zanim doszło do rozstrzygnięcia, to Balski prowadził wysoko na punkty. Ostatecznie „Diablo” odwrócił losy rywalizacji i znokautował przeciwnika.

Od tamtego czasu nie pojawił się w ringu. Na przełomie września i października prze-



Krzysztof „Diablo” Włodarczyk wróci na ring?

szedł poważną operację serca. Zabieg odbył się zgodnie ze sztuką i zakończył pełnym sukcesem. Operacja była konieczna, bo u pięściarza zdiagnozowano ubytek w przegrodzie serca, który powodował silne napady kołatania i unie-

możliwiało normalne funkcjonowanie. W styczniu tego roku, w rozmowie z nami przekazał, że jego dalsza kariera uzależniona jest od wyników badań. Te miały odbyć się w lutym, ostatecznie przełożono je na maj.

- Przeszedłem konsultacje w szpitalu. W ciągu najbliższych dwóch, trzech tygodni przejdę szczegółowe badania. Będę miał m.in. podłączony holter przez 72 godziny, będzie wykonane echo serca. To wszystko wykaże, czy nadaję się jeszcze do boksowania, bo jak wiadomo serce podczas tak dużego wysiłku, jak treningi, czy walka jest mocno obciążone. Część badań przeszedłem w lutym, ale one nie były tak dokładne jak te, które zostaną wykonane teraz - mówię Włodarczyk.

Jeśli badania serca dadzą zielone światło na dalszą możliwość uprawiania zawodo-

wego sportu, całkiem możliwe, że jeszcze w tym roku Włodarczyk zobaczymy w ringu.

- Mam jeszcze ambicję stoczenia ciekawej walki na koniec kariery. I nie byłby to pojedynek, żeby tylko sobie zrobić, ale dosyć poważne wyzwanie. Myślę z moim promotorem Andrzejem Wasilewskim o poważnym i dosyć znanym rywalu. To byłby najprawdopodobniej przeciwnik z zagranicy, a walka miałaby się odbyć raczej w Polsce. Nie kryję, że mimo upływających lat, wciąż ciągnie mnie do tej adrenaliny, wyzwania i kolejnego pojedynku. Jeśli badania będą dobre, potrzebowałbym trzech, czterech miesięcy na przygotowanie się do pełnowymiarowej walki na dziesięć lub dwanaście rund - podsumował w rozmowie z nami Krzysztof Włodarczyk. ©



Anna Puławska zajęła drugie miejsce w K1 500 m Pucharu Świata w kajakarstwie w Brandenburgu

FOT. SYLVIA DĄBROWA

Świątek odrodziła się w Rzymie. Teraz Paryż

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek na półfinale zakończyła występy w turnieju WTA 1000 w Rzymie. Polka przegrała z Eliną Switoliną 4:6, 6:2, 2:6. W finale Ukrainka pokonała Coco Gauff (USA) 6:4, 6:7 (3-7), 6:2.

Spotkanie Świątek ze Switoliną było siódmym w karierze tych zawodniczek. Ukrainka odniosła trzecie zwycięstwo i drugie w tym roku. Switolina wygraną odniosła przede wszystkim dzięki świetnej grze w obronie oraz pod presją, gdy musiała bronić break pointów. Ukrainka wygrała aż 11 z 16 piłek, które mogły skutkować przegranym gemem przy własnym serwisie. Mecz trwał dwie godziny i 16 minut. Dla Świątek półfinał w Rzymie był pierwszym nie tylko w tym sezonie, ale też pierwszym od września 2025 roku.

- Patrząc z perspektywy tego, jak się czułam nawet w USA, turniej w Rzymie jest dla mnie krokiem naprzód. Oczywiście, chcę więcej, ale granie w tenisa nadal sprawiało

mi przyjemność. A to nie jest takie oczywiste i nie powinno być brane za pewnik - powiedziała Iga Świątek.

Polka przyjechała do Rzymu z wątpliwościami co do swojego ostatniego poziomu - po wczesnych porażkach w turniejach w Stuttgarcie i Madrycie. Tym razem jednak udało jej się odnieść kilka zwycięstw, które dodały jej pewności siebie - w tym zwycięstwa nad Naomi Osaką i Jessicą Pegulą - w każdym z tych meczów tracąc po zaledwie trzy gemy.

- Ewidentnie Iga wraca na stare, dobre tory i widać u niej dobrą energię. Wraca do fundamentów, w których czuje się bardzo dobrze. Buduje tenis na swojej solidnej bazie, mocnych stronach i czuje radość z gry. Dotyka tego, co już kiedyś знаła i teraz fajnie jest jej znowu to rozwijać, będąc starszą, doświadczoną tenisistką - mówi nam Michał Kaznowski, były trener Igi Świątek.

Iga skupia się teraz na drugim w tym sezonie turnieju wielkoszlemowym, Roland Garros. Trzecia tenisistka świata będzie faworytką do tytułu, biorąc pod uwagę jej hi-



Iga Świątek w Rzymie dotarła do półfinału. To jej najlepszy wynik w tym sezonie

storyczny bilans w Paryżu: 40-3, w tym cztery tytuły (2020, 2022, 2023, 2024). W przypadku wygranej, Świątek zostanie trzecią zawodniczką w erze Open z pięcioma tytułami w Paryżu - po Steffi Graf i Chris Evert. W 2025 roku Polka dotarła do półfinału turnieju w stolicy Francji.

- Być może Iga potrzebowała jakiegoś chwilowego kryzysu, wahania formy, by móc się rozwijać wewnętrznie. Trzeba było coś pokombinować, by wrócić na właściwe tory. Jest takie powiedzenie, że im spadniemy z wyższego konia, tym bardziej to boli. Z trudnych lekcji trzeba wyciągnąć wnioski,

trochę się przegrupować i wrócić silniejszym. Nie zapominałbym, że to wciąż jest jedna z najlepszych tenisistek świata, która cały czas jest na szczycie. Cieszy mnie, że odnajduje w sobie na nowo takie dziecko i cieszy się grą - mówi Kaznowski.

Trener Igi Świątek w latach 2011-2016 przewiduje, że w nie-

długim czasie Świątek pod wodzą nowego trenera Francisca Roiga rozwinie się jeszcze bardziej.

- Ten okres współpracy jest naprawdę bardzo krótki, a już widzimy realne korzyści. Iga za chwilę może próbować jeszcze częściej podchodzić do siatki. Widzę, że wraca do krótkiego ruchu przy serwisie. Myślę, że niebawem czymś nas zaskoczy. Gdy była nastolatką, często wpadała na różne pomysły, które na pierwszy rzut oka mogły się wydawać nawet głupie, a potem okazywało się, że były genialne. To jest właśnie jej talent i taka myśl, jak rozwijać i kreować swój tenis - mówi nam drugi w jej karierze trener i dodaje:

- Podejrzewam, że trener Roig zostawi Idze trochę elastyczności w tym względzie. Jeśli chodzi o French Open, Iga może znowu wygrać cały turniej. Jest tenisistką, która, gdy tylko sprzyjają jej okoliczności i ma spokojną głowę, to potrafi pokonać każdą przeciwniczkę - podsumował w rozmowie dla Polska Press Michał Kaznowski.

©P

Rafał Boguski: Trener Luis Enrique stworzył potwora, ujarzmił Ousmane Dembele

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Rafał Boguski, 6-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków, nie ukrywa sympatii do Arsenalu, ale wie, że w finale Ligi Mistrzów to Paris SG będzie faworytem.

Spodziewałeś się takiego składu finału Ligi Mistrzów?
Bardzo lubię Arsenal, który za Mikela Artety potrafi grać pięknie, nauczył się też pragmatyzmu, co pokazał w dwumeczu z Atletico Madryt. Zobaczymy, czy do finału Ligi Mistrzów Arsenal przystąpi jako mistrz Anglii. Arteta ma świetnie poukładaną drużynę, bardzo mi się podoba gra Bukayo Saki, Gabriela Martinello, ważną postacią stał się Leandro Trossard - reprezentant Belgii z niesamowitym potencjałem, do formy wraca Martin Odegaard, który niebawem może z Norwegią zostać reweleacją mundialu, w środku mają też niesamowitego Declana Rice. Skład Arsenalu jest znakomity, ale na większości pozycji Paryż ma lepszych zawodników, nie wspominając o ławce. Luis Enrique stworzył potwora, ujarzmił Ousmane Dembele, z którym było tyle problemów w innych klubach i nagle okaza-

ło się, że ten kapitalny zawodnik może podporządkować się kolektywowi. To jest siła Enrique, Hiszpan wpłynął choćby na rozwój Desire Doue, który w drugim półfinale z Bayernem dochodził do pozycji strzeleckich, mając przy sobie trzech rywali. Z pracy trenera Paris SG korzysta mocno reprezentacja Francji, jeden z głównych faworytów tegorocznego mundialu.

Błędy sędziów miały wpływ na wyniki półfinałów Ligi Mistrzów?

Niestety, tak, a jesteśmy w dobie VAR... Sędziowie są zbyt uparci, nawet gdy dostają sygnały z wozu, nie powinni popełniać takich katastrofalnych błędów. Trzeba to zmienić jak najszybciej, bo szkoda piłki nożnej.

Szkoda Bayernu?

Bayern pokazał kosmiczny futbol przeciw Realowi Madryt i postawił się obrońcom tytułu z Paryża. Bawarczycy mają niesamowitą siłę rażenia, wyśrubowali rekord goli w Bundeslidze grubo powyżej stu trafień i grali tak, że nie dawało się czasami odejść od telewizora. Wyeliminować ich mógł tylko gigant jak team Luisa Enrique. Uważam, że Paris SG na dobre



Rafał Boguski zna smak potyczek z wielkimi firmami w europejskich pucharach. I wspomina je z przyjemnością

wyszło zmniejszenie francuskiej ligi z 20 do 18 zespołów. Zyskał dzięki temu więcej czasu na regenerację, odpoczynek zawodników. Drugi finał Ligi Mistrzów z rządu to potwirdza, a jeszcze przecież zameldował się w finale Klubowych Mistrzostw Świata przed rokiem i sięgnął po Superpuchar, choć z Tottenhamem, dziś broniącym się przed spadkiem z Premier League łatwo nie poszło.

Tottenham też jest z Londynu, więc... Arsenal też może powalczyć z Paryżem.

Kolejny klub ze stolicy Anglii - Crystal Palace przebił się do finału Ligi Konferencji, a zatem rozgrywek, które w Polsce nazywano prześmiewczo Pucharem Biedronki. Ich prestiż jest dużo mniejszy niż Ligi Mistrzów, czy Ligi Europy, ale i tak kluby z największych krajo-

wych lig je wygrywają. Tam się nie lekceważy?

W Anglii zmieniło się podejście do Ligi Europy i Ligi Konferencji, najwięcej ekip z Premier League dociera do finałów. Trofeum to trofeum, trafia do gabloty, dochodzi do tego obudowanie marketingowe i pieniądze, prestiż. Crystal Palace był nastawiony na te rozgrywki, ze swojej szansy skorzystało też Rayo, które w fazie ligowej pokonało Lecha Poznania, choć przegrywało 0:2, i Jagiellonię Białystok. Nasze apetyty rozbudziły ćwierćfinały Legii i Jagiellonii w poprzednim sezonie, a teraz niezła faza ligowa i fakt, że mieliśmy trzech przedstawicieli w fazie pucharowej. Czegoś zabrakło Jagiellonii, by wyeliminować Fiorentinę, Lech mógł pokusić się o lepszy wynik u siebie z Szachtarem Donieck, a był blisko odrobienia strat w Krakowie. PKO Ekstraklasa się rozwija, w przyszłym sezonie w pucharach zagra 5 klubów i półfinał Ligi Konferencji, może nawet finał są w zasięgu.

W finale Ligi Europy Freiburg jest w stanie pokonać Aston Villę?

Aston Villa ma Unai Emery, który triumfował w tych rozgrywkach trzykrotnie z Sevillą,

raz z Villarealem i na pewno bardzo chce zwyciężyć z Aston Villą dysponującą bardzo silnym składem - z Mattem Cashem, bramkarzem Argentyny, Emiliano Martinezem, obytym w Lidze Mistrzów, liczącym się w kraju. Freiburg to taki finalista nieoczywisty, ale zasłużył na ten sukces, który jest nagrodą za konsekwencję. Widać, że to ustabilizowany klub, a dzięki tej przygodzie z Ligą Europy zrobi się o nim głośno.

Po awansie Wisły Kraków do ekstraklasy odżyły twoje wspomnienia z europejskich pucharów?

Przez kontuzje opuściłem dużo spotkań, ale przyjemnością były występy przeciw Barcelonie czy Tottenhamowi. Pucharowe wspomnienia są żywe w Wiśle Kraków, która zagrała w Europie jako przedstawiciel pierwszej ligi. Teraz wraca na najwyższy szczebel i wierzę, że klub nie zachłśnie się i uda się stworzyć coś trwałego, opartego na solidnych fundamentach. Cieszę się, że Wisła awansowała pod wodzą Mariusza Jopa, bardzo dobrego człowieka, który swoje przeżył i nie zawodził w najtrudniejszych momentach. Wierzę, że to, co najlepsze w karierze trener-skiej, przed nim. ©P

PKO Ekstraklasa Najważniejsze rozstrzygnięcie w przedostatniej kolejce

Kolejorz mistrzem Polski! A Widzew stoi nad przepaścią

Jacek Czaplowski
redakcja@polskapress.pl

Finałowa kolejka ekstraklasy zaplanowana na nadchodzącą sobotę nie rozstrzygnie kwestii tytułu mistrzowskiego. Lech nie czekał do końca i już w minioną sobotę przypieczętował obronę tytułu.

Przedostatnia kolejka dostarczyła nadzwyczajnej dawki wrażeń. Jedni płakali ze szczęścia, inni ze smutku. W kompletnie różne stany wpaadał chyba tylko Leandro. Brazylijczyk z polskim paszportem rozegrał bowiem swój ostatni mecz w karierze. Dla Radomiaka grał nieprzerwanie od 2012 roku. Gdy zaczynał, zespół był w 3. lidze. Klub już zastrzegł jego numer w podzięciu za wszystkie sukcesy. Przeciwno Lechowi Poznań 37-latek zagrał symboliczne dziewięć minut. Przed stadionem odpalono dla niego fajerwerki, na trybunie dopingowej zobaczyliśmy przepiękną oprawę - ikonę z jego wizerunkiem i hasłem „Santo Leandro” (Święty Leandro). Był też szpaler. - Kocham ten klub - wyznał Leandro w Canal+ Sport.

Po zejściu Leandro Radomiak... zgasł. Wynik na tablicy prędko się zmienił, bo na gola Jana Grzesika, który skorzystał na błędzie Bartosza Mrozka, odpowiedział Mikael Ishak. Lech do przypieczętowania tytułu potrzebował jeszcze jednej bramki. Zdobył dwie - najpierw prowadzenie dał Luis Palma, potem - czyli po przerwie - wynik ustalił Patrik Walemek.

- Zdobyć tytuł to jedno, ale obronić... duża klasa. Gratulacje



Lech już teraz przypieczętował obronę tytułu, zdobywając przeklęty teren - Radom

dla całego Poznania, byliście najlepsi - napisał w mediach społecznościowych prezes PZPN, Cezary Kulesza.

Kolejorz dołączył do elitarnego grona zaledwie pięciu polskich klubów z co najmniej dziesięcioma mistrzostwami w dorobku. Złotą gwiazdkę, bo takie jest wyróżnienie za to osiągnięcie, posiadają jeszcze Legia Warszawa, Górnik Zabrze, Ruch Chorzów i Wisła Kraków. Poznaniacy jeszcze nie myślą o przyszłych wyzwaniach, a te wkrótce będą wyjątkowe - jest bowiem szansa na awans do Ligi Mistrzów dzięki ułatwionej ścieżce. Pierwszy mecz II rundy 21 lub 22 lipca. Losowanie 17 czerwca. Wśród potencjalnych rywali m.in. azerski Sabah Baku, w którym gra były Lechita, Tymoteusz Puchacz.

Kto wie, czy zaraz terminarza 1. Ligi nie będzie musiał sprawdzać Widzew Łódź. Skład zbudowany za ponad 100 mln złotych (rekord ekstraklasy) do końca musi drzeć o byt. W ostatniej kolejce przyjedzie do niego Piast Gliwice trenera Daniela Myśliwca, który ma przeciw sporo do udowodnienia tamtejszym działaczom po - jak się wydaje - przedwczesnym rozstaniu. Widzew póki co liże rany po piątkowej wizycie w Kielcach. Korona pokonała go i zapewniła sobie utrzymanie po fenomenalnym голу Dawida Błanika bezpośrednio z rzutu wolnego. Strzał był wspaniałym połączeniem siły i precyzji - piłka trafiła w same okienko. Po ostatnim gwizdku trener Jacek Zieliński z radości wykonał na mura-

wie fikołka, takiego jak kiedyś śp. Orest Lenczyk, gdy jego Śląsk Wrocław pędził po niespodziewane mistrzostwo.

Grać o co mają jeszcze zawodnicy Górnika Zabrze. Po zdobyciu Pucharu Polski nabrali bowiem apetytu na wicemistrzostwo gwarantujące udział w eliminacjach Ligi Mistrzów. Wyjazdowy mecz z Wisłą Płock nie porwał, ale dopisali po nim bezcenne punkty. W drugiej połowie okazję wykorzystał Maksym Chłani. Choć nie było to wielkie widowisko, to Nafciarze mają czego żałować - dwa razy obili bowiem poprzeczkę. Czwarta z rzędu porażka przekreśliła szansę na udział w europejskich pucharach. Ten sezon dla zespołu beniaminka i tak był jednak lepszy niż oczekiwano.

33. KOLEJKA EKSTRAKLASY

KORONA KIELCE - WIDZEW ŁÓDŹ 1:0

Bramka: Błanik (61)

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - POGOŃ SZCZECIN 0:1

Bramka: Hussein Ali (79)

RADOMIAK - LECH POZNAŃ 1:3

Bramki: Grzesik (8) - Ishak (16), Palma, Walemek (58)

WISŁA PŁOCK - GÓRNIK ZABRZE 0:1

Bramka: Chłani (76)

MOTOR LUBLIN - CRACOVIA 3:3

Bramki: Wolski (37), Czubak (89), Karasek (90) - Klich (8), Al-Ammari (64), Charpentier (82)

PIAST GLIWICE - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:3

Bramki: Dżiczek (89) - Jean Carlos (1), Bulat (20), Pienko (25)

GKS KATOWICE - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2:2

Bramki: Nowak 3, Galan 79 - Vital 31, Pululu 56

1. Lech Poznań	33	59	60-43
2. Górnik Zabrze	33	53	44-36
3. Jagiellonia Białystok	33	53	55-41
4. Raków Częstochowa	33	52	48-40
5. GKS Katowice	33	49	50-44
6. KGHM Zagłębie Lubin	33	48	45-37
7. Wisła Płock	33	45	32-36
8. Radomiak	33	44	50-47
9. Pogoń Szczecin	33	44	46-48
10. Legia Warszawa	32	43	36-36
11. Motor Lublin	33	43	46-49
12. Korona Kielce	33	42	39-39
13. Piast Gliwice	33	41	41-44
14. Cracovia	33	41	38-41
15. Widzew Łódź	33	39	39-40
16. Lechia Gdańsk	32	38	59-60
17. Arka Gdynia	32	36	32-55
18. Bruk-Bet Termalica	32	28	37-61

Ostatnia, 34. kolejka - 23 maja 2026 (wszystkie mecze o godz. 17:30):

Cracovia - Korona Kielce, Górnik Zabrze - Radomiak, Jagiellonia Białystok - KGHM Zagłębie Lubin, Lech Poznań - Wisła Płock, Legia Warszawa - Motor Lublin, Pogoń Szczecin - GKS Katowice, Raków Częstochowa - Arka Gdynia, Widzew Łódź - Piast Gliwice, Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Lechia Gdańsk

Polska od sezonu 2026/2027 wystawi pięć zespołów w europejskich pucharach. Mistrza i wicemistrza zobaczymy w 2. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów, w 3. rundzie Ligi Europy zwycięzcę Pucharu Polski, a trzecią i czwartą drużynę w 2. rundzie eliminacji Ligi Konferencji.

Jeśli zwycięzca Pucharu Polski, Górnik Zabrze, uplasuje się na najniższym stopniu podium, wówczas w LK zobaczymy czwartą i piątą zespół. Jeśli będzie drugi, wówczas w eliminacjach Ligi Europy zagra brązowy medalista.

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

19 goli

Karol Czubak (Motor)

17 goli

Tomasz Bobcek (Lechia)

16 goli

Mikael Ishak (Lech)

15 goli

Jonatan Brunes (Raków)

14 goli

Sebastian Bergier (Widzew), Afimico Pululu (Jagiellonia)

13 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia)

9 goli

Luis Palma (Lech), Dawid Błanik (Korona), Leonardo Rocha (Raków), Bartosz Nowak (GKS).

BOHATER WEEKENDU

Mikael Ishak (Lech Poznań) Znakomity mecz na przeklętym dla jego klubu terenie - w Radomiu. To po jego strzale padła wyrównująca bramka. Potem dołożył jeszcze asystę. Po ostatnim gwizdku, oszalał z radości, świętując drugie z rzędu i swoje trzecie w historii mistrzostwo Polski.



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Pierwszy zagraniczny trener, który obronił tytuł w Polsce. I bezcenny Mońka

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Niels Frederiksen jako pierwszy zagraniczny trener obronił mistrzostwo Polski w tym wieku. Pod wodzą Duńczyka Lech Poznań zdobył drugi tytuł z rzędu.

Po decydującej o wszystkim wygranej nad Radomiakiem Radom (3:1) piłkarze Kolejorza podrozdzali duńskiego trenera na boisku. A on przemówił -

najpierw przed kamerą Canal+ Sport, potem na konferencji prasowej.

- Tak naprawdę nie chcę już komentować ostatniego spotkania, ale jestem bardzo zadowolony, że potrafiłmy znów odwrócić wynik po złym starcie. Skupiłbym się na tym wielkim osiągnięciu, jakim jest zdobycie drugiego tytułu z rzędu. Wiem, że to jest coś wielkiego, bo po raz ostatni Lech to osiągnął 33 lata temu. Cieszę się, że udało nam się rozstrzygnąć to już teraz i nie musimy czekać

do ostatniej kolejki, jak to było przed rokiem - powiedział Frederiksen.

Dla niego to także osobisty sukces. Przed przyjazdem do Lecha triumfował w ojczystym kraju z Broendby Kopenhaga. - Trudno porównać te dwa tytuły. Pierwszy był wyjątkowy, bo był... pierwszy. Dla mnie, trenera, który wcześniej sięgnął po mistrzostwo Danii, ale pierwszy raz w waszym kraju. Ten drugi tytuł nie przyszedł łatwo, bowiem rozegraliśmy mnóstwo spotkań, także

w Europie. Lech nigdy nie był w stanie pogodzić gry w europejskich pucharach z ligą, a my zdobyliśmy mistrzostwo, jednocześnie nieźle radząc sobie w Europie - podkreślił.

Jak dodał, duży wkład w mistrzostwo Polski miały też władze klubu, które przed sezonem zainwestowały w drużynę. - Pozyskaliśmy kilku nowych piłkarzy, a gdy kontuzjowani wrócili do składu, dysponowaliśmy bardzo szeroką kadrą. To było naprawdę ważne - podsumował.

Nadal nie wiadomo, czy Frederiksen zostanie przy Bułgarskiej - negocjacje trwają.

Mistrzostwa dla Lecha nie byłoby bez fantastycznego Wojciecha Mońki. Zaledwie 19-letni stoper wskoczył do składu i grał na poziomie samego Antonio Milicia. Po przypieczętowaniu tytułu o przyszłości wschodzącej gwiazdy polskiej piłki mówił dyrektor sportowy Kolejorza, Tomasz Rząsa.

- Chcemy, żeby został. Jeśli dostaniemy ofertę nie do odrzucenia, to się nad nią pochy-

limy. Co to oznacza? Otóż na Bułgarską musiałaby wpłynąć mniej więcej taka propozycja, jak wcześniej za Jakuba Kamińskiego czy Jakuba Modera - czyli co najmniej rzędu 10 mln euro - stwierdził Rząsa.

Mońka jest ulubieńcem kibiców. Gra bardzo dojrzałe jak na swój wiek. Rzadko popełnia gafy skutkujące utratą bramek. Raczej to on ratuje z opałów. Podczas Gali Ekstraklasy obrońca Lecha zgarnie nawet dwie nagrody - dla Obrońcy Sezonu i Młodzieżowca. ©

Grajewski: Lech wygrał tytuł jakością na rezerwie

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z Andrzejem Grajewskim, byłym właścicielem Widzewa Łódź, byłym prezesem Lecha Poznań.

Lech Poznań obronił tytuł mistrzowski i nie jest to żadne zaskoczenie.

Już trzy miesiące temu wskazywałem na tego, w moim odczuciu jedynego kandydata, który zdobędzie mistrzostwo Polski. Dlatego że w tym dziwnym, naprawdę osobliwym sezonie Kolejorz był najmańdrzej, najracjonalniej zarządzaną i grającą drużyną. No i z bardzo dobrą ławą rezerwowych, co na koniec dnia jest nawet najważniejsze. Jeśli bowiem zdarzały się kontuzje kluczowych zawodników, a to jest przecież nieuniknione, do gry wchodziłi goście z niemiecką jakością od podstawowych piłkarzy. Gratuluję wszystkim w Lechu za całosezonową pracę, bo została wykonana niemal perfekcyjnie.

Lech jest taki silny, czy inni są tacy słabi?

Lech zdecydowanie wyróżnia się na tle konkurencji, ale poziom rozgrywek chyba jednak się obniżył. Zawiedli najbogatsi, zamiast ciągnąć ligę w górę, bronili się przed spadkiem. Jedni skutecznie, drudzy - nie. W każdym razie piłkarsko jest gorzej, ale biegamy coraz więcej, pod względem wydolności zaczyna być naprawdę obiecująco. Mam nadzieję, że to pierwszy krok do generalnej metamorfozy. Przede wszystkim jednak trzeba więcej i skuteczniej szkolić, trzeba stawiać na utalentowaną krajową młodzież. Tyle że to wiemy od dekad, a na efekty zmiany filozofii wciąż czekamy.

Weszłym sezonie Lech stracił dwanaście bramek mniej niż przed ostatnią kolejką obecnego. I zgromadził jedenaście punktów więcej niż w tej chwili. Jak to wróży przed meczami w Europie? Prawda jest taka, że tegoroczny mistrzowski Lech miał też dużo gorsze chwile w drodze po tytuł, a nawet momenty wątpliwości. Za każdym razem jednak spokojnie brał



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

- Właściciel Widzewa musi przejrzeć na oczy i wyczyścić otoczenie - twierdzi Grajewski

zakręt, kierując się dewizą, że po deszczu wychodzi słońce. Na PKO Ekstraklasę to opanowanie okazało się wystarczające, ale jeżeli chodzi o rywalizację międzynarodową, to widzę ją sceptycznie. Europa gra na innej szybkości, i wciąż nam odjeżdża. Jeśli chcemy czegoś więcej niż Liga Konferencji, to muszą znaleźć się środki na zawodników z jeszcze większą jakością niż są te-

raz w Lechu. Bo to w żadnym przypadku nie jest kadra na zawojowanie eliminacji Ligi Mistrzów.

Zabolało pana serce, że po porażce z Koroną prawdopodobieństwo spadku Widzewa - który za pańskiej właścicielskiej kadencji grał w Champions League - wzrosło do 52 procent.

Trudno, żeby nie zabolało, bo to największa negatywna niespodzianka, największe rozczarowanie sezonu. To wzorcowy wręcz przykład nieudacznictwa za gigantyczne pieniądze. Do klubu przyszedł majątny człowiek z dobrymi chęciami i wielkimi ambicjami, ale niestety - oddał władzę w ręce ludzi, którzy nie byli w stanie zrobić nic dobrego dla Widzewa. Przepraszam za mocne słowo, że trzeba być kompletnym matulem i naprawdę nie mieć najmniejszego pojęcia o futbolu, żeby za 100 milionów nie zbudować drużyny. Dla kogoś mieniącego się dyrektorem sportowym, odpowiedzialnego za transfery, to dyskwalifikujące. Nie tylko w Widze-

wie, powinien po prostu zmienić zawód, bo zupełnie się do tego nie nadaje. W meczu z Koroną Kielce, która miała maksymalnie trzynastu jakościowych zawodników do gry w tym sezonie, zespół z Łodzi nie zaprezentował kompletnie nic. Nie było widać umiejętności, charakteru, istniejący jedynie teoretycznie zespół nie podjął w ogóle walki. Począwszy od bramkarza, który nie poradził sobie z presją w Widzewie, po najdroższego w ekipie Osmana Bukarię, który bezsensownie miotał się po boisku. Właściciel Robert Dobrzycki musi przejrzeć na oczy, i wyczyścić praktycznie całe dotychczasowe otoczenie. Może poza greenkeeperem i osobami sprzątającymi. Resztę - w komplecie - powinien wygnać gdzie pieprz rośnie. Bo to nieudacznicy.

Robert Lewandowski ogłosił rozstanie z Barceloną...

... i bardzo dobrze, czas najwyższy. Lewandowski to jest po Włodku Lubańskim drugi z największych piłkarzy, jakich mieliśmy w Polsce. Robert był świetnym ambasaderem nie tylko naszego futbolu, ale i kraju. Z naciskiem na słowo: był. Kariera w sporcie zawodowym trwa od punktu A do Z, a później trzeba już odpuścić. Zawsze powtarzałem, że jeżeli bokser traci dżep, to natychmiast powinien się wycofać, bo mogą go zabić w ringu. Analogicznie - jeżeli piłkarz traci szybkość powinien iść piętro, dwa, albo nawet trzy niżej. Jeżeli ma uciechę z grania, niech sobie dacie kopie i pokazuje swoje umiejętności, które na pewno posiada, ale już nie w Barcelonie. To był zbyt wielki zawodnik, żeby prosić się o grę nawet w Dumie Katalonii. Niech na koniec pobawi się w futbol - daj Boże, żeby za tak wielkie pieniądze, o jakich czytam - ale niech też pamięta o szcunku dla własnych dokonań na najwyższym poziomie. Bo to już przeszłość. Teraz wszyscy powinniśmy życzyć Robertowi przede wszystkim zdrowia. Oby jak najdłużej pozwalało Lewandowskiemu na czerpanie przyjemności z gry w piłkę. ©©

Koniec ery Lewandowskiego w Barcelonie. Los dał Grabarze jeszcze jedną szansę

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Robert Lewandowski w sobotę oficjalnie ogłosił odejście z FC Barcelony po sezonie, a Kamil Grabara z Wolfsburgiem uniknęli spadku „w polskim meczu” w ostatniej kolejce Bundesligi.

Nie sposób rozpocząć raportu z lig zagranicznych od innego tematu niż sobotnia decyzja Roberta Lewandowskiego. Kapitan reprezentacji Polski ogłosił, że po zakończeniu sezonu odejdzie z Barcelony, z którą przez cztery lata napisał kawał pięknej historii. Choć do Dumy Katalonii trafił już jako piłkarz spełniony i legenda Bayernu Monachium, to również w Hiszpanii udowodnił swoją wielkość.

Statystyki Polaka robią ogromne wrażenie nawet na najbardziej zagorzałych krytykach. W blisko 200 spotkaniach zdobył aż 119 bramek i zanotował 24 asysty. Z Barceloną wywalczył trzy mistrzostwa Hiszpanii, trzy Superpuchary Hiszpanii oraz Puchar Króla. Już w swoim pierwszym sezonie został również królem strzelców La Liga. W klasyfikacji strzelców klubu plasuje się na jedenastym miejscu.

Do pełni szczęścia zabrakło jednak triumfu w Lidze Mi-

strzów. Najbliżej drugiego w karierze sukcesu Lewandowski był w poprzednim sezonie, kiedy Barcelona dotarła do półfinału Champions League.

- Po czterech latach pełnych wyzwań i ciężkiej pracy czas iść dalej. Odchodzę z poczuciem, że misja dobiegła końca. Nigdy nie zapomnę miłości, jaką darzyli mnie kibice od pierwszego dnia. Katalonia stała się moim drugim domem - powiedział Lewandowski w specjalnym nagraniu w mediach społecznościowych. Polak podziękował prezydentowi Joanie Laportcie, sztabowi, kolegom z drużyny i kibicom. - Barça wróciła na swoje miejsce. Visca el Barça. Visca Catalunya - zakończył napastnik.

Pożegnali legendę

Pod wpisem Lewandowskiego błyskawicznie pojawiły się tysiące komentarzy od kibiców i piłkarzy. Reagowali zarówno jego obecni klubowi koledzy, jak i dawni partnerzy ze wspólnej gry w reprezentacji P.

- Najlepszy brat. Kocham cię! - pokusił się o wyjątkowe wyznaczenie młody pomocnik Barcelony Gavi. Dani Olmo dodał: - Prawdziwa legenda. To była ogromna przyjemność dzielić z tobą szatnię i wspólnie zdobywać wszystkie te trofea. Cules będą za tobą tęsknić.



FOT. PAPPEA/ALEJANDRO GARCIA

- Po czterech latach czas iść dalej. Odchodzę z poczuciem, że misja dobiegła końca - zakomunikował Lewandowski

Ronald Araujo ograniczył się do krótkiego: - Legenda. Dziękuję Roberto. Nie zabrakło także reakcji Wojciecha Szczęsnego, który pozostanie w Barcelonie jeszcze przez kolejny sezon jako rezerwowy bramkarz. Polski golkeeper w swoim stylu zapytał pod wpisem kolegi o... imprezę pożegnalną.

Wyjątkowe pożegnanie przygotowała również sama FC Barcelona. Klub opublikował prze-

piękną grafikę, podsumowując jednocześnie najpiękniejsze chwile Polaka w bordowo-granatowych barwach. - Przybył jako gwiazda. Odchodzi jako legenda. Dziękujemy za każdą bramkę, każdą walkę i każdy magiczny moment - napisano w mediach społecznościowych.

Lewandowski przez cztery lata stał się jedną z twarzy odbudowy katalońskiego giganta po trudnym okresie finanso-

wego i sportowego kryzysu. Gdy przychodził z Bayernu Monachium, wielu ekspertów zastanawiało się, czy Barcelona nie sprowadza piłkarza u schyłku kariery. Polak szybko zamknął jednak usta krytykom. Już od pierwszych tygodni imponował nie tylko skutecznością, ale i profesjonalizmem oraz mentalnością zwycięzcy, którą starał się zaszczepić młodszemu zawodnikowi. W szatni Dumy Katalonii pełnił rolę lidera i mentora dla takich piłkarzy, jak Lamine Yamal, Gavi czy Pau Cubarsi.

Co dalej? Przed 37-letnim napastnikiem ostatnie mecze w barwach Barcelony. Na koniec najprawdopodobniej zagra z Valencią na wyjeździe. Na razie nie wiadomo jeszcze, gdzie Robert będzie kontynuował karierę. W ostatnich tygodniach media łączyły go przede wszystkim z klubami z Arabii Saudyjskiej, które miały przygotować gigantyczne oferty finansowe. Pojawiały się również doniesienia o zainteresowaniu ze strony MLS i FC Porto.

Grabara w barażach

W ligach zagranicznych w miniony weekend nie działo się wiele z udziałem Biało-Czerwonych. Najwięcej emocji było w Niemczech, gdzie FC St. Pauli (Arkadiusz Pyrką i Adam Dźwib-

gała) zmierzyło się z Wolfsburgiem Kamila Grabary na zakończenie bieżącego sezonu najwyższej niemieckiej klasy rozgrywkowej.

Worek z bramkami już w pierwszej połowie otworzył Konstantinos Koulierakis po asyście Christiana Eriksena. Po przerwie walczący o przetrwanie gospodarze dodatkowo mieli pecha - bramkarz Nikola Vasić skierował piłkę do własnej bramki, a wynik spotkania w 80. minucie ustalił Dżenan Pejčinović. Wolfsburg wygrał 3:1, a Grabara kapitulował tylko raz - po trafieniu Ceesaya.

Dzięki zwycięstwu drużyna polskiego bramkarza zapewniła sobie udział w barażach o utrzymanie w Bundeslidze z przedstawicielem 2. Bundesligi. Z kolei St. Pauli zakończyło sezon na ostatnim miejscu i spadło z ligi.

WYNIKI W LIGACH TOPS

37. kolejka Premier League:

Aston Villa - Liverpool 4:2.

Final FA Cup:

Chelsea FC - Manchester City 0:1.

34. kolejka Bundesligi:

Heidenheim - Mainz 0:2, Union Berlin - Augsburg 4:0, Bayer - HSV 1:1, Borussia Mönchengladbach - Hoffenheim 4:0, Eintracht Frankfurt - Stuttgart 2:2, Bayern - Koeln 5:1, St. Pauli - Wolfsburg 1:3. ©©

Europa rozpoczyna negocjacje w sprawie cieśniny Ormuz

oprac. Anna Nagel
Teheran

Iran przygotował mechanizm zarządzania ruchem statków w cieśninie Ormuz - poinformował w sobotę przewodniczący komisji bezpieczeństwa narodowego irańskiego parlamentu Ebrahim Azizi.

Azizi dodał, że z tego rozwiązania skorzystają wyłącznie statki handlowe oraz podmioty współpracujące z Iranem. Powiedział, że za specjalistyczne usługi świadczone w ramach tego mechanizmu będą pobierane opłaty.

Kraje europejskie wracają do gry

Kraje europejskie prowadzą rozmowy z Iranem w sprawie pozwolenia na przepłynięcie statków przez cieśninę Ormuz -



Przed wybuchem konfliktu zbrojnego przez cieśninę transportowano około jednej piątej globalnego wydobycia ropy naftowej i światowego eksportu skroplonego gazu

poinformowała w sobotę irańska telewizja państwowa, cytowana przez AFP.

Irańska telewizja przekazała, że „po przepłynięciu (przez Ormuz - PAP) statków z krajów Azji, w tym z Chin, Ja-

ponii i Pakistanu, (...) kraje europejskie rozpoczęły negocjacje z Marynarką Wojenną (irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej” w sprawie przekroczenia cieśniny. Nie podała nazw krajów, które

mają brać udział w tych rozmowach.

W czwartek Iran ogłosił, że zezwolił na przepłynięcie „ponad 30” chińskich statków przez cieśninę. Chiny są głównym importem irańskiej ropy naftowej.

Opłaty za korzystanie z podmorskich kabli

Iran, zachęcany skutecznym zablokowaniem cieśniny Ormuz, zamierza zmusić największe światowe koncerny technologiczne do opłat za korzystanie z podmorskich kabli położonych na dnie tej drogi wodnej i grozi zakłóceniami, jeśli globalne firmy się nie podporządkują - podała w niedzielę CNN.

Amerykańska stacja przekazała, że plan pobierania opłat był omawiany w ubiegłym tygodniu w irańskim parlamencie, a rzec-

nik Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej Ebrahim Zolfaghari zapowiedział na platformie X, że takie opłaty zostaną wprowadzone. Media związane z Korpusem informowały, że firmy, takie jak Google, Microsoft, Meta i Amazon, musiałyby przestrzegać irańskiego prawa, a operatorzy kabli podmorskich musieliby uiszczać na rzecz Iranu opłaty licencyjne, przy czym prawa do naprawy i konserwacji przysługiwałyby wyłącznie podmiotom irańskim.

Ormuz, trasa kluczowa dla transportu ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, pozostaje zablokowany przez Teheran od przełomu lutego i marca, gdy wybuchła wojna między USA i Izraelem a Iranem. Od 8 kwietnia między USA a Iranem obowiązuje rozejm, ale ruch statków przez cieśninę nadal praktycznie się nie odbywa. **PAP**

Kraje europejskie rozpoczęły negocjacje z Marynarką Wojenną (irańskiego) Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej

REKLAMA

0011523749

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI SPRZEDA Z WOLNEJ RĘKI NA WARUNKACH KONKURSU OFERT

wchodzące w skład masy upadłości upadłej Jadwigi Bukowskiej prawo własności nieruchomości gruntowej położonej w Ropczycach, powiat ropczycko-sędziszowski, składającej się z działki nr 1332/4 o powierzchni 0,1211 ha, w obrębie 0008 Ropczyce – Witkowice, dla której Sąd Rejonowy w Ropczycach IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr RZ1R/00060543/6.

Cena sprzedaży nie może być niższa niż 75.000,00 zł (słownie: siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych).

Nabywca, po zawarciu umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, może być zobligowany do złożenia wniosku wieczystoksięgowego o wykreślenie z działu III księgi wieczystej wpisu ostrzeżenia w postaci zakazu zbywania i obciążania nieruchomości. Ostrzeżenie to faktycznie wygasło wskutek uprawomocnienia się w dniu 6 czerwca 2019 roku wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy (sygn. akt: V GC 1946/18) z dnia 10 kwietnia 2019 roku.

- Opis i oszacowanie jest udostępniony do wglądu u syndyka (artur.ziobro@op.pl, tel. 502 184 603).
- Cena wywoławcza przedmiotu w Konkursie ofert wynosi 75.000,00 zł (słownie: siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych). Do ceny sprzedaży zostanie dodany podatek od czynności cywilnoprawnych.
- Oferty należy przesyłać pocztą do dnia 15 czerwca 2026 r. na adres biura syndyka: A 2 Z Consulting – AA Ziobro Sp. z o.o., ul. Fredry 4 lok. 53, II piętro, 35-005 Rzeszów, z podaniem sygnatury akt: V GU 183/19. Podpisaną ofertę można też przesłać pocztą e-mail: artur.ziobro@op.pl
- Warunkiem uczestnictwa w Konkursie ofert jest wpłacenie wadium w wysokości 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych). Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy masy upadłości o numerze: 49 2490 0005 0000 4000 4059 8121 w Alior Bank S.A. z dopiskiem „Wadium – Konkurs ofert > sygn. akt: V GU 183/19” najpóźniej do dnia stanowiącego ostatni dzień terminu wyznaczonego do składania ofert, przy czym liczy się faktyczny termin uznania kwoty ww. wadium na ww. rachunek bankowy.
- Otwarcia ofert i wyboru oferenta dokona syndyk w ciągu 14 dni od upływu terminu składania ofert. W przypadku uzyskania więcej niż jednej oferty, syndyk przeprowadzi ustną aukcję.
- Wadium wpłacone przez oferenta, którego wybrano, podlega zarachowaniu na poczet ceny nabycia. W przypadku, gdy oferent, którego wybrał syndyk, będzie uchylał się od podpisania umowy sprzedaży przedmiotu Konkursu ofert w formie aktu notarialnego i nie podpisze umowy w terminie do dnia 15 lipca 2026 roku, wadium wpłacone przez oferenta ulega przepadkowi na rzecz masy upadłości.
- Potrącenie wierzytelności przysługującej nabywcy wobec upadłej z wierzytelnością z tytułu ceny nabycia jest niedopuszczalne.
- Cena zakupu musi zostać uiszczona na rachunek masy upadłości co najmniej na 1 dzień przed zawarciem umowy sprzedaży, wyłącznie w formie przelewu na rachunek bankowy masy upadłości. Nabywca ponosi wszelkie koszty, podatki i opłaty związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego, w tym opłaty za zaświadczenia i wypisy.

REKLAMA

0011523656



AB.6740.8.5.2026

Nisko, 11 maja 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 z późn. zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI ZAWIADAMIA

na wniosek Burmistrza Gminy i Miasta Nisko, Pl. Wolności 14, 37-400 Nisko, zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak AB.6740.8.5.2026 w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej na osiedlu Malce równoległej do drogi krajowej DK77”

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji:

budowa drogi publicznej gminnej na osiedlu Malce wraz z niezbędnymi urządzeniami, przebudowa odcinków sieci uzbrojenia terenu, z lokalizacją na działkach objętych projektowanymi liniami rozgraniczającymi pas drogowy:

jednostka ewidencyjna 181205_4 Nisko – miasto, obręb ewidencyjny 0001 Nisko:

- działki zajmowane pod pas drogowy w całości: **2552/7, 2550/3, 2549/3, 2548/8, 2548/7, 2548/5, 2539/4, 2539/5, 2538/2, 2538/3**
- działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (**wyłączoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję**) nr ewid.: **2596/14** powstała w wyniku podziału działki 2596/10 na działki nr 2596/14, 2596/13, 596/15; **2595/2** powstała w wyniku podziału działki 2595 na działki nr 2595/2, 2595/1, 2595/3; **2586/7, 2586/8** powstałe w wyniku podziału działki 2586/2 na działki nr 2586/7, 2586/6, 2586/8 **2586/4** powstała w wyniku podziału działki 2586/1 na działki nr 2586/4, 2586/3, 2586/5; **2585/4** powstała w wyniku podziału działki 2585/2 na działki nr 2585/4, 2585/3, 2585/5; **2584/2** powstała w wyniku podziału działki 2584 na działki nr 2584/2, 2584/1, 2584/3;

- 2583/2** powstała w wyniku podziału działki 2583 na działki nr 2583/2, 2583/1;
- 2582/2, 2582/1** powstałe w wyniku podziału działki 2582 na działki nr 2582/2, 2582/1, 2582/3
- 2581/2** powstała w wyniku podziału działki 2581 na działki nr 2581/2, 2581/1, 2581/3;
- 2580/2** powstała w wyniku podziału działki 2580 na działki nr 2580/2, 2580/1, 2580/3;
- 2578/8** powstała w wyniku podziału działki 2578/3 na działki nr 2578/8, 2578/9, 2578/7;
- 2578/10** powstała w wyniku podziału działki 2578/4 na działki nr 2578/10, 2578/11;
- 2577/6** powstała w wyniku podziału działki 2577/3 na działki nr 2577/6, 2577/7, 2577/5;
- 2575/2** powstała w wyniku podziału działki 2575 na działki nr 2575/2, 2575/1, 2575/3;
- 2574/11** powstała w wyniku podziału działki 2574/4 na działki nr 2574/11, 2574/12, 2574/10;
- 2574/9** powstała w wyniku podziału działki 2574/3 na działki nr 2574/9, 2574/8;
- 2571/1** powstała w wyniku podziału działki 2571 na działki nr 2571/1, 2571/2;
- 2570/4** powstała w wyniku podziału działki 2570/1 na działki nr 2570/4, 2570/3;
- 2568/2** powstała w wyniku podziału działki 2568 na działki nr 2568/2, 2568/1, 2568/3;
- 2567/2** powstała w wyniku podziału działki 2567 na działki nr 2567/2, 2567/1, 2567/3;
- 2566/2** powstała w wyniku podziału działki 2566 na działki nr 2566/2, 2566/1, 2566/3;
- 2565/2** powstała w wyniku podziału działki 2565 na działki nr 2565/2, 2565/1, 2565/3;
- 2563/6** powstała w wyniku podziału działki 2563/2 na działki nr 2563/6, 2563/5;
- 2563/7** powstała w wyniku podziału działki 2563/3 na działki nr 2563/7, 2563/8;
- 2562/2** powstała w wyniku podziału działki 2562 na działki nr 2562/2, 2562/1, 2562/3;
- 2561/7** powstała w wyniku podziału działki 2561/2 na działki nr 2561/7, 2561/6, 2561/8;
- 2561/4** powstała w wyniku podziału działki 2561/1 na działki nr 2561/4, 2561/3, 2561/5;
- 2560/7** powstała w wyniku podziału działki 2560/3 na działki nr 2560/7, 2560/6;
- 2560/5** powstała w wyniku podziału działki 2560/2 na działki nr 2560/5, 2560/4;
- 2558/2** powstała w wyniku podziału działki 2558

- na działki nr 2558/2, 2558/1, 2558/3;
- 2557/2** powstała w wyniku podziału działki 2557 na działki nr 2557/2, 2557/1, 2557/3;
- 2556/2** powstała w wyniku podziału działki 2556 na działki nr 2556/2, 2556/1, 2556/3;
- 2555/2** powstała w wyniku podziału działki 2555 na działki nr 2555/2, 2555/1, 2555/3;
- 2554/5** powstała w wyniku podziału działki 2554/2 na działki nr 2554/5, 2554/4, 2554/6;
- 2552/10** powstała w wyniku podziału działki 2552/6 na działki nr 2552/10, 2552/9;
- 2551/2** powstała w wyniku podziału działki 2551 na działki nr 2551/2, 2551/1, 2551/3;
- 2547/2** powstała w wyniku podziału działki 2547 na działki nr 2547/2, 2547/1, 2547/3;
- 2546/2** powstała w wyniku podziału działki 2546 na działki nr 2546/2, 2546/1, 2546/3;
- 2545/2** powstała w wyniku podziału działki 2545 na działki nr 2545/2, 2545/1, 2545/3;
- 2544/2** powstała w wyniku podziału działki 2544 na działki nr 2544/2, 2544/1, 2544/3;
- 2543/7** powstała w wyniku podziału działki 2543/3 na działki nr 2543/7, 2543/6, 2543/8;
- 2542/7** powstała w wyniku podziału działki 2542/3 na działki nr 2542/7, 2542/6, 2542/8;
- 2541/2** powstała w wyniku podziału działki 2541 na działki nr 2541/2, 2541/1, 2541/3;
- 2540/2** powstała w wyniku podziału działki 2540 na działki nr 2540/2, 2540/1, 2540/3;
- 2537/2** powstała w wyniku podziału działki 2537 na działki nr 2537/2, 2537/1, 2537/3;
- 2536/2** powstała w wyniku podziału działki 2536 na działki nr 2536/2, 2536/1, 2536/3;
- działki objęte obowiązkiem dokonania budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, nr ewid.: **3127**

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw., w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 1, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7³⁰– 15³⁰ lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod telefonem: 15 841 54 07 w. 1 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

Ogromne manifestacje na ulicach Londynu, Tarczyński wspiera skrajną prawicę

oprac. Anna Nagel
Londyn

Co najmniej 31 osób zatrzymano w sobotę w Londynie na dwóch manifestacjach - pro-palestyńskim marszu oraz demonstracji skrajnej prawicy pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”.

Według szacunkowych danych policji w obu wydarzeniach udział wzięły dziesiątki tysięcy osób. Bezpieczeństwa na ulicach pilnowało 4 tys. funkcjonariuszy. Aby zapobiec aktom przemocy, wyznaczono różne trasy przemarszów.

Policja na X napisała, że choć liczba 31 osób zatrzymanych „może wydawać się wysoka”, to oba protesty „przebiegały w zasadzie bez większych incydentów”. W marszu skraj-



Demonstracja pod hasłem „Zjednoczyć królestwo”

nej prawicy wzięło udział ok. 60 tys. osób, a w pro-palestyńskiej demonstracji - ok. 20 tys.

Wydarzenie pod hasłem „Zjednoczyć królestwo” zostało zorganizowane przez skrajnie prawicowego aktywistę Tommy'ego Robinsona, którego prawdziwe nazwisko to Stephen Yaxley-Lennon. Tysiące

protestujących trzymało flagi Anglii i Wielkiej Brytanii, a także chrześcijańskie symbole.

Jak pisał dziennik „Guardian”, na ustawionym na scenie telebimie za pośrednictwem łącza wideo pojawił się Tarczyński. Polski europoseł, który kilka dni wcześniej odwiedził Wielką Brytanię, zwrócił się do Robinsona, mówiąc, że premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer „mógł mnie zbanować, ale ciebie nie usunie (z kraju - PAP)”. - Uwierzę, nadejdzie dzień, kiedy wrócę. (...) Nigdy cię nie opuszczę, będę ci pomagał - dodał.

W czwartek szefowie frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim, europosłowie Patryk Jaki (PiS) i Nicola Procaccini (Bracia Włosi), wystosowali list do Starmera, w którym domagają

się szczegółowego wyjaśnienia powodów decyzji o odmowie wjazdu dla polskiego polityka.

W tym samym czasie w Londynie trwała demonstracja zwolenników Palestyny i lewicowych ruchów aktywistycznych. Demonstranci trzymali palestyńskie flagi i transparenty z napisami, takimi jak „Wolna Palestyna”. Na scenie na Waterloo Place, placu oddalonym o ok. 500 metrów od wiecu skrajnej prawicy, przemówienia wygłosili aktywiści i politycy, w tym były lider Partii Pracy Jeremy Corbyn. Mówcy potępili rząd Izraela i jego sojuszników, w tym obecny rząd Wielkiej Brytanii.

Demonstracja została zorganizowana w Dzień Nakby, upamiętniający wysiedlenie Palestyńczyków podczas wojny towarzyszącej powstaniu państwa Izrael w latach 1948-1949. PAP

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ivo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00-16.00

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

INNE

KURS Pracownika Ochrony.1600zł.
Raty.tel.694848043

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwieranie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

KOSTKA. oarodzenia 509 040 204

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

STARE książki skupu. 881-934-948

REKLAMA

0011525114

AB.6740.6.1.2026

Kolbuszowa dnia 15.05.2026 r

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI zawiadamia

że w dniu 15.05.2026 r. została wydana dla Zarządu Powiatu w Kolbuszowej, reprezentowanego przez pełnomocnika - P. Lucynę Guściora decyzja Nr D/II/1/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1 234 R Brzostowa Góra - Majdan Królewski w km 0+011 do km 3+988,58 (sygn. sprawy: AB.6740.6.1.2026).

I. DZIAŁKI WCHODZĄCE (w całości) POD INWESTYCJĘ: (położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji oznaczonych linią ciągłą z pustymi kółkami w kolorze czerwonym):

- Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0005 Majdan Królewski - dz. nr ewid. gr: 890;
- Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0001 Brzostowa Góra - dz. nr ewid. gr: 963/1, 623, 333, 803/1, 804/1, 1452/1, 812/3, 774/2, 767/2, 766/2, 761/2, 760/1, 683/2, 684/2, 687/1, 685/1, 624/3, 572/1, 543/1, 535/11, 704/5, 255/1.

II. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ:

- Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0005 Majdan Królewski:
882 (882/1, 882/2), 892 (892/1, 892/2, 892/3), 881 (881/1, 881/2, 881/3), 891 (891/1, 891/2), 877 (887/1, 887/2), 883 (883/1, 883/2), 884 (884/1, 884/2), 893 (893/1, 893/2), 885 (885/1, 885/2), 894 (894/1, 894/2), 886 (886/1, 886/2), 899 (899/1, 899/2), 887 (887/1, 887/2), 900 (900/1, 900/2), 889 (889/1, 889/2), 965 (965/1, 965/2), 966 (966/1, 966/2);
- Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0001 Brzostowa Góra - dz. nr ewid. gr:
6 (6/1, 6/2), 334/2 (334/3, 334/4), 11 (11/1, 11/2), 338/2 (338/7, 338/8), 12/2 (12/3, 12/4), 13/2 (13/3, 13/4), 14 (14/1, 14/2), 15 (15/1, 15/2), 348 (348/1, 348/2), 352/1 (352/3, 352/4), 353 (353/1, 353/2), 354 (354/1, 354/2), 47/2 (47/3, 47/4), 16 (16/1, 16/2), 49/7 (49/8, 49/9), 50/2 (50/3, 50/4), 51 (51/1, 51/2), 52 (52/1, 52/2), 358 (358/1, 358/2), 359 (359/1, 359/2), 364 (364/1, 364/2), 365 (365/1, 365/2), 366 (366/1, 366/2), 367 (367/1, 367/2), 55/2 (55/3, 55/4), 67/3 (67/8, 67/9), 68/3 (68/11, 68/12), 368 (368/1, 368/2), 369/2 (369/3, 369/4), 370/1 (370/3, 370/4), 68/7 (68/13, 68/14), 69/9 (69/10, 69/11), 70/7 (70/8, 70/9), 71/2 (71/5, 71/6), 72/2 (72/3, 72/4), 419 (419/1, 419/2), 79/2 (79/3, 79/4), 82/4 (82/5, 82/6), 83/2 (83/3, 83/4), 89/4 (89/5, 89/6), 90/2 (90/5, 90/6), 91/2 (91/5, 91/6), 93/2 (93/3, 93/4), 119/2 (119/3, 119/4), 120/2 (120/3, 120/4), 432/2 (432/4, 432/5), 121/2 (121/3, 121/4), 123/2 (123/3, 123/4), 124/2 (124/3, 124/4), 126/2 (126/3, 126/4), 127/2 (127/3, 127/4), 434 (434/1, 434/2), 437 (437/1, 437/2), 439 (439/1, 439/2), 441 (441/1, 441/2), 128/2 (128/3, 128/4), 130 (130/1, 130/2), 131/2 (131/3, 131/4), 132/2 (132/3, 132/4), 442 (442/1, 442/2), 443 (443/1, 443/2), 445 (445/1, 445/2), 135/2 (135/7, 135/8), 135/3 (135/9, 135/10), 140/7 (140/10, 140/11), 1499 (1499/1, 1499/2), 141/6 (141/7, 141/8), 143 (143/1, 143/2), 146 (146/1, 146/2), 145 (145/1, 145/2), 148/1 (148/5, 148/6), 159 (159/1, 159/2), 153/1 (153/3, 153/4), 162/2

- (162/3, 162/4), 165 (165/1, 165/2), 170 (170/1, 170/2), 409 (409/1, 409/2), 173/2 (174/3, 173/4), 174/4 (174/5, 174/6), 174/3 (174/7, 174/8), 175/2 (175/3, 175/4), 175/1 (175/5, 175/6), 177/2 (177/3, 177/4), 178/2 (178/3, 178/4), 181 (181/1, 181/2), 182 (182/1, 182/2), 1503 (1503/1, 1503/2), 1501 (1501/2, 1501/2), 186 (186/1, 186/2), 599 (599/1, 599/2), 600 (600/1, 600/2), 602 (602/1, 602/2), 603 (603/1, 603/2), 604 (604/1, 604/2), 606 (606/1, 606/2), 607 (607/1, 607/2), 191 (191/1, 191/2), 199 (199/1, 199/2), 200/1 (200/7, 200/8), 202 (202/1, 202/2), 201/1 (201/5, 201/6), 203/1 (203/5, 203/6), 205/2 (205/5, 205/6), 205/3 (205/7, 205/8), 205/4 (205/9, 205/10), 206/8 (206/14, 206/15), 206/13 (206/16, 206/17), 255/2 (255/3, 255/4), 618 (618/1, 618/2), 618/3), 624/4 (624/5, 624/6), 704/6 (704/7, 704/8), 685/2 (685/3, 685/4), 535/10 (535/12, 535/13), 535/3 (535/14, 535/15), 535/4 (535/16, 535/17), 535/5 (535/18, 535/19), 687/2 (687/3, 687/4), 535/6 (535/20, 535/21), 537 (537/1, 537/2), 542 (542/1, 542/2), 543/2 (543/3, 543/4), 544 (544/1, 544/2), 568 (568/1, 568/2), 569 (569/1, 569/2), 570 (570/1, 570/2), 571 (570/1, 570/2), 572/5 (572/7, 572/8), 572/6 (572/9, 572/10), 766/1 (766/3, 766/4), 767/1 (767/3, 767/4), 772 (772/1, 772/2), 773 (773/1, 773/2), 1455 (1455/1, 1455/2), 567 (567/1, 567/2), 566 (566/1, 566/2), 565 (565/1, 565/2), 564/1 (564/3, 564/4), 564/2 (564/5, 564/6), 583 (583/1, 583/2), 584 (583/1, 584/2), 585 (585/1, 585/2), 805 (805/1, 805/2), 587/2 (587/3, 587/4), 578/3 (578/8, 578/9), 592 (592/1, 592/2), 593 (593/1, 593/2), 594 (594/1, 594/2), 595/1 (595/3, 595/4), 596/1 (596/3, 596/4)

W przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale, wyluszczonej czcionką wskazano działki wchodzące pod inwestycję i przechodzące na własność inwestora.

III. DZIAŁKI POŁOŻONE W TERENIE NIEZBĘDNYM DO REALIZACJI INWESTYCJI

(zajęcie czasowe), na których wyznaczono teren niezbędny dla planowanych obiektów i robót budowlanych:

Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0001 Brzostowa Góra - dz. nr ewid. gr: 55/2, 72/2, 73/2, 79/2, 82/4, 83/2, 89/4, 90/2, 91/2, 127/2, 174/4, 174/3, 175/2, 175/1, 177/2, 178/2, 181, 182, 205/4, 206/8, 963/2, 255/1, 624/1, 598, 334/1, 3, 254, 596/2, 1318/1, 190.

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby budowy drogi.

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego - Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, p. 313: w poniedziałki od 8.00 do 15.00, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7.30 - 14.30.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691), doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Z up. STAROSTY

(-)

Grzegorz Jaje
KIEROWNIK

WYDZIAŁU ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA
(Podpisano bezpiecznym podpisem elektronicznym)

REKLAMA

0011524257

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI ORAZ UDZIAŁÓW W NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości PPHU „Kosinianka” Stanisław Anioł sprzedaje:

1. Nieruchomość A - Nieruchomość gruntowa zabudowana na kompleksie działek ewid. nr 1544/10 o pow. 0,0090 ha, 1544/11 o pow. 0,0067 ha, 1544/16 o pow. 0,0035 ha, 1544/17 o pow. 0,0003 ha i 1544/18 o pow. 0,300 ha. Zabudowę przedmiotowego kompleksu działek stanowią obiekty o trwałej konstrukcji w postaci: budynku młyna gospodarczego o pow. zabudowy 427,00 m², budynku usługowego 3-kondygnacyjnego o pow. zabudowy 87,00 m², budynku gospodarczego 1-kondygnacyjnego o pow. zabudowy 343,00 m² oraz budynku garażowego o pow. zabudowy 37,00 m² oraz budowle i infrastruktura techniczna. Nieruchomość położona w miejscowości Kosina, obr. nr 5-Kosina, gm. Łańcut, pow. łańcucki, woj. podkarpackie, dla której Sąd Rejonowy w Łańcutcie, V Wydział Ksiąg Władczych prowadzi KW nr RZ1A/00045432/8. Na działkach zlokalizowany jest zespół młyna z 1910, tj. budynek młyna oraz spichlerze, który podlega ochronie konserwatorskiej w oparciu o art.22 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1292) oraz Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 10.09.2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (Dz.U. 2019 poz. 1886).
Cena wywoławcza wynosi 738 000,00 zł (Słownie: siedemset trzydzieści osiem tysięcy złotych 00/100)

2. Nieruchomość B - Udział w 1/2 w prawie wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowej na działkach ewid. nr 1544/14, 1544/15 o pow. 0,0954 ha, a także prawo własności budynków, budowli wraz z infrastrukturą techniczną, stanowiących od gruntu odrębny przedmiot własności. Teren będący w wieczystym użytkowaniu przez okres 99 lat. Właścicielem gruntu jest Gmina Łańcut, a właścicielami budynku i użytkownikami wieczystymi są Stanisław Anioł i Maria Anioł. Zabudowę stanowi obiekt usługowo-handlowy nr 327 o pow. zabudowy 164,00 m² wraz z infrastrukturą i budowlami. Nieruchomość położona w miejscowości Kosina, obr. nr 5-Kosina, gm. Łańcut, pow. łańcucki, woj. podkarpackie, dla której Sąd Rejonowy w Łańcutcie, V Wydział Ksiąg Władczych prowadzi KW nr RZ1A/00037510/0.
Cena wywoławcza wynosi 253 000,00 zł (Słownie: Dwieście pięćdziesiąt trzy tysiące pięćset złotych 00/100)

Regulamin przetargu oraz operat z wyceny są dostępne w Biurze Syndyka w Rzeszowie, ul. Geodetów 1, pok. 228, tel. 601 367 208, 608 363 479 oraz w aktach sprawy RZ1Z/GUp/36/2025 i na stronie internetowej: www.restrukturyzacja.rzeszow.pl w zakładce Przetargi KOSINIANKA.

Oferty na zakup można składać w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Przetarg- RZ1Z/GUp/36/2025 – KOSINIANKA - NIE OTWIERAĆ” do Sądu Rejonowego w Rzeszowie, Wydział V Gospodarczy, Sekcja ds. Restrukturyzacyjnych Upadłościowych, ul. J. Kustronia 4, w terminie do 1 czerwca 2026 r. (decyduje data nadania wg stempla pocztowego).

Robię bekę z nowej żony mojego byłego męża i nie będę przeproszać

Natalia Niemen na Instagramie Fot. Robert Woźniak



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Maja Ostaszewska wywołała burzę

Aktorka jest kojarzona z działalnością na rzecz praw zwierząt, tymczasem została właśnie twarzą kampanii marki specjalizującej się w produkcji skórzanego obuwia i akcesoriów, co wywołało prawdziwą burzę w necie. „Pani Maju, za ile złotych zmienia pani poglądy?” – pytają internauci. Jak na razie aktorka nie odpowiedziała na zaczepki.



Teatr Telewizji: „Moralność pani Dulskiej”

TVP 1, 20:30
Aniela Dulka (Kinga Preis), matka trojga dzieci i właścicielka kamienicy, to kobieta fałszywa oraz chciwa. Gardzi ludźmi biednymi. Wszystko robi wyłącznie na pokaz, a jej życiem kieruje lek przed opinią innych. Jej postawa, nazywana „dulszczyzną”, prezentuje pozorną moralność.

Kraven Łowca

Polsat, 20:35
Kravena prowadzi żądza zemsty, ukształtowana przez trudną relację z bezwzględnym ojcem – gangsterem Nikolaiem Kravinofem. Motywacja bohatera zmienia go w bezlitosnego i budzącego grozę łowcę.

Ostatnie chwile Kennedy'ego: nagranie, które wstrząsnęło światem

WP, 21:00
Niezwyczajna historia amatorskiego filmu, na którym uchwycono zamach na prezydenta Johna F. Kennedy'ego. Abraham Zapruder przypadkiem zarejestrował moment, w którym świat zmienił się na zawsze.

Mniejsze zło

Kino Polska, 22:20
Kamil to ambitny student polonistyki, który pragnie zostać pisarzem. Bez talentu, lecz zdeterminowany, by odnieść sukces, kradnie dzieło genialnego pacjenta szpitala psychiatrycznego.

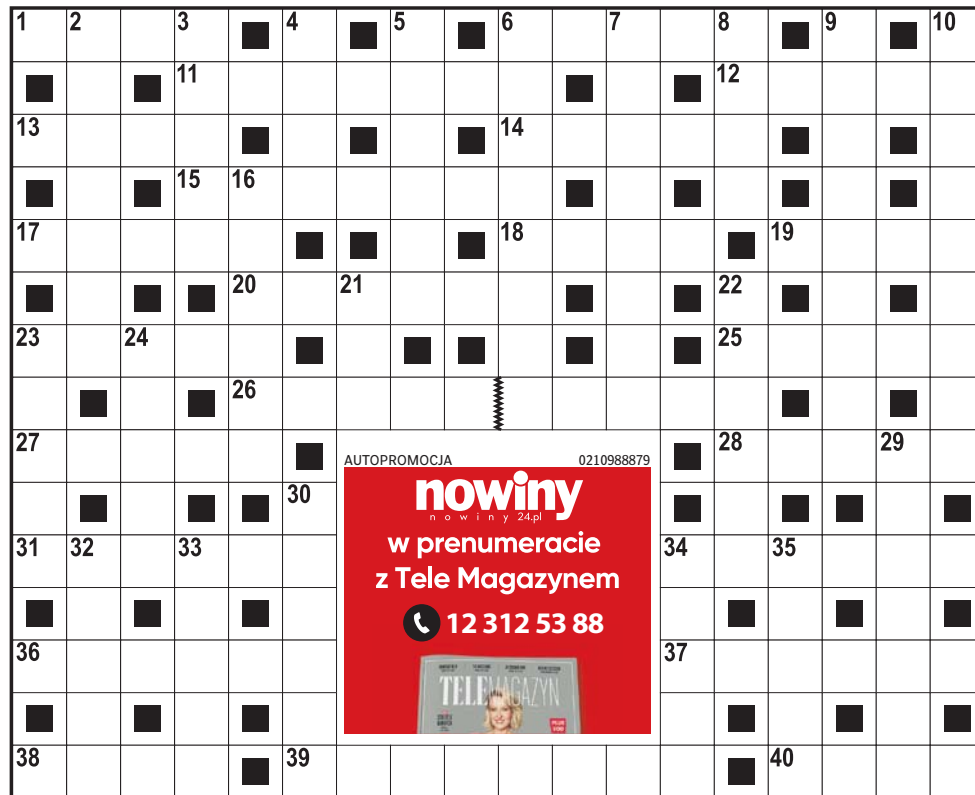
KRZYŻÓWKA NR 74

Poziomo:

- układ wyrazów w zdaniu,
- ostry wierzchołek buta,
- najstarsza era Ziemi,
- niewielki, barwnie upierzony ptak o melodyjnym głosie,
- „Kniaź ...”, opera Aleksandra Borodina,
- wyznaczona porcja żywności,
- „Płonie ... w lesie”,
- osesek ssaka z brodą,
- sprzęt Pawła Fajdka,
- przykład do naśladowania,
- ... Ramsay, brytyjski szef kuchni i restaurator,
- Gruba ..., zaopatruje Warszawę w wodę,
- pomoc z powietrza,
- film postapokaliptyczny z rolą Kevina Costnera,
- przywidzenie, fatamorgana,
- przypisek autorski na marginesie,
- Zielona Góra lub Białystok,
- służba pełniona na okręcie,
- rywalizowała z Atenami,
- kraina w delcie Wisły,
- ciastko z bitą śmietaną,
- zagłębienie terenu wypełnione wodą,
- nośny w samolocie.

Pionowo:

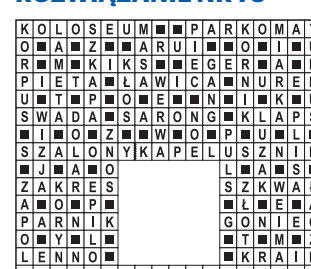
- dom wiejski z budynkami gospodarczymi,
- ... Strasburger, prezenter „Familiady”,
- staropolski tytuł grzecznościowy,
- „Bema pamięci żałobny ...”,
- żartobliwie o niewiniątku, świętoszku,



- „... jednego różańca”, film w reżyserii Kazimierza Kutza,
- afrykański kraj ze stolicą w Ndżamenie,
- „Kobieta i ...”, film Claude'a Leloucha,
- amerykańska odmiana gruszy,
- duży, wędrowny ptak wodny,
- rodzina mająca wspólnego przodka,

- wystawiana w teatrze,
- dominuje w skorupie ziemskiej,
- urządzenie w kanale żeglownym,
- „żywy” pieniądz,
- dorosły samiec sarny,
- gwałtowny ruch, rozpęd,
- emu zwyczajne z Australii,
- element szlifów generalskich,
- „... potęgą jest i basta”.

ROZWIĄZANIE NR 73



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dzięki temu jedna rozmowa przyniesie korzystny przełom.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojne tempo pozwoli uporządkować sprawy. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem dostaniesz miłą wiadomość od bliskiej osoby.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe kontakty okażą się inspirujące. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zachować cierpliwość i unikać zbędnych sporów.

Byk (20.04 - 20.05)

Domowe sprawy nabiorą dziś znaczenia. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótki odpoczynek poprawi humor i doda energii.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Ale horoskop na dziś radzi też uważnie słuchać innych przy podejmowaniu decyzji. **Rak (22.06 - 22.07)** Precyzja pomoże zamknąć zaległe zadania. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobry moment na pojednanie i szczerze słowa. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że ktoś z otoczenia doceni dziś Twoje zaangażowanie.

Panna (23.08 - 22.09)

Intensywne emocje mogą zaskoczyć. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować dystans. Dzięki temu łatwiej ocenisz sytuację...

Waga (23.09 - 22.10)

Pojawi się okazja do ciekawego spotkania. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by nie odkładać ważnych decyzji na później.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie widoczne efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by znaleźć również chwilę na relaks i regenerację.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoje kreatywne pomysły spotkają się z dużym uznaniem. Horoskop na dziś radzi, by wieczorem zadbać o własne potrzeby.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu w ważnych sprawach.

